

0240 | 2005-10

PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616
NAKLAD 570 egz.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO
WARSZAWA 2005

10

(629)



KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (redaktor naczelny),
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński,
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca), prof. dr hab. Jan Basara,
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,
prof. dr hab. Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński, prof. dr hab. Andrzej Markowski,
prof. dr hab. Leszek Moszyński, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska, prof. dr hab. Teresa Skubalanka

Redaktor

Wiesława Kruszka

Redaktor techniczny

Elżbieta Czajkowska

Korektor

Bożena Gorlewska

Adres redakcji

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321

<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 553-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 6,23. Ark. druk. 6,00. Papier offsetowy 80 g/m²

Druk i oprawa: NOKPOL, Kobyłka

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

SPIS TREŚCI



ARTYKUŁY I ROZPRAWY

- Adam Pawłowski*: Język polski w Unii Europejskiej: szanse i zagrożenia 3
Wojciech Chlebda: O roku ów!... Mały mickiewiczowski raport skrzydlatologiczny 28
Jolanta Mędelska: Wileński Słownik błędów językowych Juliana Szweda 43
Tamara Graczykowska: Terminologia urzędnicza w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna” (1922–1940) 56

RECENZJE

- Bożena Ostromecka-Frączak*: Seria wydawnicza *Opisywanie i testowanie biegłości językowej*, pod red. Waldemara Martyniuka, Kraków 2004 70
Katarzyna Czubała: Barbara Czopek-Kopciuch, *Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry*, Kraków 2004 75

BIBLIOGRAFIA

- Jadwiga Latusek*: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 2004 oraz uzupełnienia za lata 2002–2003 78

CONTENTS**ARTICLES AND DISSERTATIONS**

- Adam Pawłowski*: Polish Language in the European Union: Chances and Threats .. 3
Wojciech Chlebda: *O roku ów!*... A Brief Report on Mickiewiczian Winged Words 28
Jolanta Mędelska: *Vilnius Dictionary of Language Errors* by Julian Szwed 43
Tamara Graczykowska: Formal Terminology Used in „Chata Rodzinna”,
the Weekly Magazine Published in Kovno (1922–1940) 56

REVIEWS

- Bożena Ostromecka-Frączak*: Seria wydawnicza *Opisywanie i testowanie biegłości językowej*, pod red. Waldemara Martyniuka, Kraków 2004 70
Katarzyna Czubała: Barbara Czopek-Kopciuch, *Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry*, Kraków 2004 75

BIBLIOGRAPHY

- Jadwiga Latusek*: The Review of Polish Linguistic Works Published in 2004 and additions for the years 2002–2003 78

Adam Pawłowski
(Wrocław)

JĘZYK POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ: SZANSE I ZAGROŻENIA

1. WIELOJĘZYCZNOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ – ZARYS PROBLEMU

Z komunikacyjnego punktu widzenia Unia Europejska jest instytucją wyjątkową i bezprecedensową. Nigdy w historii Europy i świata nie zdarzyło się bowiem, aby jakiś organizm polityczny (państwo, federacja, związek państw) miał tyle oficjalnych i częściowo oficjalnych języków. Kiedy założyciele Rady Europy (1949), twórcy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1952), a następnie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1958) wprowadzali zasadę respektowania odrębności kulturowej swych członków, historyczny kontekst był całkowicie odmienny od dzisiejszego: EWWiS, następnie EWG, składały się z sześciu państw i miały zaledwie cztery języki oficjalne¹. Zasada powyższa traktowana była przez dziesięciolecia jako dorobek prawny wspólnoty i pozostaje w mocy do dnia dzisiejszego. Jednak od roku 1951 do 2004 liczba państw członkowskich EWG, a następnie UE, wzrosła do dwudziestu pięciu, liczba języków oficjalnych osiągnęła dwadzieścia, pojawiły się też języki częściowo oficjalne i mniejszościowe.

Nasuwa się tu pytanie o faktyczny wpływ zawartej w traktatach unijnych zasady poszanowania odrębności kulturowej państw członkowskich na rzeczywisty prestiż mniej używanych, aczkolwiek oficjalnych języków. Pytanie to jest szczególnie zasadne w kontekście ostatniego rozszerzenia, w wyniku którego oficjalny status w instytucjach UE uzyskały języki Europy Środkowowschodniej – w „starej Unii” słabo znane i mniej prestiżowe. Wstępem do tych rozważań niech będzie przypomnienie historii Unii Europejskiej uwzględniające te wydarzenia, które w znaczący sposób wpływały na jej strukturę językową.

Traktat o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali – instytucji ponadpaństwowej, która dała początek EWG, a następnie UE – został podpisany 18 kwietnia 1951 r. w Paryżu przez sześć państw (Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, RFN i Włochy) i 23 lipca 1952 r.

¹ Francuski, niemiecki, niderlandzki i włoski. Jednym z państw założycieli EWWiS było także Wielkie Księstwo Luksemburga. Jednak język luksemburski uzyskał status języka państwowego dopiero w 1984 r. (por. http://www.gouvernement.lu/tout_savoir/population_langues/situling.html).

wszedł w życie (U6). 25 marca 1957 r. nastąpiło podpisanie przez członków EWWiS traktatów rzymskich, które ustanawiały EWG. Traktaty rzymskie obowiązywały od 1 stycznia 1958 r. Z językowego punktu widzenia fakt ten nie miał jednak istotnego znaczenia, ponieważ skład europejskiej szóstki nie uległ zmianie. Pierwsze rozszerzenie EWG nastąpiło dopiero 1 stycznia 1973 r., kiedy to jej członkami stały się trzy nowe państwa: Dania, Irlandia i Wielka Brytania² (U9). Kolejne państwo – Grecja – przyjęte zostało do grona „dziewiątki” 1 stycznia 1981 r. (U10). Pięć lat później (1 stycznia 1986 r.) członkami Wspólnoty Europejskiej stały się Hiszpania i Portugalia (U12). Pierwsze powiększenie Wspólnoty Europejskiej o kraj Europy Środkowowschodniej nastąpiło 3 października 1990 r. na skutek włączenia NRD do RFN (U12). Choć nie zmieniła się wówczas liczba państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej, wzrosła liczebność osób posługujących się niemieckim. 1 stycznia 1995 r. do Unii Europejskiej (powołanej do życia traktatem z Maastricht z 7 lutego 1992 r.) przyjęte zostały Szwecja, Finlandia i Austria (U15). Ostatnie i największe w historii rozszerzenie nastąpiło 1 maja 2004 r. Nowymi członkami UE stały się wówczas Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry (U25). Lista w pełni oficjalnych języków UE obejmuje obecnie angielski, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański (kastyljski), litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski. Lista języków częściowo oficjalnych (czyli korzystających z części praw przysługujących językom oficjalnym) obejmuje natomiast baskijski, galicyjski, kataloński, luksemburski i irlandzki (ten ostatni stanie się językiem oficjalnym począwszy od 1 stycznia 2007 r.).

2. STATUS JĘZYKÓW W UNII EUROPEJSKIEJ

Kwestię statusu języków europejskich traktować należy w dwóch płaszczyznach: historycznej i formalnoprawnej. Widziana z perspektywy historycznej, Europa pozostaje mozaiką narodów i kultur, a zróżnicowany status jej języków uważać należy za pochodną różnic potencjału ekonomicznego, kulturowego i demograficznego społeczeństw europejskich (por. Dubisz 2001: 3–4). Jednak z drugiej strony ustawodawstwo unijne gwarantuje równe prawa wszystkim oficjalnym językom wspólnoty. W praktyce oznacza to, że 1) obywatele Unii mogą zwracać się w tych językach do instytucji europejskich i powinni w tych językach otrzymać odpowiedź, 2) dokumenty dotyczące poszczególnych państw, a także prowadzona z nimi korespondencja, powinny być reda-

² Weto Francji uniemożliwiło przyjęcie Wielkiej Brytanii do EWG w 1963 r.

gowane w ich językach oraz że 3) języki te mogą być finansowane ze środków wspólnotowych m.in. w programie *Lingua* (Pujadas 2004: 149–150).

Czy te formalnoprawne rozwiązania oznaczają faktyczne zrównanie statusu języków europejskich? Czy ustawowa ingerencja w naturalne procesy społeczne i językowe jest w tym wypadku w ogóle możliwa? Wiele przesłanek wskazuje na to, że zrównanie praw języków państw członkowskich ma charakter ograniczony – bardziej symboliczny niż rzeczywisty. Ogólnoświatowy układ sił politycznych i ekonomicznych, uwarunkowania demograficzne, a także tradycja i wymogi praktyczne administracji sprawiają, że istniały i nadal istnieją języki paneuropejskie (angielski), silne języki ponadregionalne (przede wszystkim francuski, niemiecki i hiszpański) oraz języki, których zasięg jest mniej lub bardziej ograniczony terytorialnie, a przy tym osłabiony przez dominację jakiegoś języka ponadregionalnego (Witt 2001). Elity polityczne Unii Europejskiej mają zresztą świadomość tego stanu rzeczy. Jest na przykład znamienne, iż przyszły traktat konstytucyjny UE nie określa języków roboczych komunikacji wewnętrznej w instytucjach europejskich, pozostawiając tę kwestię w kompetencji rzeczonych instytucji. Co więcej, finansowane przez Komisję Europejską prace nad automatycznym przekładem dotyczą jedynie wybranych języków UE³.

Językami roboczymi instytucji europejskich, a zarazem językami elit politycznych i gospodarczych, są obecnie angielski i francuski. Oficjalny status innych wielkich języków świata (hiszpański) i Europy (niemiecki) jest w UE stosunkowo niski. Językiem wehikularnym UE o największym zasięgu jest niewątpliwie angielski. Jest to o tyle interesujące, że liczba mieszkańców mówiących tym językiem jako pierwszym jest w UE niewielka (około 13%). Angielski dominuje natomiast jako światowa *lingua franca*, najtrwalszy ślad po Imperium Brytyjskim, a zarazem język Stanów Zjednoczonych Ameryki – dziś najsilniejszego militarnie, technologicznie i naukowo mocarstwa (Crystal 1997, Ammon 2001b). Potwierdzeniem silnej pozycji angielskiego w Europie jest właśnie fakt, iż obok francuskiego jest on jednym z dwóch wewnętrznych języków roboczych instytucji europejskich (Komisji Europejskiej, Rady Europy oraz ich agend – sądów, banków itp.). Ponadto angielski zajmuje w Europie zdecydowanie najwyższą pozycję jako język obcy (L2), język nauki i techniki, a jednocześnie podstawowe narzędzie komunikacji obywateli UE z mieszkańcami innych kontynentów, w szczególności Azji. Można wreszcie domniemywać, że być może wysoka pozycja angielskiego wzmocniło dyskretne, ale twarde współzawodnictwo kontynentalnych potęg Europy: zapewne względy prestiżowe nie pozwoliłyby Niemcom zaakcepto-

³ Na zlecenie Komisji Europejskiej prace takie prowadzi firma SYSTRAN. Jeśli chodzi o kraje europejskie, to aktualna oferta tej firmy obejmuje języki angielski, francuski, hiszpański, niderlandzki, niemiecki, portugalski, rosyjski, szwedzki i włoski (<http://www.systransoft.com/index.html>).

wać wiodącej roli francuskiego, a Francuzom i innym narodom romańskim wiodącej roli niemieckiego. Dzięki temu angielski uznany został przez większość państw europejskich za względnie neutralny i uniwersalny *modus communicandi*.

Silna pozycja francuskiego w UE ma, jak się wydaje, cztery przyczyny. Pierwszą jest światowy zasięg tego języka, czyli jego mniej lub bardziej widoczna obecność na wszystkich kontynentach, będąca następstwem kolonialnej przeszłości Francji. Drugą przyczyną jest wyraźna dominacja języka francuskiego w dyplomacji europejskiej od XVIII w. do pierwszej wojny światowej, a w pewnych obszarach (na przykład w ruchu olimpijskim) także później. Przyczyną trzecią jest wysoki poziom francuskiej kadry administracyjnej i dyplomatycznej oraz doskonały system kształcenia służb publicznych (przykładem uczelni posiadającej światową renomę jest ENA). Nie bez znaczenia pozostaje wreszcie fakt lokalizacji najważniejszych politycznych instytucji Unii na pograniczu francusko-niemieckim w miastach o dominującym udziale ludności francuskojęzycznej (Bruksela, Strasburg, Luksemburg), co determinuje w jakimś stopniu dobór kadry urzędniczej średniego i niskiego szczebla. Potwierdzeniem uprzywilejowanej pozycji francuskiego jest jego oficjalny charakter w ONZ oraz status języka roboczego w większości instytucji UE.

Pozycja języka niemieckiego w UE jest niejednoznaczna. Z jednej bowiem strony odsetek ludności mówiącej tym językiem jako pierwszym (L1) jest w państwach UE bezsprzecznie najwyższy (obecnie przeszło 20%, rys. 6.). Dodatkowo RFN była przez lata motorem europejskiej gospodarki wpłacającym do wspólnego budżetu najwyższą składkę spośród państw członkowskich. Z drugiej strony niemiecki nie jest terytorialnie tak rozpowszechniony, jak dawne języki kolonialne (angielski, francuski i hiszpański, a w mniejszym stopniu także portugalski, niderlandzki i rosyjski), nie był też nigdy językiem europejskiej i/lub światowej dyplomacji. Ponadto jego funkcja wiodąca w krajach romańskich, obejmujących aż 38% obywateli UE, jest niewielka (wg danych Eurobarometru, we Francji niemieckim jako drugim mówi 8% obywateli, we Włoszech tylko 3%, a w Hiszpanii jedynie 1%). Istnieją więc pewne argumenty przemawiające za wzmocnieniem roli języka niemieckiego w strukturach UE, jednak są także argumenty przeciwne⁴.

Status pozostałych języków Unii jest, jak już wspomniano, zróżnicowany. Za mniej prestiżowe należy z pewnością uznać języki słowiańskie, wśród których najliczniejszą populację reprezentuje polski. Poniżej przed-

⁴ Na problem niedowartościowania języka niemieckiego w instytucjach UE i potrzebę działań rządu RFN w tym zakresie zwrócili uwagę m.in. deputowani CDU/CSU w zapytaniu skierowanym do przedstawiciela rządu federalnego (17.02.2002, Drucksache 15/250). Status niemieckiego jako języka wehikularnego Europy i języka nauki był przedmiotem kilku szczegółowych omówień (por. Ammon 1998, 2001a).

stawiono dane statystyczne na temat liczby mówiących poszczególnymi językami jako L1. W dalszej części artykułu omówiono zagrożenia, szanse i perspektywy polszczyzny.

3. JĘZYKI OJCZYZNE W PAŃSTWACH EWWIS, EWG I UE W LATACH 1953–2004

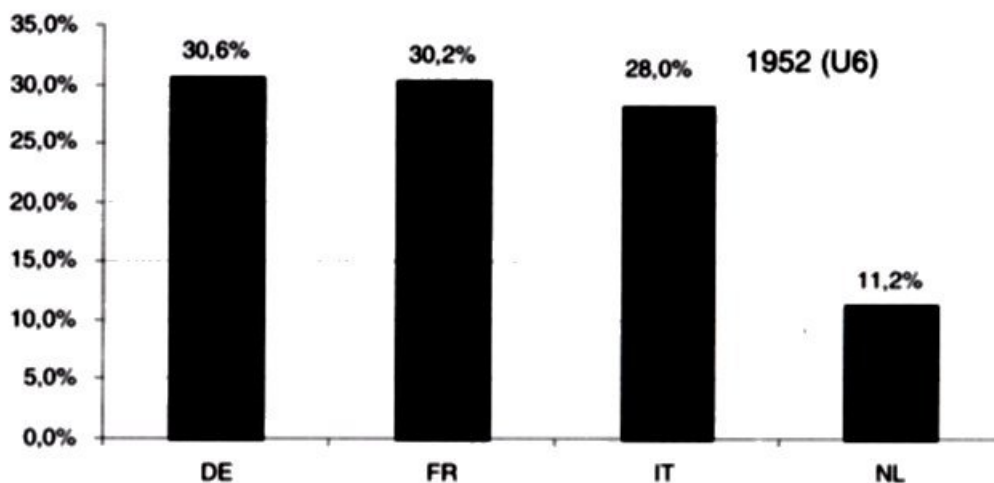
Na podstawie liczby mieszkańców państw tworzących kolejno EWWiS, EWG i UE sporządzono statystyczny rozkład liczby rodzimych użytkowników poszczególnych języków. Nieuwzględnienie znajomości języków obcych w państwach członkowskich w okresie od roku 1945 było skutkiem trudności w uzyskaniu pełnych i wiarygodnych danych historycznych na ten temat. Badań takich nie prowadzono regularnie, co więcej, metody ewaluacji znajomości języków obcych zmieniły się i pewne statystyki mogłyby okazać się nieporównywalne. W wypadku Belgii przyjęto, iż ludność tego kraju mówiąca językiem francuskim ma się do ludności mówiącej językiem flamandzkim (liczonym jako niderlandzki) jak cztery do sześciu (Howell 2001: 130). Ze względu na brak wszystkich danych uznano także, że cała ludność Luksemburga jest wielojęzyczna i, oprócz luksemburskiego, w jakimś stopniu włada zarówno językiem francuskim, jak i niemieckim. Populację Malty potraktowano jako mówiącą po maltańsku i angielsku. Uznano także, iż cała populacja Hiszpanii włada kastylijskim, niezależnie od identyfikacji narodowej. Pominięto natomiast języki mniejszościowe tzw. małych narodów (kaszubski, serbołużycki, bretoński etc.), języki częściowo oficjalne (luksemburski, kataloński i irlandzki), języki mniejszości narodowych żyjących poza granicami państw, w których dany język uznany jest za oficjalny (np. polski na Litwie, duński w Niemczech, niemiecki w Belgii itd.) oraz języki imigrantów spoza UE.

Należy wyraźnie podkreślić, że uproszczenia powyższe byłyby niedopuszczalne przy szczegółowej analizie sytuacji językowej każdego państwa z osobna. Tu jednak dotyczą one proporcjonalnie niewielkich populacji i wynikające z nich odchylenia od rzeczywistego rozkładu języków pierwszych mieszczą się w granicach błędu statystycznego.

Analizując wykresy przedstawiające proporcje ludności mówiącej oficjalnymi językami EWWiS, EWG i UE, można zauważyć, że w początkowej fazie tworzenia się organizmu europejskiego zasada równoprawności języków była ściśle skorelowana z równowagą demograficzną⁵. Do 1981 r. rozkład języków pierwszych był prawie równomierny,

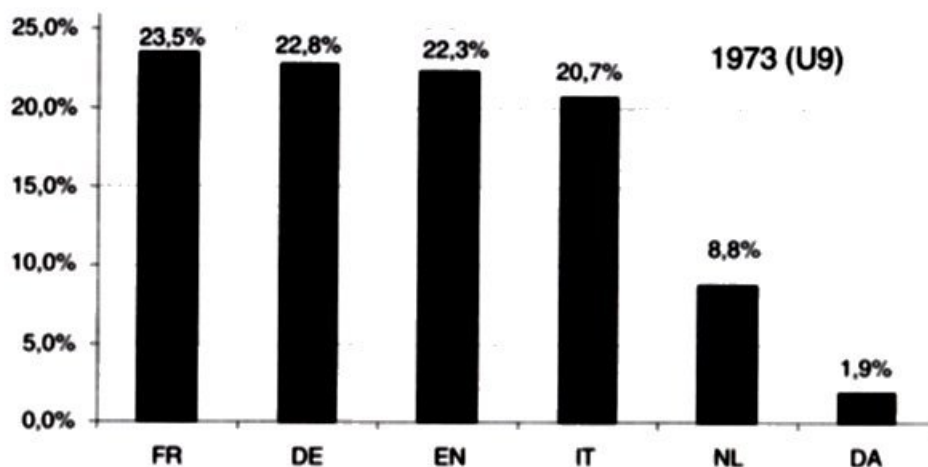
⁵ Języki oznaczono zgodnie z nomenklaturą stosowaną przez Eurobarometr: DE – niemiecki, FR – francuski, EN – angielski, IT – włoski, NL – niderlandzki, EL – grecki, DA – duński, ES – hiszpański, PT – portugalski, CS – czeski, SV – szwedzki, FI – fiński, PL – polski, HU – węgierski, SK – słowacki, LT – litewski, LV – łotewski, SL – słoweński, ET – estoński, MT – maltański.

przynajmniej dla języków dominujących (francuski, włoski, niemiecki, a od 1973 r. także angielski).



Rys. 1. Rozkład procentowy języków pierwszych (L1) w państwach EWWiS (1952–1953)⁶

Stopniowo kształtowała się jednak grupa języków demograficznie słabszych. Od początku w EWWiS obecny był niderlandzki, następnie doszły: duński (1973), grecki (1981), hiszpański i portugalski (1986), szwedzki i fiński (1995), a ostatnio liczna grupa języków włączonych do UE po największym rozszerzeniu w 2004 r.



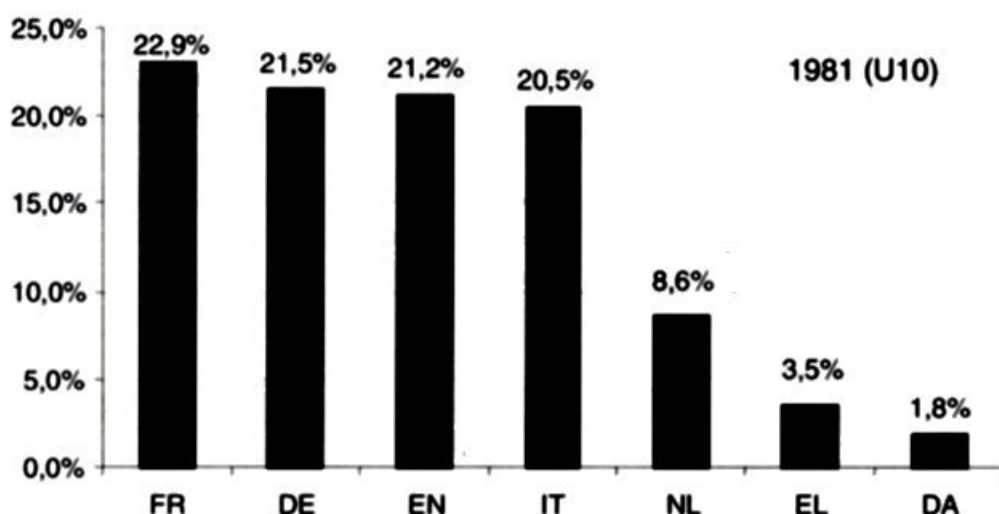
Rys. 2. Rozkład procentowy języków pierwszych (L1) w państwach EWG (1973)⁷

Zwraca uwagę wieloletnia nieobecność angielskiego – dzisiaj najpopularniejszego języka świata – wśród języków oficjalnych EWG,

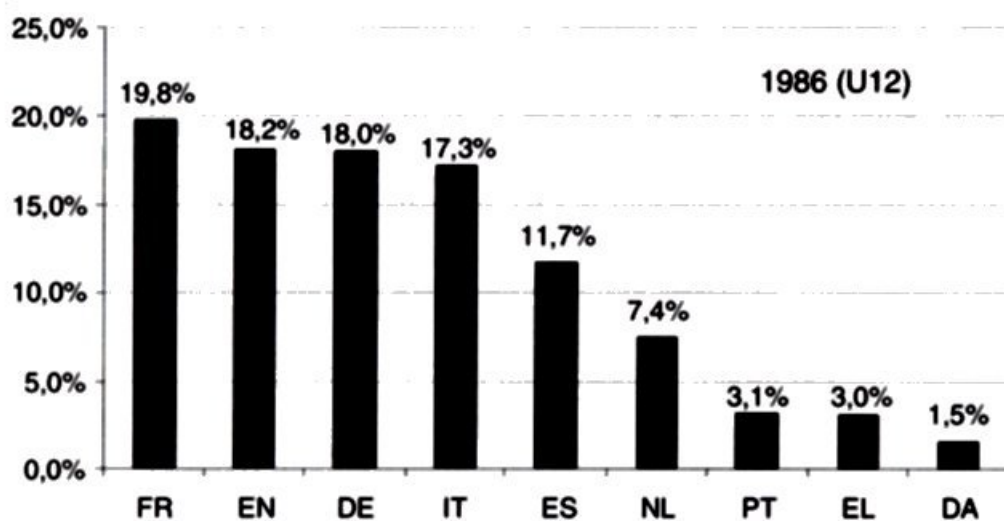
⁶ W przypadku języka niemieckiego uwzględniono ludność Terytorium Saary i Berlina Zachodniego. Źródło: *Rocznik Statystyczny* 1955: 33.

⁷ Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1974: 291.

a wcześniej EWWiS (rys. 1.–3.). Można mianowicie zastanowić się, dlaczego język państwa, które wstąpiło do EWG dopiero w 1973 r., tak szybko uzyskał w nim dominującą pozycję. Odpowiadając na to pytanie, należy podkreślić, że więzi kulturowe, polityczne i ekonomiczne Wielkiej Brytanii z państwami Europy kontynentalnej były po roku 1945 bardzo silne. Ponadto rolę zachodniego lidera w świecie podzielonym na dwa zwalczające się bloki polityczne i militarne odgrywały w tym okresie Stany Zjednoczone, co także podniosło prestiż i siłę angielskiego. Jest to szczególnie widoczne w NATO, gdzie język ten jest podstawowym narzędziem komunikacji wewnętrznej.



Rys. 3. Rozkład procentowy języków pierwszych (L1) w państwach EWG (1981)⁸

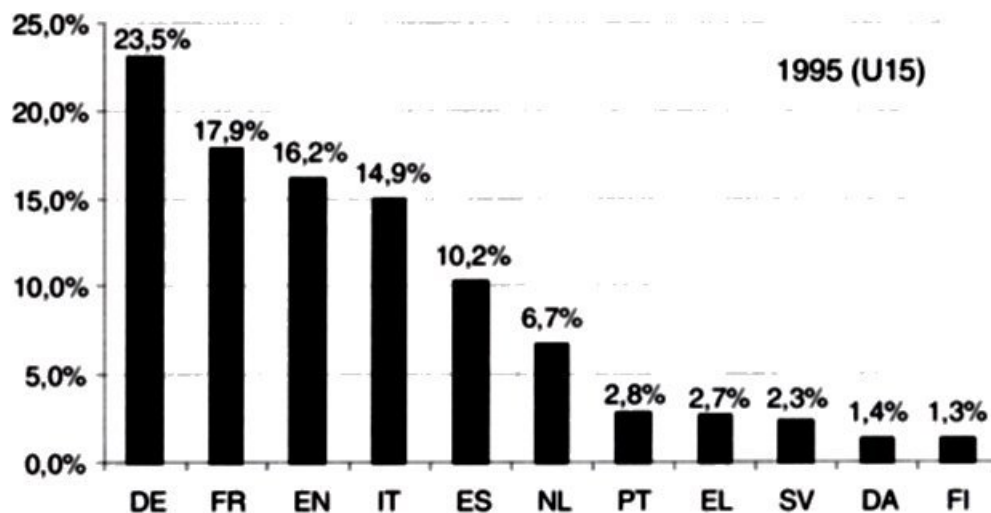


Rys. 4. Rozkład procentowy języków pierwszych (L1) w państwach EWG (1986)⁹

⁸ Źródło: *Rocznik Statystyczny* 1982: 491.

⁹ Źródło: *Rocznik Statystyczny* 1996: 570.

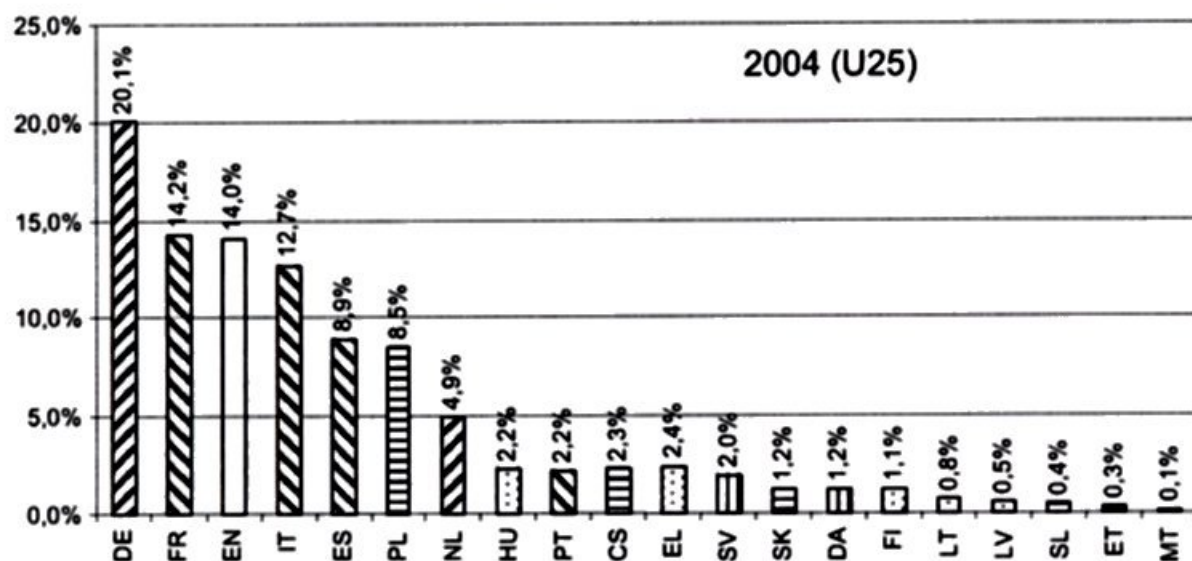
Istotne zmiany w strukturze językowej wspólnoty były następstwem powiększenia Unii o państwa niemieckojęzyczne: w 1990 r. doszło do zjednoczenia Niemiec przez przyłączenie nowych landów (dawne NRD) do RFN, a w 1995 r. członkiem UE stała się Austria. Po 1995 r. proporcje pierwszych języków UE zmieniły się tak bardzo, że histogram ich rozkładu przestał być poziomą linią odzwierciedlającą równowagę demograficzną największych wspólnot komunikacyjnych Europy, a zaczął przypominać nierównomierny rozkład charakterystyczny dla struktury języków świata (rys. 5.).



Rys. 5. Rozkład procentowy języków pierwszych (L1) w państwach UE (1995)¹⁰

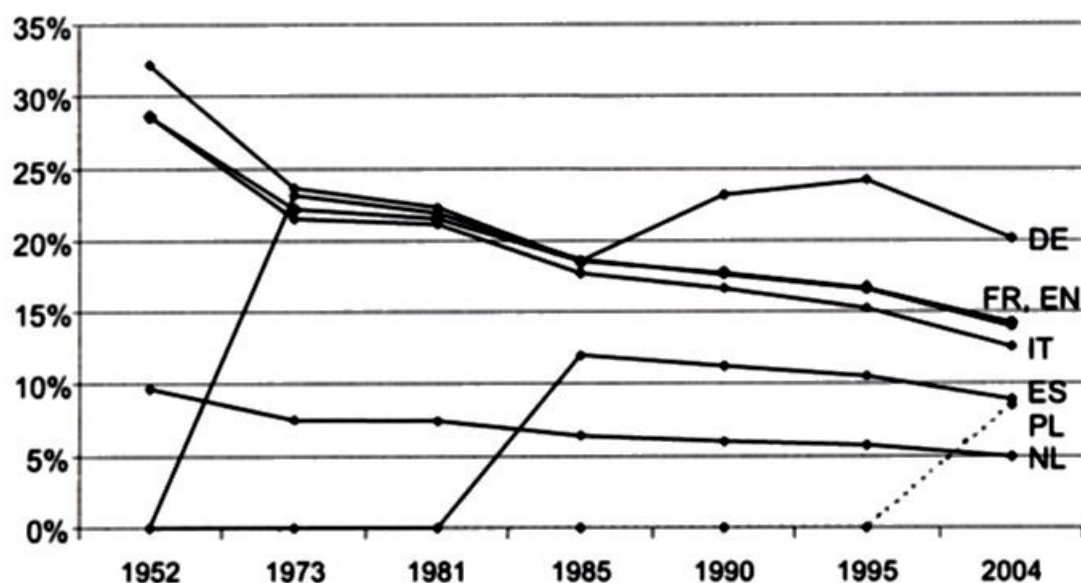
Jeszcze dalej idące zmiany nastąpiły po 2004 r. Liczba języków oficjalnych wzrosła niemal dwukrotnie, a obok przedstawicieli grupy romańskiej i germańskiej pojawiły się po raz pierwszy języki słowiańskie. Aktualny rozkład języków pierwszych w UE przedstawiono na rys. 6. Zwraca uwagę fakt, że prawie 80% mieszkańców Unii porozumiewa się sześcioma językami (według liczby mówiących są to niemiecki, francuski, angielski, włoski, hiszpański i polski), podczas gdy na pozostałe 20% obywateli przypada czternaście języków oficjalnych. Jak już wspomniano, ten nierównomierny rozkład jest na tle językowej struktury świata zupełnie normalny – za nietypową należałoby uznać raczej obserwowaną do 1986 r. równowagę języków w EWWiS i EWG. Innym ważnym elementem nowej sytuacji Unii, jaka zaistniała po rozszerzeniu w 2004 r., jest pojawienie się polszczyzny jako nowego dużego języka. W dalszej części artykułu zagadnienie to będzie przedmiotem bardziej szczegółowej analizy.

¹⁰ Źródło: *Rocznik Statystyczny 1996*: 570.



Rys. 6. Rozkład języków pierwszych (L1) w państwach UE po rozszerzeniu w 2004 r.¹¹

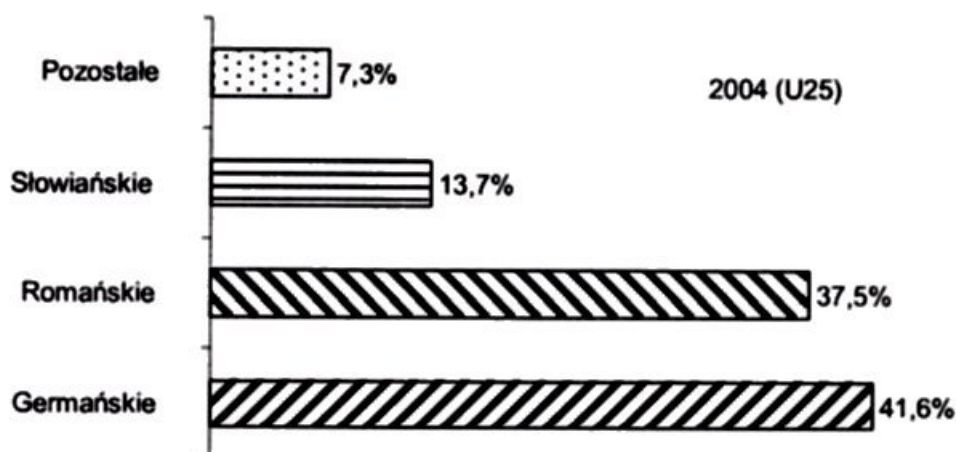
W celu uwidocznienia dynamiki zmian proporcji ludności mówiącej różnymi językami, dane historyczne przedstawione powyżej umieszczono na jednym wykresie (rys. 7.).



Rys. 7. Rozkład języków pierwszych w UE według kryterium genetycznego (2004)

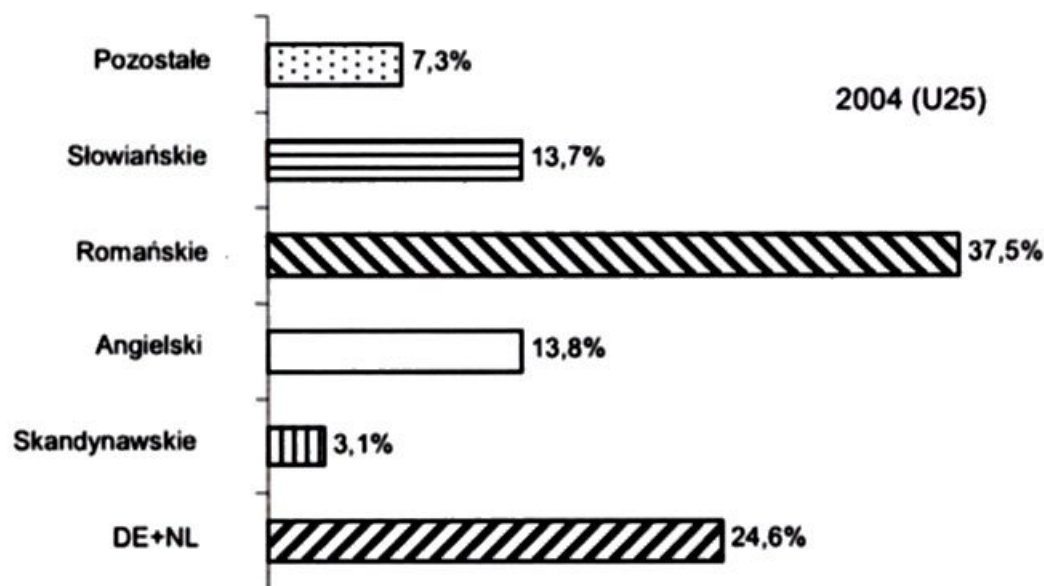
¹¹ Źródło: Eurobarometr (http://europa.eu.int/comm/public_opinion).

Aby uprościć ten złożony obraz (rys. 6. i 7.), przedstawiono aktualny rozkład języków pierwszych według kryterium genetycznego. Zastosowano dwa podejścia: najpierw grupę germańską potraktowano integralnie (rys. 8a.), a następnie ujęto osobno język angielski, języki skandynawskie oraz niemiecki z niderlandzkim (rys. 8b.). Uzasadnieniem takiego potraktowania powyższego materiału statystycznego jest pewna niespójność grupy germańskiej wynikająca ze szczególnej, niewątpliwie uprzywilejowanej pozycji angielskiego. Niespójności takiej nie zauważa się w grupie języków romańskich, które przy swoim zróżnicowaniu zachowują wysoki stopień wzajemnej zrozumiałości (dotyczy to przede wszystkim hiszpańskiego, portugalskiego i włoskiego), a przy tym światowy prestiż hiszpańskiego nie koliduje z wysoką w Europie pozycją francuskiego.



Rys. 8a. Rozkład procentowy języków pierwszych w UE według pochodzenia (2004)

Analizując rys. 8a. i 8b., zauważyć można, że równowaga języków germańskich i romańskich została w ogólnych zarysach zachowana, jednak wspomniana niespójność grupy germańskiej sprawia, iż pozycja języków romańskich traktowanych jako całość wydaje się mocniejsza. Wzmacnia ją jeszcze perspektywa przyjęcia do UE Rumunii. Bardzo blisko górnego pułapu swych możliwości jako L1 jest język niemiecki, ponieważ jedynym częściowo niemieckojęzycznym państwem Europy poza UE pozostała Szwajcaria. Największy potencjał wzrostowy mają natomiast języki słowiańskie, które w wypadku przyjęcia do UE państw bałkańskich i Ukrainy osiągnęłyby poziom porównywalny z dominującymi obecnie grupami językowymi.



Rys. 8b. Rozkład procentowy języków pierwszych w UE według pochodzenia (2004)

4. SZANSE I ZAGROŻENIA JĘZYKA POLSKIEGO W UNII EUROPEJSKIEJ

Wstępem do rozważań na temat szans i zagrożeń polszczyzny w Unii Europejskiej niech będzie przypomnienie faktu, iż przez dziesięciolecia Europa Środkowa traktowana była przez elity Londynu, Paryża, Berlina, ale także Moskwy jak niesamodzielny politycznie i gospodarczo oraz pozbawiony tożsamości kulturowej bufor, który oddziela cywilizowany Zachód od bogatej w zasoby naturalne Rosji. Uważano, że ambicje polityczne ludów zamieszkujących tę strefę utrudniają harmonijną współpracę obu wielkich obszarów cywilizacyjnych, co uzasadnia jakąś formę politycznego i militarnego nadzoru ze strony państw silniejszych. Dziś opinia ta jest już bardziej stereotypem niż rzeczywistą przesłanką decyzji politycznych. Trudno bowiem nie zauważyć, że dzięki swej tożsamości językowej, kulturowej i religijnej państwa i narody Europy Środkowej przetrwały bez mała dwieście lat dominacji różnych mocarstw europejskich (Rosji, ZSRR, Austrii, Prus, Trzeciej Rzeszy), prowadząc skuteczne państwowo- i kulturotwórcze działania. Jednak na zachodzie Europy pewne ślady owego upraszczającego myślenia pozostały, na przykład w postaci uznawania rosyjskiego za *lingua franca* Europy Środkowowschodniej i naturalnego reprezentanta grupy słowiańskiej¹².

¹² W tomie prestiżowego czasopisma „Sociolinguistica”, który poświęcony był językom wehikularnym Europy, znalazły się artykuły poświęcone francuskiemu, niemieckiemu, włoskiemu, hiszpańskiemu i rosyjskiemu (Ammon, Mattheier, Nelde 2001). Jest to o tyle zastanawiające, że nawet autorka artykułu poświęconego językowi rosyjskiemu pośrednio przyznaje, że w krajach

Pozycję języka polskiego w UE po 1 maja 2004 r. oceniać można z kilku perspektyw: demograficznej, geograficznej, lingwistycznej, politycznej, kulturowej i ekonomicznej. Najsilniejszym argumentem przemawiającym za wzmocnieniem roli polszczyzny na arenie europejskiej jest czynnik demograficzny. Pod względem liczebności mówiących polski jako L1 byłby *ex aequo* z hiszpańskim piątym językiem Unii Europejskiej, a jednocześnie największym językiem słowiańskim używanym na jej obszarze (rys. 6.). Jeśli uwzględnić Polaków zamieszkujących kraje Unii, językiem tym posługiwałoby się prawdopodobnie ponad czterdzieści milionów obywateli UE¹³.

Pozycja polszczyzny oceniana z perspektywy geograficznej jest raczej dobra, ponieważ Polska położona jest w bliskim sąsiedztwie historycznego centrum UE, które tworzą Niemcy i Francja, ponadto znajduje się na szlakach handlowych i turystycznych łączących Skandynawię z południem Europy oraz główne kraje Unii Europejskiej z Rosją. Wynikający z tych uwarunkowań tranzyt ludności i towarów oraz bliska współpraca z Niemcami – w połączeniu z dużym obszarem Polski – otwierają naturalne perspektywy rozprzestrzeniania się języka polskiego i podnoszenia jego prestiżu. Pewnym problemem wynikającym m.in. z uwarunkowań geograficznych jest pas niemieckojęzyczny, który oddziela Polskę od grupy państw romańskich. Powoduje on zniekształcenie perspektywy romańskiej skierowanej na wschód, polegające na subiektywnym odczuciu oddalenia grupy państw środkowoeuropejskich od Europy Zachodniej i pomniejszeniu ich znaczenia na tle rosyjskiego kolosa.

Lingwistyczny punkt widzenia na kwestię statusu polszczyzny w UE także daje podstawy do optymizmu. Mimo różnic typologicznych zachodzących pomiędzy językami należącymi do grup germańskiej, romańskiej i słowiańskiej, widoczne są także ich wspólne indoeuropejskie korzenie, silne kulturowe pokrewieństwo, którego źródłem jest antyk i judeochrześcijańska tradycja religijna oraz liczne podobieństwa na poziomie leksykalnym, frazeologicznym i składniowym, powstałe na skutek wielowiekowego sąsiedztwa i częstych kontaktów (Wąsik 1998). Warstwą, w której podobieństwa te są najbardziej odczuwalne, jest niewątpliwie leksyka (zapożyczenia, internacjonalizmy i/lub wspólne rdzenie słów – por. Maćkiewicz 2001). Mówi się także

postkomunistycznych po 1989 r. zajmuje on marginalną pozycję w programach nauczania i przestał tam pełnić funkcję wehikularną (Kryuchkova 2001:111–113).

¹³ Podanie dokładnej liczby osób identyfikujących się z Polską, polskim pochodzeniem i/lub władających polszczyzną nie jest możliwe. Według szacunkowych danych Wspólnoty Polskiej, w krajach UE mieszkałoby około 4 milionów Polaków bądź osób polskiego pochodzenia (<http://www.wspolnota-polska.org.pl/>, Miodunka 1999, Szydłowska-Ceglowa 1992, por. też Wrzesiński 1981 i 1985).

o istnieniu europejskiej ligi językowej (*Sprachbund*), określanej niekiedy jako SAE (*Standard Average European*), charakteryzującej się wspólnymi cechami strukturalnymi określanymi jako „europeizmy” (por. Haspelmath 1998 i 2001, Majewicz 1989: 170–171)¹⁴. Cechy te ułatwiają Europejczykom poznawanie języków sąsiadów, a w konsekwencji wzajemne komunikowanie się. Dodatkowym argumentem wzmacniającym pozycję polszczyzny wśród języków UE jest także fakt, iż w odróżnieniu od języków wschodniosłowiańskich stosuje ona alfabet łaciński.

Polszczyzna ujęta w perspektywie kulturowej prezentuje się przeciętnemu Europejczykowi bodaj najmniej atrakcyjnie. Języki słowiańskie w ogóle, a polski w szczególności, są w Europie Zachodniej słabo znane i uważane za mało przydatne, ponieważ tradycyjnie kojarzy się je z zacofanymi cywilizacyjnie i biednymi krajami. To z kolei ułatwia budowanie stereotypowych wyobrażeń, na przykład o ich rzekomo wyjątkowym stopniu skomplikowania albo trudnej, „szeleszczącej” wymowie. Jednym ze stereotypów, które szokują współczesnych Polaków, jest przekonanie, iż pierwotny alfabet polski stanowi cyrylica. Na przykład brytyjski autor wydanej w 1946 r. pracy na temat języków Europy stawia w tym względzie na jednym poziomie Polskę, Turcję i Rumunię: „This tendency towards unity is also to be seen in the wider adoption of the Latin alphabet (as in Rumanian, Polish and Turkish) [...]” (Rundle 1946: 17).

Z drugiej strony wypada w tym miejscu zapytać, czy bilans polskich dokonań kulturowych jest znaczący, jeśli porównać go z dorobkiem wielkich państw zachodnioeuropejskich i Rosji (ZSRR). Otóż mimo osiągnięć, których potwierdzeniem są trzy literackie Nagrody Nobla i inne wyróżnienia, odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Widać to wyraźnie, kiedy przegląda się europejskie podręczniki historii nowożytnej oraz publikowane w krajach zachodnich kompendia (poradniki) kultury ogólnej, w których przeważnie brak jakichkolwiek wzmianek o Polsce lub Polakach. Jeśli wierzyć wynikom ankiety przeprowadzonej przez niemiecki tygodnik „GEO” w sierpniu i wrześniu 2004 r., literatura polska jest dla Niemców niezapisaną kartą. Najlepiej znanym polskim pisarzem okazał się Stanisław Lem, którego wymieniło 4,7% (!) ankietowanych, Henryka Sienkiewicza zna jedynie 1,6% respondentów, kolejnymi autorami okazali się Dorota Masłowska (1,1%), Olga Tokarczuk (0,9%), a takie postaci, jak Sławomir Mrożek czy Adam Mickiewicz

¹⁴ Pojęcia SAE, zresztą w nieco innym kontekście, jako pierwszy użył B.L. Whorf (1941). W cytowanej pracy Haspelmatha znaleźć można 12 takich cech strukturalnych. W siedmiu wypadkach język polski mieści się w normie określonej jako SAE. Wątpliwości budzić jednak może germano- i romancentryczny charakter tej normy przejawiający się tym, że za najbardziej typowe języki ligi europejskiej (*core European languages, nuclear SAE languages*) uważa się *a priori* przedstawicieli grupy germańskiej i romańskiej.

przywołane były przez 0,4% badanych („Dialog” 68/2004). Także wyniki sondaży określających ogólny stosunek Niemców do Polski zdradzają ich daleko idącą niewiedzę na temat naszego kraju, co w części jest skutkiem istnienia negatywnych stereotypów, ale dowodzi także zaniedbań polskiej polityki informacyjnej, której nie udało się jak dotąd zbudować wyrazistego i pozytywnego wizerunku Polski. Według badań przeprowadzonych w 2004 r. na zlecenie tygodnika „Der Spiegel”, słowo Polska budziło u współczesnych Niemców następujące skojarzenia: nowy członek UE (17%), biedny kraj (13%), tania siła robocza (12%), żądanie reparacji (10%), złodzieje samochodów (7%), piękny kraj (6%), przyjaźni, pracowici ludzie (5%), szybki wzrost gospodarczy (5%), tanie zakupy (4%), rynek dla produktów (2%), napaść w 1939 (1%), ziemie wschodnie Niemiec (1%), krewni w Polsce (1%) oraz papież i Kościół katolicki (1%) (cyt. za: Jagiełło 2004). Jak z powyższego widać, skojarzeń z osiągnięciami kultury brak – nie pada nazwisko żadnego reżysera, pisarza, malarza czy kompozytora. Otóż spośród wszystkich krajów zachodu Niemcy wydają się dziś krajem Polsce najbliższym, najbardziej życzliwym, a w każdym razie najsilniej związanym z polską historią – jeśli więc nawet tam Polska jest białą plamą na kulturowej mapie Europy, w reszcie krajów UE może być tylko gorzej.

Na potwierdzenie tych słów warto przytoczyć fragment artykułu N. Daviesa, który ukazał się w 2003 r. w londyńskim „Timesie” w związku z planowanym wówczas rozszerzeniem Unii na wschód. Punktem wyjścia Daviesa jest przerysowana lista stereotypów odnoszących się właśnie do Europy Środkowej (a więc także do Polski), charakterystycznych dla społeczeństwa brytyjskiego i innych społeczeństw zachodniej Europy. Jako historyk i entuzjasta rozszerzenia Unii, Davies stereotypy te podważa, jednak nie kwestionuje ich rzeczywistego istnienia.

Perspektywa tegorocznego rozszerzenia Unii Europejskiej nie budzi w nas, Brytyjczykach, przesadnego entuzjazmu. Osiem spośród dziesięciu nowych państw członkowskich położonych jest na obszarze, który wielu z nas zwykło nazywać Europą Wschodnią – tak jakby mur berliński trzymał się mocno – a trzy z nich są dodatkowo byłymi republikami radzieckimi. Krótko mówiąc uważamy je za małe, biedne, nacjonalistyczne, kłopotliwe, a przede wszystkim obce kulturowo kraje. Ich obywatele mówią w jakichś dziwnych językach i czerpią nieuzasadnioną dumę ze swej doprawdy ekscentrycznej historii. W dodatku tereny te zaludnione są przez mieszaninę Cyganów i prymitywnych chłopów. Latami uciskani przez prawosławną Cerkiew, jeden z totalitarnych reżimów lub obie instytucje jednocześnie mieszkańcy Europy Wschodniej prześceni są złowrogim resentmentem i zapewne znajdują przyjemność w mordowaniu się wzajemnie. [...] Dwójka spośród tej dziesiątki, Malta i Cypr, rokuje nieco większe nadzieje. W końcu rządili tam kiedyś Brytyjczycy i można przypuszczać, że pozostawili po sobie jakieś takie pojęcie o zachodniej kulturze, demokracji i stabilności. Ale Estonia? Słowacja? Słowenia? Większość z nas nie potrafi nawet wskazać tych państw na mapie (Davies 2004).

Na język polski można wreszcie spojrzeć z czysto ekonomicznego punktu widzenia, biorąc pod uwagę materialne korzyści, jakie może przynieść jego studiowanie i opanowanie. Korzyści te są niewiel-

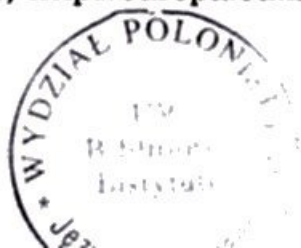
kie, jeśli porównać je z możliwościami, jakie otwiera znajomość języków zachodnich. Mimo szybkiego ostatnio tempa rozwoju, Polska pozostaje jednym z najuboższych krajów Unii Europejskiej: PKB na głowę mieszkańca w Polsce to zaledwie około 11 800 USD, przy średniej dla państw zachodnich na poziomie 28 000–30 000 USD, przy czym dysproporcje dochodów są jeszcze większe. Niskie zarobki w polskiej gospodarce, niska jakość życia i wysokie bezrobocie nie mogą więc przyciągnąć rzesz poszukujących pracy specjalistów z Europy Zachodniej, raczej obserwuje się ruch ludności w przeciwnym kierunku. Trudno też poza granicami Polski utrzymać się ze znajomości języka, który nie gwarantuje lepiej płatnej pracy lub dostępu do wartościowej literatury naukowej czy fachowej, tak jak w wypadku angielskiego, niemieckiego czy hiszpańskiego, których znajomość ma wymierną wartość rynkową.

4.1. Wpływ rosyjskiego na status polszczyzny w UE

Osobnego komentarza wymaga delikatna kwestia pozycji języka rosyjskiego w UE i jej wpływ na status polskiego oraz innych języków z grupy słowiańskiej. Splot czynników, a mianowicie wieloletni podział świata na zwalczające się bloki polityczne (jeden zdominowany przez ZSRR), wysoki i niewątpliwie zasłużony prestiż kultury rosyjskiej oraz liczba osób mówiących w tym języku – doprowadziły do sytuacji, w której rosyjski jest przez wielu mieszkańców Europy Zachodniej uważany za reprezentanta grupy słowiańskiej i *lingua franca* nie tylko byłych republik byłego ZSRR, ale także jego dawnych państw satelickich. Opinię taką przedstawia na przykład czasopismo „Le Magazine”, wydawane przez Dyрекcję Generalną do spraw Edukacji i Kultury Komisji Europejskiej: „Le russe est la principale langue étrangère dans cinq pays européens: la Lituanie (83% de la population parle le russe), le Lettonie (59%), l'Estonie (53%), la Pologne (environ 30%) et la Bulgarie (21%)” („Le Magazine” 22, 2004, s. 5)¹⁵.

Odnosząc się do powyższej tezy, należy wyraźnie podkreślić, że po roku 1989 państwa należące do dawnego bloku sowieckiego zdefiniowały swą tożsamość, opierając się na tradycji zachodnioeuropejskiej, i odrzuciły komunistyczne dziedzictwo, co przejawiało się między innymi konsekwentnym zastępowaniem języka rosyjskiego w systemie nauczania szkolnego językami zachodnimi. Co prawda, ocena pozycji rosyjskiego w Polsce jest dziś rzeczą trudną, ponieważ uwzględniać musi wiele sprzecznych czynników, a mianowicie:

¹⁵ Danych tych nie potwierdzają badania Eurobarometru, z których wynika, że w Polsce 24% populacji może prowadzić konwersację w języku rosyjskim (Raport 2002.2, str.42, http://europa.eu.int/comm/public_opinion/).



1) negatywny stosunek części ludności do języka państwa uważanego w powszechnym mniemaniu za prawnego sukcesora organizmów politycznych, które w historii Polski zapisały się bardzo niekorzystnie, okupując przez ponad sto dwadzieścia lat znaczną część polskiego terytorium, odpowiadając za fizyczną eksterminację i/lub bezprawne uwięzienie setek tysięcy obywateli polskich, narzucając Polsce po drugiej wojnie światowej system totalitarny;

2) pozytywny transfer pomiędzy oboma językami wynikający z ich wielowiekowego sąsiedztwa i przynależności do grupy słowiańskiej;

3) pozytywny wpływ więzi emocjonalnych, jakie wbrew uwarunkowaniom politycznym od wielu pokoleń łączą oba narody;

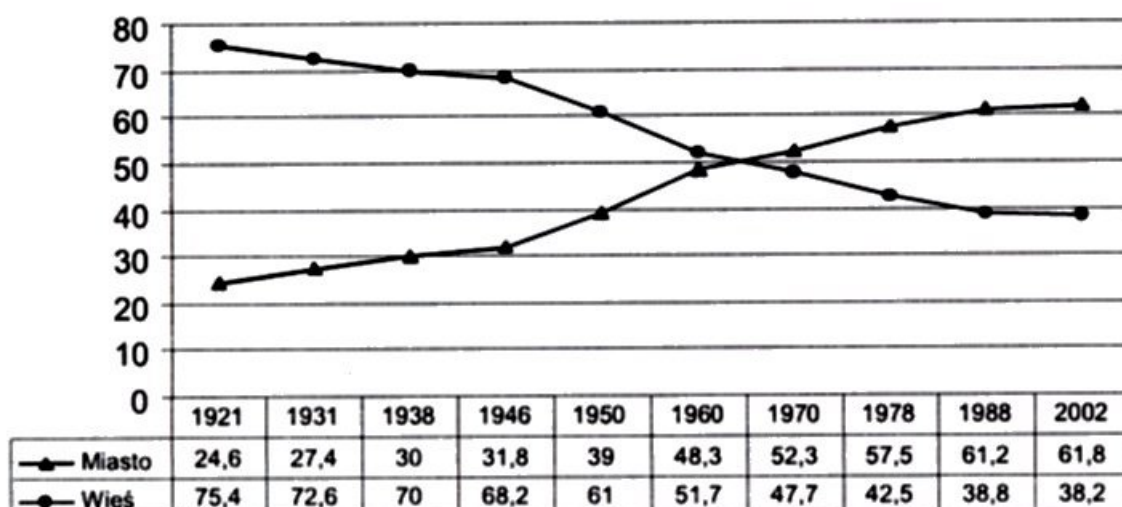
4) nagłą zmianę programów kształcenia w Polsce i osłabienie jej kontaktów z państwami rosyjskojęzycznymi po 1989 r.

Jednak nawet ostrożne oceny obecnej sytuacji wskazują, że współcześnie językami komunikacji międzynarodowej młodego pokolenia Polaków są angielski i niemiecki, natomiast rosyjskim może posługiwać się jedynie średnie i starsze pokolenie. Fakt ten zdaje się bardzo powoli docierać do świadomości elit zachodnich, które na zasadzie stereotypu wciąż kojarzą byłe kraje komunistyczne z rosyjskim.

4.2. Prestiż polszczyzny a poziom wykształcenia Polaków

Na międzynarodowy prestiż i atrakcyjność języka niewątpliwie wpływ ma poziom wykształcenia społeczeństwa, które tym językiem włada. Obraz narodu czy wspólnoty komunikacyjnej kreują bowiem w przeważającej części elity, nawet wówczas, gdy są one ukryte za plecami przedstawicieli kultury masowej. Za jeden z wyznaczników atrakcyjności polszczyzny uznano więc odsetek osób posiadających w społeczeństwie polskim wyższe wykształcenie oraz liczbę absolwentów wyższych uczelni w przeliczeniu na dziesięć tysięcy mieszkańców.

Według informacji I. Bajerowej, na przełomie XIX i XX w. polska inteligencja stanowiła zaledwie ułamek źle wykształconego społeczeństwa: „Głównym użytkownikiem języka ogólnego [w okresie 1900–1918 – A.P.] była inteligencja, której liczebność ocenia się na około 150 000 osób (1% ludności). W pozostałych warstwach częstym zjawiskiem był analfabetyzm, który ograniczał oddziaływanie języka ogólnego do przekazu ustnego” (Bajerowa 2001: 26). W latach 1900–1918 analfabetyzm nie istniał lub był niewielki jedynie w zaborze pruskim, natomiast w zaborach rosyjskim i austriackim wynosił odpowiednio 69% i 56% (tamże). Eliminacja tego zjawiska po 1918 r. następowała stopniowo: w 1921 r. analfabeci stanowili 34,6% społeczeństwa polskiego, w 1931 r. było ich 22,6%, w 1950 r. 5,5%, a w 1960 r. 2,7% (*Rocznik Statystyczny* 1965: 30). Intensywne tworzenie elit rozpoczęło się dopiero po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. i w ciągu dwudziestu lat miało podnieść udział inteligencji w strukturze społecznej do 6% (Bajerowa 2001: 30).



Rys. 9. Udział ludności miejskiej i wiejskiej w społeczeństwie polskim (w procentach)¹⁶

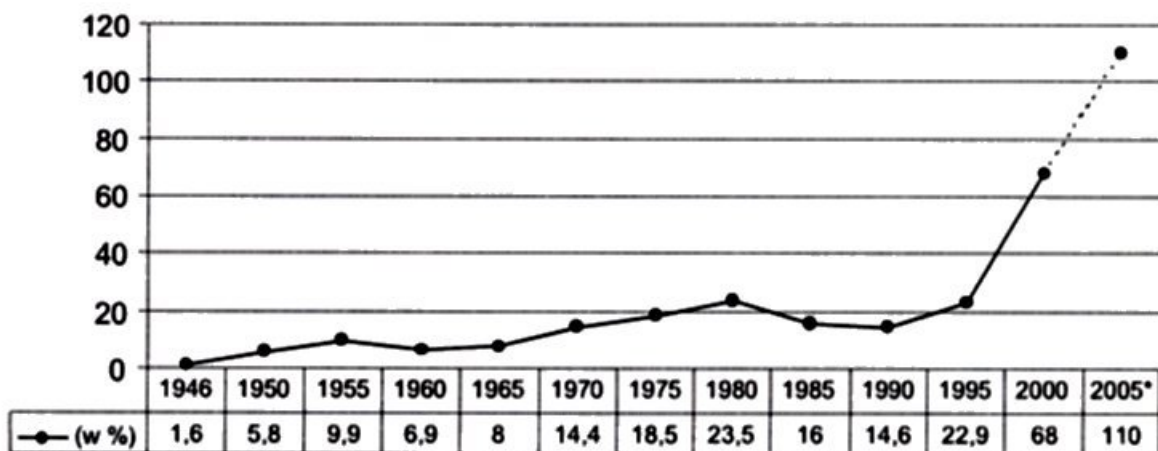
Proces budowy nowoczesnego społeczeństwa przerwała najpierw druga wojna światowa, podczas której doszło do fizycznej eksterminacji bądź emigracji ogromnej części polskiej inteligencji¹⁷, a następnie pół wieku komunizmu, który mimo planowego uprzemysłowienia (rys. 9.) nie zlikwidował zacofania cywilizacyjnego Polski, natomiast przyczynił się do masowej emigracji wielu osób z wyższym wykształceniem. Jest znamienne, że wbrew częstym deklaracjom władz Polski Ludowej (1944–1989) na temat edukacyjnej misji państwa socjalistycznego, udział osób z wyższym wykształceniem w strukturze społecznej w latach 1945–1989 rósł bardzo powoli. Nie doszło więc w tym okresie do uzupełnienia strat ludzkich zadanych polskiej inteligencji przez wojnę. Skok edukacyjny polskiego społeczeństwa nastąpił dopiero w kilka lat po upadku komunizmu (1989), co wyraźnie pokazuje statystyka liczby absolwentów uczelni (rys. 10.) oraz wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem. Według różnych szacunków liczba takich osób nie przekraczała aż do początku lat siedemdziesiątych 2% społeczeństwa¹⁸. W latach 1970–1988 udział

¹⁶ Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 2004*: 107.

¹⁷ Ludność Polski zmniejszyła się na skutek strat wojennych o ponad dziesięć milionów, przy czym odsetek osób z wyższym wykształceniem był w tej grupie wyższy od ich przeciętnego udziału w całej populacji. Przedwojenny poziom ludności osiągnięty został w Polsce dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych.

¹⁸ Ustalenie procentu osób z wyższym wykształceniem w Polsce w latach objętych narodowymi spisami powszechnymi (1921, 1931, 1946, 1950, 1960, 1970, 1978, 1988, 2002) jest trudne, ponieważ pytanie to nie pojawiało się we wszystkich ankietach, zmieniało się pojmowanie wyższego wykształcenia, inny był też wiek progowy (cała populacja, powyżej 13 lub 15 lat). Za w pełni wiarygodne uznać należy jedynie dane GUS ze spisów, które odbyły się w latach 1988 i 2002.

posiadaczy dyplomów ukończenia uczelni wyższej w populacji powyżej 15 lat wzrósł do 6,5%, a w okresie 1988–2002 do 10,2% (por. http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/nsp/spis_lud/lud.htm). Jednak mimo tych pozytywnych tendencji w Polsce nie wytworzyła się jak dotąd klasa średnia, która w rozwiniętych społeczeństwach reprezentuje etos inteligentki, nadal dominuje natomiast struktura robotniczo-chłopska. Jak zauważa H. Domański, „Inteligencja jest dziś głównym kandydatem do przekształcenia się w polską klasę średnią. Ale tylko kandydatem. Opierając się na wynikach własnych badań, powiedziałbym, że w Polsce nie ma jeszcze klasy średniej, powstały dopiero warunki, w których może



Rys.10. Liczba absolwentów wyższych uczelni w Polsce w przeliczeniu na 10 000 mieszkańców¹⁹

Miniony okres powojennej stagnacji pozostawił w polskiej świadomości głębokie rysy. Jednym z jego następstw jest kompleks cywilizacyjnej niższości i skrywana frustracja wielu Polaków, której rezultatem były intensywne fale emigracji połączone z szybką akulturacją dzieci emigrantów oraz ciągłą potrzebą bezkrytycznego dostosowywania się do norm zachodnioeuropejskich w różnych dziedzinach. Otóż jednym z elementów takiej postawy jest lekceważący stosunek do wytworów kultury rodzimej, w tym także do własnego języka, połączony z akceptacją jego niskiego statusu na tle innych języków europejskich.

4.3. Praktyczne następstwa niskiego prestiżu polszczyzny

Okoliczności powyższe mają wiele negatywnych następstw. Tu chciałbym przedstawić ich wybór – zapewne niepełny i subiektywny,

¹⁹ Źródło: *Rocznik Statystyczny 2004*: 40, 58. Dla roku 2005 przedstawiono prognozę opartą na danych o liczbie absolwentów w latach 2001–2004 przy założeniu utrzymania tendencji wzrostowej.

jednakże reprezentatywny dla fenomenu obecności polszczyzny w Unii Europejskiej. Poniższa lista nie jest tylko prostym wyliczeniem zaobserwowanych faktów, ale stanowi swoisty *cahier de doléances* – katalog oczekujących na realizację postulatów. Jego głównym adresatem są polskie elity, których obowiązkiem jest promowanie języka polskiego w UE. Przesłankę dalszych rozważań stanowi założenie, iż status polszczyzny – największego języka słowiańskiego UE, a przy tym piątego języka ojczystego jej obywateli – jest zbyt niski.

1. Zaskakuje brak polskiej wersji w programie informacyjnym Euronews obecnym w wielu sieciach kablowych całej Europy i aspirującym do roli flagowego medium informacyjnego Unii. Chociaż jego nadawca oferuje symultaniczny komentarz w kilku językach²⁰, polskojęzycznej wersji brak. Można za to usłyszeć wersję portugalską (L1 dla 2,2% mieszkańców UE) i rosyjską (nie posiada w UE oficjalnego statusu, natomiast jako L1 występuje sporadycznie w trzech państwach bałtyckich o niewielkich populacjach).

2. Polskie gazety i czasopisma (a co za tym idzie opinie polskich komentatorów) nie są lub są niezmiernie rzadko uwzględniane w przeglądach prasy stacji Euronews.

3. Brak jest pełnej wersji serwisu Rady Europy w języku polskim. Serwis pełny dostępny jest jedynie w wersjach angielskiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej i włoskiej. Polski występuje w kategorii „innych języków” (*other languages*), obok języków państw liczebnie małych i/lub nienależących do UE.

4. Brak jest pełnej wersji oficjalnych stron WWW Komisji Europejskiej w języku polskim. Strona istniejąca obecnie odsyła w większości wypadków do tekstów źródłowych w językach roboczych, czyli angielskim i francuskim.

5. Polska prasa jest niedostępna bądź trudno dostępna w obiegu międzynarodowym (lotniska, centra wielkich miast). Jest to szczególnie zaskakujące w regionach odwiedzanych licznie przez polskich turystów (m.in. Włochy, Chorwacja, Węgry, kraje alpejskie).

6. Do dziś nie rozwiązano w sposób jednoznaczny problemu transliteracji specyficznych znaków alfabetu polskiego na podstawowy alfabet łaciński bądź ich pełnego uznania. Tak zwane polskie znaki (*ą, ę, ó, ł, ć, ś, Ń, ż, ź* wraz z wersalikami) są w wielu zachodnich źródłach zastępowane literami łacińskimi bez „ogonków” (Walesa zamiast Wałęsa, Łódź zamiast Łódź, Sądowa zamiast Sądowna itd.). Proceder ten utrudnia korzystanie z niektórych zagranicznych baz danych w wersji elektronicznej, natomiast w wypadku dokumentów oficjalnych – umów handlowych, aktów urodzenia czy testamentów – może mieć trudne do

²⁰ Obecnie (2005) są to angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, portugalski, rosyjski i włoski.

przewidzenia skutki formalnoprawne. Jest to o tyle zaskakujące, że z informatycznego punktu widzenia kwestia kodowania polskich znaków została już dawno rozwiązana.

7. Nie ma polskiego odpowiednika centralnej agencji koordynującej promocję języka polskiego w świecie. Instytut Adama Mickiewicza zajmuje się promowaniem szeroko rozumianej kultury, natomiast Wspólnota Polska kieruje swą ofertę jedynie do Polonii²¹.

8. Opisy sytuacji językowej w Polsce dostępne w literaturze europejskiej niekiedy wypaczają prawdziwy obraz przez eksponowanie znaczenia i wielkości mniejszości językowych, co wiązać można z przekonaniem ich autorów o niskim prestiżu polszczyzny. Przykładem nieścisłości tego rodzaju są informacje na temat mniejszości niemieckiej w Polsce, której liczebność szacowana była w wielu renomowanych publikacjach na trzysta tysięcy do miliona osób²². Jednak według spisu powszechnego z 2002 r. liczba osób deklarujących tę narodowość wyniosła jedynie 152 900, natomiast liczba osób deklarujących używanie w domu, oprócz języka polskiego, języka niemieckiego wyniosła 204 600.

9. Język polski nie był dotychczas uwzględniany w finansowanych przez Komisję Europejską pracach nad systemami automatycznego przekładu firmy SYSTRAN. Jeśli chodzi o języki europejskie, finansowane były prace nad automatycznym przekładem pomiędzy angielskim i następującymi językami: hiszpańskim, francuskim, niderlandzkim, niemieckim, portugalskim, rosyjskim, szwedzkim, włoskim (por. <http://www.systransoft.com/index.html>).

10. W kontaktach Polaków z obcokrajowcami – zarówno oficjalnych, jak i prywatnych – zdecydowanie przeważa asymetryczny model komunikacji, w którym polszczyzna z założenia umieszczana jest na pozycji słabszej, co oznacza, że polski rozmówca w miarę możliwości dostosowuje się do języka interlokutora bądź korzysta z kodu neutralnego²³.

²¹ Problem niejasnego określenia zakresu obowiązków oraz doboru kadr w Instytucie Adama Mickiewicza był tematem serii artykułów opublikowanych w lutym 2005 r. przez „Gazetę Wyborczą” w związku z planowanym przez ministra kultury połączeniem IAM z Narodowym Centrum Kultury.

²² Dane wskazujące na wyższą od rzeczywistej liczebność mniejszości niemieckiej w Polsce znaleźć można na przykład w artykułach T. Wicherkiewicza (por. Wicherkiewicz 1996: 27–28). Nieścisłe informacje o liczebności mniejszości językowych w Polsce figurują także na stronach WWW różnych organizacji czy towarzystw (por. <http://lingvo.info/lingvomapo/index.php?mapo=nordeuxropo&lingvo=en>). Na mało rzetelny stosunek do faktów językowych zwrócił uwagę recenzent książki V. Engerera, poświęconej językowi niemieckiemu na Górnym Śląsku (Duda 2004).

²³ Stwierdzenie to opiera się głównie na wszechstronnej obserwacji, nie jest natomiast poparte systematycznymi badaniami empirycznymi.

5. PERSPEKTYWY JĘZYKA POLSKIEGO W UNII EUROPEJSKIEJ

Przedstawione powyżej rozważania na temat międzynarodowego statusu polszczyzny dają raczej pesymistyczny obraz. Wniosek taki byłby jednak z wielu względów pochopny. Członkostwo Polski w Unii stało się katalizatorem jej cywilizacyjnego awansu – mimo wyrażonych wcześniej zastrzeżeń w stosunku do oficjalnie propagowanej, ale nieco fasadowej wielokulturowości i wielojęzyczności UE, fakt ten podnosi i w przyszłości będzie podnosić prestiż języka polskiego, co widoczne jest na przykład w państwach graniczących z Polską od wschodu.

Szans polszczyzny w Europie upatrywać należy również w innych obszarach. Planowane na kolejne lata przyjęcie do wspólnoty krajów bałkańskich, Bułgarii i, być może, Ukrainy wzmocni potencjał komunikacyjny polszczyzny, która pozostanie pierwszym językiem około czterdziestu milionów mieszkańców UE, a ponadto stanie się językiem pośrednim, ułatwiającym zrozumienie na poziomie podstawowym innych języków słowiańskich. Można dodać, że jednym z wyznaczników tożsamości polskiej diaspory w UE jest język ojczysty lub dziedziczony. Dzięki temu Polonia europejska tworzy rynek zbytu dla wytworów polskiej kultury (prasy, książek) oraz potencjalną klientelę kursów językowych i studiów polonistycznych za granicą. Promocję nauki języka polskiego jako obcego ułatwia opracowanie zgodnych ze standardem unijnym norm certyfikacji²⁴.

Nie sposób wreszcie przecenić tego, co dla promocji języka polskiego w Europie i świecie uczynił papież Jan Paweł II. To dzięki Niemu przez dwadzieścia siedem lat w murach Watykanu, na placu Świętego Piotra w Rzymie, a podczas pielgrzymek na wszystkich kontynentach głośno rozbrzmiewała polska mowa. To dzięki Niemu we współczesnej kulturze popularnej Europy ma szansę zaistnieć utwór muzyczny wykonywany w języku polskim (*Sto lat...*). To dzięki Niemu podczas uroczystego pogrzebu oglądanego ponoć przez miliard widzów na całym świecie czytano po polsku fragmenty ewangelii. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że właśnie wtedy, po raz pierwszy w historii, język polski, a zarazem jeden z języków Europy Środkowowschodniej, dotarł do tak wielkiej rzeszy słuchaczy jednocześnie.

Dodać należy, że posługując się w publicznych kontaktach wieloma językami, Jan Paweł II stał się rzecznikiem antyglobalizmu i eko-lingwistyki. Jego respekt dla lokalnych kultur i języków przejawiał się m.in. udzielaniem wiernym błogosławieństwa w przeszło stu językach świata, a także głoszeniem homilii bądź krótkimi wypowiedziami w językach wszystkich odwiedzanych narodów. Dla przywódców politycz-

²⁴ Por. <http://www.buwiwm.edu.pl/certyfikacja/oraz> Martyniuk 1999.

nych i religijnych skuteczność komunikacyjna papieża stała się dowodem znaczenia, jakie we współczesnym świecie ma znajomość języków (świadczą o tym na przykład pierwsze wystąpienia publiczne Benedykta XVI). Dla rzesz zwykłych ludzi Jan Paweł II stał się żywym potwierdzeniem tezy, iż naturalnym stanem ludzkości była i jest wielojęzyczność, natomiast świat ulegający procesowi globalizacji nie musi być zdominowany przez jeden język.

Podsumowując powyższe rozważania nad perspektywami języka polskiego w Unii Europejskiej, warto nawiązać do papieskiej metafory Europy, która jak żywy organizm oddychać powinna dwoma płucami – wschodnim i zachodnim. Patrząc na Unię Europejską z k o m u n i - k a c y j n e g o punktu widzenia, należy chyba powiedzieć, że ta wielka przestrzeń przepływu ludzi, kapitałów, myśli, idei i poglądów spoczywać powinna nie na dwóch, ale na trzech filarach językowych: romańskim, germańskim i słowiańskim. Polszczyzna ma w obecnej sytuacji dane po temu, aby stać się flagowym, reprezentatywnym językiem słowiańskim wspólnoty.

Czy jednak szansa ta zostanie wykorzystana? Istnieją w tej kwestii dwie przeciwstawne argumentacje. Przez ostatnie dwieście lat w polskiej polityce językowej dominowała postawa obrony przed zagrożeniem zewnętrznym, jakie stanowiły języki niemiecki i rosyjski (Taszycki 1953, Paczoska 1999), i wynikające z tego nastawienie purystyczne²⁵. W takim historycznym kontekście trudno z dnia na dzień wyrwać się z kompleksu obłożonej twierdzy i zainicjować dobrze zorganizowaną politykę zewnętrznej promocji języka. Z drugiej strony dotychczasowa skuteczność tej obrony udowodniła, że społeczeństwo polskie posiada duże zdolności adaptacyjne do nowych warunków, co w kontekście europejskim może ułatwić zmianę orientacji polskiej polityki językowej z de-

²⁵ Za charakterystyczne dla tradycyjnego nurtu myślenia o pozycji polszczyzny uznać można tezy pierwszego Kongresu Kultury Języka Polskiego, który odbył się w Szczecinie w 1984 r. (por. Urbańczyk 1987). Omawiając jego przebieg, K. Janicki i A. Jaworski stwierdzają: „The Congress attracted a small number of normative linguists who lamented the condition of Polish. Numerous «mistakes» were provided to document the «corruption» of the language. [...] The majority of speakers complained about the «sloppy» usage and «lazy» users, notably without giving references to specific problems and people. [...] In the same vein the actress Kossobudzka criticized the language of the Polish actors by saying among others that «although we all speak Polish we all speak in a somewhat different way», which, according to her, is «totally unacceptable» (Janicki, Jaworski 1993: 222). Najpełniejszą prezentację celów współczesnej polskiej polityki językowej stanowi obecnie tom *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci* (Mazur 1999). Żadna z zawartych tam prac nie odnosi się jednak bezpośrednio do nowych wyzwań związanych z członkostwem Polski w UE.

fensywno-purystycznej na ofensywną, traktującą jako jeden z priorytetów zewnętrzną ekspansję języka²⁶.

Bibliografia

- U. Ammon, 1998, *Ist Deutsch noch internationale Wissenschaftssprache?*, Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- U. Ammon, 2001a, *Deutsch als Lingua franca in Europa*, [w:] U. Ammon, K.J. Mattheier, P.H. Nelde (red.), *Sociolinguistica. Verkehrssprachen in Europa – außer English. Lingua francas in Europe – except English. Langues véhiculaires en Europe – sans l'anglais*, Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 32–41.
- U. Ammon (red.), 2001b, *The Dominance of English as a Language of Science*, Berlin, New York: Mouton de Gruyter.
- U. Ammon, K.J. Mattheier, P.H. Nelde (red.), 2001, *Sociolinguistica. Verkehrssprachen in Europa – außer English. Lingua francas in Europe – except English. Langues véhiculaires en Europe – sans l'anglais*, Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- D. Crystal, 1997, *English as a Global Language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- N. Davies, 2004, *Europa zaczyna się w głowach*, „Przekrój” nr 3/3056, 18.01.2004, s. 41. Przekład artykułu *You need to redraw your mental map of Europe*, który ukazał się w „The Times” 1 grudnia 2003.
- H. Domański, 2004, *Bardzo długi marsz*, „Newsweek Polska” 45/46 (14.11.2004), 78–81.
- S. Dubisz (red.), 1997, *Język polski poza granicami kraju*, Opole: Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej.
- S. Dubisz, 2001, *Polska, polonia, polonistyka a Europa*, „Poradnik Językowy” 2001, z. 1, 3–11.
- S. Dubisz, 2002, *Rozwój języka polskiego a integracja europejska*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 1, 3–10.
- S. Dubisz, J. Porayski-Pomsta, E. Sękowska (red.), 2004, *Język – polityka – społeczeństwo: słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa: Elipsa.
- H. Duda, 2004, recenzja książki *The loss of German in upper Silesia after 1945*, V. Engerer, München: Lincom Europa, 2000, „Język Polski” LXXXIV/2, 135–139.
- A. Furdal, 1997, *Kilka uwag na temat języka i kultury narodowej w przyszłej wspólnej Europie*, „Język Polski” LXXVII/2–3, 84–88.

²⁶ Zmianę orientacji w tym zakresie widać już w najnowszych pracach z zakresu polityki językowej. S. Dubisz zauważa: „Wartością nową [w polskiej polityce językowej – A.P.] jest możliwość uzyskania (czy też odzyskania) przez polszczyznę statusu języka ponadetnicznego i ponadlokalnego, czyli – interlektu, interkodu w tym regionie Europy” (Dubisz 2002: 9, por. też Dubisz et al. 2004, Furdal 1997).

- M. Haspelmath, 1998, *How young is Standard Average European?*, „Language Sciences” 20, 271–287.
- M. Haspelmath, 2001, *The European linguistic area: Standard Average European*, [w:] M. Haspelmath, E. König, W. Oesterreicher, W. Raible (red.), *Language Typology and Language Universals (An International Handbook)*, vol. 2. Berlin, New York: De Gruyter, 1492–1510.
- R.B. Howell, 2001, *The Low Countries: a Study in Sharply Contrasting Nationalisms*, [w:] S. Barbour, C. Carmichael (red.), *Language and Nationalism in Europe*, Oxford: University Press.
- K. Jagiełło, 2004, *Biedni, historyczni kuzyni*, „Newsweek Polska” 45/46 (14.11.2004), 88–89.
- K. Janicki, A. Jaworski, 1993, *Language purism and propaganda*, [w:] J.A. Fishman (red.), *The Earliest Stage of Language Planning*, Berlin, New York: Mouton de Gruyter, 220–232.
- T.B. Kryuchkova, 2001, *Russian as Intermediary Language in Europe*, [w:] U. Ammon, K.J. Mattheier, P.H. Nelde (red.), *Sociolinguistica. Verkehrssprachen in Europa – außer English. Lingua francas in Europe – except English. Langues véhiculaires en Europe – sans l’anglais*, Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 96–119.
- J. Maćkiewicz, 2001, *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- A.F. Majewicz, 1989, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa: PWN.
- W. Martyniuk, 1999, *Założenia projektu certyfikatu z języka polskiego jako obcego/drugiego*, [w:] J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 147–157.
- J. Mazur (red.), 1999, *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 147–157.
- W.T. Miodunka, 1999, *Język polski poza Polską*, [w:] W. Pisarek (red.), *Pol-szczyzna 2000. Oędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Warszawa, Kraków: Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- E. Paczoska, 1999, *Polskość w dobie niewoli – gniazdo czy „zaścianek”?*, [w:] J. Maciejewski (red.), *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa: Instytut Badań Literackich, 105–118.
- B. Pujadas, 2004, *The rules governing the languages of the European Union: which languages and to what extent? A practical guide*, „Mercator Bulletin” 60, Dossier 17. s. 141–155 (<http://www.ciemen.org/mercator/indexgb.htm>).
- S. Rundle, 1946, *Language as a social and political factor in Europe*, London: Faber and Faber Limited.
- B. Szydłowska-Ceglowa (red.), 1992, *Polonia w Europie*, Poznań: Polska Akademia Nauk, Zakład Badań Narodowościowych.
- W. Taszycki, 1953, *Obrońcy języka polskiego*, Wrocław: Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- S. Urbańczyk (red.), 1987, *Słowo piękne i prawdziwe*, Warszawa: PWN.

- E. Wąsik, 1998, *O pojęciu eurolingwistyki. Na marginesie książki Norberta Reitera 'Grundzüge der Balkanologie'*, [w:] A. Furdal (red.), *Studia nad językami i kulturami europejskimi*, Wrocław: Polska Akademia Nauk, 85–93.
- B.L. Whorf, 1941, *The relation of habitual thought and behaviour to language*, [w:] L. Spier (red.), *Language, culture and personality: Essays in memory of Eduard Sapir*, Menasha: Sapir Memorial Publication Fund, 75–93. Reprint: B.L. Whorf, 1956, *Language, thought and reality: selected writings of Benjamin Lee Whorf*, ed. by J.B. Carroll, Cambridge Mass.: MIT Press.
- T.S. Wicherkiewicz, 1996, *Ethnic revival of the German minority in Poland*, „International Journal of the Sociology of Language” 120 (1996), 25–38.
- J. Witt, 2001, *Wohin steuern die Sprachen Europas*, Tübingen: Stauffenburg Verlag.
- W. Wrzesiński (red.), 1981, *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie. Cz. 1*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- W. Wrzesiński (red.), 1985, *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie. Cz. 2*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Źródła danych statystycznych

- Mały Rocznik Statystyczny* 1974, rok XVII, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski* 2004, rok XLVII, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Rocznik Statystyczny* 1955, rok XV, Warszawa: Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.
- Rocznik Statystyczny* 1965, rok XXV, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Rocznik Statystyczny* 1982, rok XLII, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Rocznik Statystyczny* 1996, rok LVI, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Polish Language in the European Union: Chances and Threats

Summary

The paper presents some quantitative data concerning the number of native speakers of the official languages in the EEC and the EU member states. Chances and threats of Polish in the EU are discussed with regard to the number of its native speakers (demographic aspect), its geographic position, its linguistic characteristics, as well as economic and cultural conditions. Special attention is paid to such factors influencing the prestige of Polish, as the level of education in Poland and the international importance of Russian. Finally, a preliminary list of consequences of the low prestige of Polish in the EU is presented.

Wojciech Chlebda
(Opole)

O ROKU ÓW!... **MAŁY MICKIEWICZOWSKI RAPORT** **SKRZYDLATOLOGICZNY**

Rok Mickiewiczowski – sto pięćdziesiąta rocznica śmierci narodowego poety Polaków – skłonił mnie do bliższego przyjrzenia się tym fragmentom jego spuścizny, które w postaci zaautonomizowanych kształtowo i znaczeniowo całości werbalnych zostały przejęte przez rodzimy dyskurs publiczny, stając się częścią polskiego systemu językowego, a nierzadko i polskiego kodu kulturowego¹; mowa o skrzydlatych słowach autorstwa Adama Mickiewicza, które będą tu nazywane także mickiewiczyzmami. Przystępując do analizy, wychodziłem z założenia, że chociaż objętościowo korpus skrzydlatych mickiewiczyzmów stanowi ledwo ułamek procenta ogólnej masy tekstów Adama Mickiewicza i chociaż zgromadzoną przeze mnie bazę materiałową analizy można oceniać jako skromną, pozwala ona jednak na dokonywanie pewnych uogólnień statystycznych, które z kolei rzucają światło na zagadnienie w tym układzie i kontekście bodaj w ogóle u nas niebadane. Skrzydlate słowa bowiem, często uważane jedynie za użyteczne cytaty, zgrabne okazyjne powiedzonka, bon moty przywoływane dla okraszania wypowiedzi, można też uważać za takie werbalizatory pojęć, sądów i ocen, które dana wspólnota językowo-kulturowa z jakichś przyczyn uznała za istotne, sankcjonując ich rangę wprowadzeniem do swojego systemu znaków komunikacji. Skrzydlate słowa (skrzydlate, czyli autorskie, jednostki języka) można więc uznać za „zwinięte” do postaci niewielkich ciągów werbalnych kondensaty tych tekstów (lub ich części), którym dana wspólnota nadała status kulturowo relewant-

¹ To, co mam na myśli, pisząc o „polskim kodzie kulturowym”, ilustruje fragment tekstu opisującego gest macierzystej redakcji Tadeusza Mazowieckiego po powołaniu go przez Sejm na stanowisko premiera RP: „Osierocona redakcja *«Tygodnika Solidarność»* przesyła szefowi czterdzieści cztery kwiaty. Dziennikarz francuski nie może zrozumieć: dlaczego właśnie czterdzieści i cztery?” (*„Polityka”* 1990, nr 40, s. 3). Warto przypomnieć, że po premierze *Wesela* ofiarowano Stanisławowi Wyspiańskiemu wieniec z wplecionymi cyframi 44.

nych². Co zostało z tych tekstów wyodrębnione, z jakich – nierzadko głęboko ukrytych – przyczyn, jakiej obróbce formalnej zostały odnośne wyimki poddane, jakiej ewolucji znaczeniowej uległy, co zapewnia im ich dzisiejszą żywotność itp. – to krąg pytań, na które młoda polska skrzydlatologia dopiero zaczyna szukać odpowiedzi.

Niniejszy szkic jest małym przyczynkiem do tych poszukiwań, których efektywność będzie zależeć od sporządzenia zarówno długiej serii mikromonografii pojedynczych jednostek skrzydlatych, jak i rozmaitych ujęć kompleksowych, syntetyzujących obserwacje cząstkowe pod różnymi kątami widzenia. Dla pierwszego rozeznania Mickiewiczowskiej części tego rozległego zagadnienia wybieram formę „raportu ze stanu rzeczy”, którego poetyka ograniczy komentarze i opinie do niezbędnego minimum, wysuwając na plan pierwszy informacje opisowe oparte na danych materiałowych i liczbowych przedstawionych tu w wielkościach bezwzględnych i względnych.

1. BAZA MATERIAŁOWA ANALIZY

Obserwacji został poddany mikrokorpus złożony z 240 wyimków z tekstów publicystyki polskiej przełomu wieku XX na XXI (najstarszy cytat pochodzi z 1991 r., najnowszy – z 2005, przy czym ok. 80% zbioru stanowią cytaty z lat 1999–2005); wszystkie podawane niżej dane należy relatywizować do wielkości i składu tego właśnie mikrokorpusu. Wzięte łącznie, teksty, z których dokonano ekscerpacji, tworzą wycinek polskiego medialnego dyskursu pisanego o charakterze „dyskursu politycznego” w rozumieniu Czyżewskiego, Kowalskiego i Piotrowskiego (1998: 17–21), tytuły zaś, które za owymi tekstami stoją – przede wszystkim „Gazeta Wyborcza” (GW) z jej dodatkiem „Duży Format” (DF) i „Polityka” (P), w mniejszym stopniu „Rzeczpospolita” (Rp), „Tygodnik Powszechny” (TP) i „Wprost” (Wp), z rzadka także inne periodyki – stanowią trybunę wypowiedzi „elit symbolicznych” w tym samym rozumieniu. Do kartoteki mickiewiczyzmów trafiły wszystkie zauważone przeze mnie w danym okresie i w danym wycinku dyskursu wyrazy i ciągi wyrazowe, które własna intuicja pozwoliła mi wstępnie ocenić jako „pochodne odmickiewiczowskie”; ta robocza atrybucja była następnie weryfikowana przy pomocy ksiąg *Skrzydlatych słów* Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego. Nie ulega wątpliwości, że w poddanym lekturze masywie tekstów pozostały mickiewiczyzmy przeze mnie niezauważone, a wielkość realnego korpusu mickiewiczyzmów w całym polskim dyskursie

² Tezę tę rozwijam szczegółowiej w opublikowanej właśnie (Opole 2005) monografii *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne* (rozd. XV). Kwestię terminologicznego statusu określeń „skrzydlate słowa”, „skrzydlatolog”, „skrzydlatologia”, „uskrzydlać się” itp. rozpatruję w pracy: Chlebda 1998 (oraz w rozdz. I i III wspomnianej monografii).

publicznym musi być znaczną wielokrotnością mikrokorpusu analizowanego w tym miejscu.

2. CHARAKTERYSTYKI SZCZEGÓŁOWE MIKROKORPUSU MICKIEWICZYZMÓW

2.1. Dane liczbowe

W 240 wyimkach tekstowych zostały zrealizowane 73 jednostki pochodzenia Mickiewiczowskiego, w tym 45 jednostek o częstotliwości użycia od 2 do 16 razy i 28 jednostek użytych jednokrotnie. Z 240 użyć 48 (20%) stanowią użycia w funkcji tytułu prasowego (nagłówek, nadtytuł, śródtytuł, podtytuł), pozostałe to część narracji ciągłej. W 26 wypadkach (10,7%) użyciu mickiewiczizmów towarzyszyły metajęzykowe operatory genetyczne (rozmaite eksplicytne wskaźniki pochodzenia odmickiewiczowskiego) typu *jak powiedział Mickiewicz, parafrazując Mickiewicza, mickiewiczowska zasada, wypada powtórzyć za wieszczem, mówiąc słowami poety*. W 14 wypadkach (5%) użyciom mickiewiczizmów towarzyszyły różnego rodzaju operatory utartości (*jak powszechnie wiadomo, klasyczne staropolskie, zasada, reguła*).

2.2. Zawartość mikrokorpusu. Lista bazowa mickiewiczizmów

Poniższa lista zawiera mickiewiczyzmy, których realne postacie tekstowe zostały sprowadzone do przybliżonej roboczej postaci uogólnionej (quasi-inwariantowej). Dla przykładu, tekstowe ciągi wypowiedzeniowe „próba szkiełka i podejrzliwego oka”, „wyznawca szkiełka i oka”, „za pomocą szkiełka i oka mędrcy rozebrali powieść”, „rubryka *Szkiełko i oko*”, „należy to zbadać okiem i szkiełkiem”, „zasada szkiełka i oka” zostały tu zebrane pod łączną etykietą *szkiełko i oko*. Czy w przyszłym filologicznym słowniku skrzydlatych słów mickiewiczizm ten powinien znaleźć się na pozycji hasłowej w tej właśnie postaci (*szkiełko i oko*), czy w postaci *mędrca szkiełko i oko*, czy też *mędrca szkiełkiem i okiem* czy jeszcze innej, wymaga ustalenia przy pomocy znacznie bogatszej bazy materiałowej (np. komputerowych korpusów tekstowych, które tutaj nie były brane pod uwagę). Lista bazowa obejmuje 45 jednostek o $f \leq 2$ podanych według malejącej częstotliwości użyc (w nawiasach – bezwzględna liczba użyc w mikrokorpusie):

- | | |
|---|---|
| 1. <i>szkiełko i oko</i> (16) | 9. <i>A imię jego czterdzieści i cztery</i> . (7) |
| 2. <i>zblądzić pod strzechy</i> (16) | 10. <i>O roku ów!</i> (6) |
| 3. <i>długie nocne Polaków rozmowy</i> (15) | 11. <i>matka-Polka</i> (6) |
| 4. <i> rząd dusz</i> (10) | 12. <i>Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem</i> . (6) |
| 5. <i>Kochajmy się!</i> (9) | 13. <i>kraj lat dziecinnych</i> (6) |
| 6. <i>Jakoś to będzie</i> . (8) | 14. <i>mierzyć siły na zamiary</i> (6) |
| 7. <i>Konrad Wallenrod</i> (8) | 15. <i>Poloneza czas zacząć</i> . (5) |
| 8. <i>Jedźmy, nikt nie woła</i> . (7) | |

- | | |
|--|---|
| 16. Już był w ogródku, już witał się z gąską. (5) | 31. wiek męski, wiek kłęski (2) |
| 17. Gustaw/Konrad (5) | 32. sielski anielski (2) |
| 18. zgrzyt żelaza po szkle (4) | 33. górny i durny (2) |
| 19. Gwałt niech się gwałtem odciska. (4) | 34. tysiąc wierszy o sadzeniu grochu (2) |
| 20. Dalej, bryło, z posad świata! (4) | 35. ostatni, co tak poloneza wodzi (2) |
| 21. Śmiesz, tumani, przestrasza. (4) | 36. na paryskim bruku (2) |
| 22. Ciemno wszędzie, głucho wszędzie. (4) | 37. cierpieć za miliony (2) |
| 23. Litwo! Ojczyzno moja! (4) | 38. arka przymierza między dawnymi i młodszymi laty (2) |
| 24. Jak figa się ucukruje, jak tytuń uleży. (3) | 39. dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze (2) |
| 25. rozumni szalem (3) | 40. Sławianie, my lubim sielanki. (2) |
| 26. Ta karczma Rzym się nazywa. (3) | 41. Takie były zabawy, spory w one lata. (2) |
| 27. Nam strzelać nie kazano. (3) | 42. Kobieto, puchu marny! (2) |
| 28. Było cymbalistów wielu. (3) | 43. powrót taty (2) |
| 29. Czemu to o tym pisać nie chcecie, panowie? (3) | 44. zemsta na wroga (2) |
| 30. przyjaciele Moskale (3) | 45. lzy czyste rześiste (2) |

Następujące mickiewiczyzmy mają w mikrokorpusie poświadczenia jednokrotne: *pola malowane zbożem rozmaitem, do pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, grusze na miedzy, panieńskim rumieńcem dziecielina pała, gościnnie i w gościnę zaprasza, [ta] co w Ostrej świeci Bramie, [ta] co Jasnej broni Częstochowy, z dziecinną radością pociągnąć za sznurek, wojna powszechna za wolność ludów, świątynia bez Boga, bał u senatora, wielka improwizacja, niewinni młodzi czarodzieje, golono – strzyżono, Polska Chrystusem narodów, Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?, To lubię!, Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie, Takie widzi świata koło, jakie tępyimi zakreśla oczy, Ciemności kryją ziemię, Język kłamie głosowi, Kto nie doznał goryczy ni razu, ten nie dozna słodyczy w niebie, Rozbiła się bania z poezją, A to echo grało, Samotność – cóż po ludziach, Młodości! ty nad poziomy wylatuj!, Czerniał, schudł, ale dziwnie wyszlachetniał, Pani zabiła pana.*

2.3. Lista bazowa a korpus Mickiewiczowski w SS-3

Punktem odniesienia i weryfikatorem zawartości listy bazowej było opracowanie Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych* (2005), będące sumą dwóch ksiąg poprzednich (SS-1 – 1990 i SS-2 – 1998) i równocześnie księgą nową, trzecią (stąd skrót SS-3), wzbogaconą o mniej więcej pięć tysięcy jednostek. Łączna liczba cytatów Mickiewiczowskich w księgach pierwszej i drugiej wyniosła 401; w trzeciej powiększono ją do 426. Lista bazowa mikrokorpusu (45 jednostek) stanowi więc 10,5% korpusu SS-3, jeśli zaś wziąć pod uwagę całą zawartość mikrokorpusu (73 jednostki), stanowi ona 17% korpusu SS-3.

Asymetria korpusu SS-3 i naszego mikrokorpusu wyraża się nie tylko w tak zdecydowanej ilościowej przewadze pierwszego nad drugim, ale i w fakcie, że z 73 jednostek drugiego jest ich w składzie pierwszego 67; innymi słowy, 6 jednostek mikrokorpusu – z różnych przy-

czyn, których w raporcie niniejszym roztrząsać nie będę – nie znalazło się na pozycjach hasłowych SS-3: *Polska Chrystusem narodów, powrót taty, grusze na miedzy, bal u senatora, wielka improwizacja, golono – strzyżono*³. Asymetrię ogólną stwarza jednak przede wszystkim fakt, że w tekstach dyskursu z mickiewiczyzmów korzysta się głównie jako z jednostek języka polskiego w ich postaciach standardowych i przetworzonych, podczas gdy w SS-3 są one – zgodnie z tytułem opracowania – przedstawione jako cytaty z dzieł Mickiewicza. Gdy więc na pozycji hasłowej w SS-3 znajdujemy Mickiewiczową frazę „Daj mi rząd dusz!”, w tekstach tworzących mikrokorpus występuje albo wyrażenie *rząd dusz*, albo zwrot *sprawować (wziąć, przejąć) rząd dusz*; podczas gdy w SS-3 mamy apelatywne „O wieści gminna! ty arko przy mierza Między dawnymi i młodszymi laty!”, w tekstach pojawia się tylko nominatywna *arka przy mierza między dawnymi i młodszymi (młodymi, nowymi) laty (czasy)* oraz wyderywowane z tego wyrażenia określenie *[co] między dawnymi i młodszymi (młodymi, nowymi) laty (czasy)* – itd. Z mickiewiczyzmów korzysta się w dyskursie w głównej mierze jak(o) z frazeologizmów, których słownikowe postacie podlegają w realnych tekstach aktualizacji od powtórzeń dokładnych ze składniową jedynie akomodacją do bieżącego kontekstu aż po radykalne transformacje strukturalno-znaczeniowe (zob. dalej p. 3.2.).

2.4. Mickiewiczyzmy listy bazowej a słowniki języka polskiego

Skoro uczestnicy dyskursu korzystają z mickiewiczyzmów jak(o) z frazeologizmów, tj. z jednostek systemowych polszczyzny, powinny być one skodyfikowane w słownikach języka polskiego. Pod uwagę wzięte zostały trzy opracowania o charakterze słowników wielkich: jeden ogólny z bogato rozbudowaną frazeologią – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgólkowej (PSWP) i dwa frazeologiczne: *Słownik frazeologiczny języka polskiego* Stanisława Skorupki (SFJP) i *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego (WSFJP), nie brano natomiast pod uwagę *Słownika języka Adama Mickiewicza*⁴. Każda z jednostek listy bazowej

³ Odnotuję tylko, że np. *Powrót taty* znalazł się na stronicach SS-3, ale jako tytuł wiersza, z którego zaczerpnięto 7 cytatów (a nie jako jednostka języka na pozycji hasłowej); z kolei *wielka improwizacja* i *bal u senatora* nie są mickiewiczyzmami „w linii prostej”, lecz nazwami określonych scen *Dziadów części III* przyjętymi zwyczajowo; *Polska Chrystusem narodów* znalazła się w SS-3, ale wśród haseł anonimowych (z odniesieniem do Mickiewicza i Kraśńskiego; podobnie *golono – strzyżono*).

⁴ Interesowała mnie obecność mickiewiczyzmów właśnie w słownikach ogólnych (jako zakładany znak obecności tych jednostek w kodzie językowym), a nie w słowniku wyspecjalizowanym. Słownik ten zresztą, mimo zapowiedzi, że utrwała także Mickiewiczowską „frazeologię indywidualną” (zob. t. 1, Wrocław 1962, s. XIII i XVII–XVIII), mickiewiczyzmów w omawianym tu sensie nie utrwała.

została sprawdzona w każdym z tych słowników pod każdym z jej pełnoznanicznych komponentów, teoretycznie więc biorąc, 45 jednostek powinno dać w 3 słownikach łącznie 135 odnotowań. Praktycznie jest ich 31, konkretnie: 7 w SFJP, 6 w WSFJP i 18 w PSWP⁵, przy czym część wspólna tych trzech podzbiorów obejmuje zaledwie 2 jednostki: *zblądzić pod strzechy* i *mierzyć siły na zamiary*. Liczbę 31 należałoby jednak pomniejszyć, nie każde bowiem pojawienie się w słowniku ciągu wyrazów z listy bazowej jest równoznaczne z kodyfikacją mickiewiczizmu. SFJP i PSWP odnotowują na przykład jednostkę *Kochajmy się!*, ale z eksplikacjami 'toast' (SFJP 1: 332) i 'okrzyk radości i triumfu' (PSWP 16: 323); nie da się przy ich pomocy zrozumieć takich wypowiedzi dzisiejszego dyskursu, jak np.:

[1] Trochę męskich słów zostało powiedzianych na spotkaniach z przedstawicielami Komisji Europejskiej. I, szczerze mówiąc, padały one także w naszym własnym gronie, gdy w Warszawie przygotowywaliśmy stanowiska negocjacyjne. To nigdy nie było „kochajmy się” i śpiew na jedną nutę... [J. Truszczyński; GW 96/03]; [2] To rozregulowanie obejmowało już czterolecie rządu Buzka. Jedno z nich to brak separacji między światami polityki i biznesu. Być może to „kochajmy się” było naturalne i nie można było go uniknąć. [...] Niestety, nastąpiło pomieszanie ról. [A. Kwaśniewski; Rp 69/03]; [3] Prezydent próbował stworzyć sztuczną nieistniejącą w społeczeństwie konstrukcję. Jego ogólnonarodowe „kochajmy się” to pomysł wbrew rzeczywistości. [K. Kik; GW 139/03]; [4] Historia zmagania o reformę podatkową należy do gatunku tragikomedii. Pełno w niej zaskakujących zwrotów, obietnic łamanych wkrótce po złożeniu, błędów i nieudolności, lenistwa i taniego pozerstwa, okrzyków: „kochajmy się” i „zdrada”. [GW 283/99]; [5] Dla redaktora głównego periodyku kulturalnego w kraju [Janusza Wilhelmi] nastały teraz trudne czasy. Brak mu było wsparcia Olszowskiego, a partia sposobila się do gierkowskiej *la belle époque*. Wobec hasła „kochajmy się” z narodem, w tym z literatami, Wilhelmi stał się skamieliną epoki gomulłowskiej. [GW 143/03]; [6] Nie warto też się prezentować w roli [...] pośrednika np. między Berlinem i Waszyngtonem. Nie mamy przecież w zanadrzu koncepcji godzącej sprzeczne stanowiska, a samo „kochajmy się” nie wystarczy. [P 41/02].

Mickiewiczowskie *Kochajmy się!* wymaga zupełnie odrębnej eksplikacji znaczenia, podobnie zresztą jak zawołanie Sędziego *Jakoś to będzie!*, które SFJP eksplikuje jako 'sprawy ułożą się w sposób możliwy do wytrzymania, znośny' (1: 302), WSFJP – jako 'prawdopodobnie znajdzie się wyjście z tej sytuacji; chyba będzie dobrze' (s. 97), PSWP zaś – jako 'nadzieja na ułożenie się życia, sytuacji' (14: 444), podczas kiedy w tekstach dyskursu *Jakoś to będzie* jest postmickiewiczowskim znakiem typowo polskiej postawy działania nieprzemysłanego i prowizo-

⁵ Ściśle rzecz biorąc, na stronach PSWP odnalazłem 32 Mickiewiczowskie ciągi wyrazowe z listy bazowej, jednak 14 z nich pełniło wyłącznie funkcję cytatów ilustrujących znaczenia tych czy innych wyrazów, a nie funkcję samodzielnych jednostek hasłowych. Należy odnotować, że nie wszystkie z 18 utrwalonych jednostek hasłowych doczekały się właściwej eksplikacji ich znaczeń: pięć z nich zamiast definicji ma przy sobie uwagę typu „cytat z wiersza Adama Mickiewicza”, nie mają więc one w słowniku pełnego statusu jednostek języka.

rycznego, zdania się na improwizację. Zarówno SFJP, jak WSFJP i PSWP notują wyrażenie *na paryskim bruku* w postaci „*przen. Na miejskim, warszawskim, paryskim itp. bruku <w otoczeniu, środowisku miejskim, warszawskim, paryskim itp.>*” – ale odmickiewiczowskie *na paryskim bruku* nie oznacza przecież zwykłego ‘w środowisku paryskim’, lecz ‘w oddaleniu od kraju, na emigracji’ (i takie też znaczenie wyrażenie to przybiera zwykle w tekstach dyskursu). Na stronach SFJP (2: 61) pojawia się co prawda wyrażenie *rozumni szaleń*, ale tylko jako część cytatu z Mickiewicza – cytatu służącego jedynie ilustracji łączliwościowego schematu *rozumny czym*; nie była to więc dla Skorupki jednostka języka warta umieszczenia na pozycji hasłowej i wymagająca odrębnej eksplikacji znaczenia (identycznie potraktował Skorupka *zgrzyt żelaza po szkle*: odpowiedni cytat z *Pana Tadeusza* jest tu tylko ilustracją dla schematu łączliwości rzeczownika *zgrzyt*: *zgrzyt czego po czym*; zob. 2: 830). Cytaty z Mickiewicza nie powinny nas zresztą w tym słowniku zmylić: Mickiewiczowskie wezwanie z *Konrada Wallenroda* – „O wieści gminna! ty arko przymierza Między dawnymi i młodszymi laty” – służy tu jako ilustracja biblizmu *arka przymierza* w znaczeniu ‘w starym zakonie skrzynia, w której przechowywano tablice dziesięciorga przykazań’, cytat „Połały się łzy me czyste, rzęsiście [...] na mój wiek męski, wiek klęski” został przywołany, by zilustrować wyrażenia *wiek męski*, *lata męskie* w znaczeniu ‘okres życia mężczyzny cechujący się pełnią sił fizycznych i umysłowych’, jakże odległym od Mickiewiczowskiego.

Przegląd ten unaocznia, że: 1) zdecydowana większość skrzydlatych słów pochodzenia Mickiewiczowskiego nie została dotychczas utrwalona przez słowniki języka polskiego; 2) znaczenia zdecydowanej większości skrzydlatych mickiewiczyzmów nie zostały dotychczas zdefiniowane, a eksplikacje obecne w słownikach wymagają istotnych korekt merytorycznych; dotyczy to zarówno mickiewiczyzmów społecznie nie-relevantnych, jak i jednostek dla polskiego kodu kulturowego niezbywalnych.

Spostrzeżenia powyższe dają się odnieść do leksykograficznej kodyfikacji polskich jednostek skrzydlatych w ogóle (por. Chlebda 2004).

3. TEKSTOWE POSTACIE MICKIEWICYZMÓW W DISKURSIE DZISIEJSZYM

3.1. Paradygmat postaci tekstowych

Niezwykła różnorodność tekstowych postaci jednostek frazeologicznych z trudem poddaje się systematyzacji. W stosunku do frazeologizmów „zwykłych” („beziemiennych”) frazeologizmy imienne (tj. skrzydlate słowa) stwarzają dodatkowe problemy klasyfikacyjne wskutek możliwości wikłania ich w tekstowe odwołania do postaci autora czy do pry-

marnego kontekstu odnośnego utworu z różnymi tego skutkami asocjacyjno-znaczeniowymi. Chęć wyczerpującego usystematyzowania tekstowych odmian frazeologizmów prowadzi do powstawania klasyfikacji nadzwyczaj rozbudowanych; Alina Melerowicz i Walerij Mokijenko (1997: 17–32) stworzyli na przykład klasyfikację złożoną aż z 28 typów transformacji (por. też Bąba 1989, Majkowska 1988, Sidorenko 1998). Dla badaczy tego zagadnienia nie ulega jednak większej wątpliwości, że mnogość tekstowych postaci jednostek frazeologicznych da się sprowadzić do dwóch typów zasadniczych:

- I. użycia niezmiennione kształtowo;
- II. użycia zmienione kształtowo.

Przyjmuję, że każde tekstowe użycie jednostki języka oznacza współistnienie elementów jej stałości i zmienności: w każdym użyciu danej jednostki – jeśli ma ona zachować swoją tożsamość – musi być zawarty moment ciągłości z jej dotychczasową egzystencją w języku (z jej formalnym i znaczeniowym standardem jako *sui generis* średnią jej dotychczasowych użyci), w każdym jednak użyciu nieuchronnie zawarty też jest i element rozpodobnienia w stosunku do standardu: moment innowacji znaczeniowej i/lub kształtowej. Decydujące jest tu pojęcie „standardu formalno-znaczeniowego”, a więc tego inwariantu danej jednostki, który się już był odłożył w pamięci językowej danej wspólnoty i który stanowi płaszczyznę odniesienia, zestawiania czy porównywania w każdym akcie wprowadzania danej jednostki do nowego tekstu przez jej autora, ale i w każdym akcie odczytywania tego tekstu przez odbiorców. Bez myślowej konfrontacji z tym standardem odnośny fragment tekstu może zostać odczytany niezgodnie z intencjami jego autora.

Określenie „użycie niezmiennione kształtowo” (typ I) oznacza, że przy zachowaniu względnie niezmiennionej (w stosunku do standardu) postaci formalnej jednostki jest ona wprowadzana do kontekstów powodujących powstawanie zmian znaczeniowych – od zmian ledwo zauważalnych (w przypadku cytacji) do wykształcania się jakościowo nowych wielkości semantycznych (w przypadku neosemantyzmów). Określenie „użycia zmienione kształtowo” (typ II) oznacza rozmaite odchylenia od standardowej postaci formalnej danej jednostki skrzydlatej – od drobnych odchyżeń gramatycznych poczynając, przez narastające zmiany leksykalno-składniowe, aż po całkowity zanik werbalnych wykładników danej jednostki w danym tekście – z różnymi tego konsekwencjami semantycznymi.

Typ I tworzą użycia jednostek skrzydlatych w następujących trzech sytuacjach szczegółowych:

1. powtórzenie jednostki skrzydlatej kształtowo w zasadzie identyczne z jej prototypem źródłowym – często z użyciem cudzysłowu i/lub autorskiego wskaźnika przytoczenia (cytacja);

2. użycie jednostki skrzydlatej kształtowo identyczne z jej domniemaną⁶ postacią słownikową (systemową, inwariantową) z takimi jedynie zmianami formalnymi, które wynikają ze składniowej akomodacji do kontekstu tworzonej wypowiedzi (taka aktualizacja kontekstowa jest równoznaczna z regularnym wykorzystywaniem frazeologicznych zasobów języka);

3. użycie jednostki skrzydlatej kształtowo w zasadzie identyczne z jej (domniemaną) postacią słownikową, ale w kontekście wtórnym wobec standardowych, tj. w takim, który narzuca jednostce nowe dla niej funkcje syntaktyczne, funkcje pragmatyczne i/lub jakościowo nowe w stosunku do jej znaczenia systemowojęzykowego funkcje semantyczne (neosemantyzacja).

Typ II tworzą następujące rodzaje użycia jednostek skrzydlatych:

1. użycie jednostki skrzydlatej z modyfikacjami gramatycznymi jej postaci standardowej obejmującymi np. przekształcenia słowotwórcze jej komponentów, ich przejścia do innych kategorii morfologicznych, zmianę ich statusu modalnego, przekształcenia ich zwyczajowego szyku itp.;

2. użycie jednostki skrzydlatej z zastosowaniem zmian leksykalnych w jej postaci standardowej (wymiany komponentów, rozszerzenie lub zawężenie składu, tj. opuszczenia lub uzupełnienia komponentów);

3. całościowa zmiana kształtowa jednostki skrzydlatej: zanik jej eksplicytnych (powierzchniowotekstowych) wykładników werbalnych (użycie aluzyjne, reminiscencja)⁷.

Zaprezentowany podział na typy i podtypy ma, podkreślam raz jeszcze, charakter teoretyczny: żywił dyskursu z trudem daje się wtłoczyć w rubryki systematyzacji, gdyż w praktyce konkretne użycia mają zwykle charakter synkretyczny, łącząc w sobie np. elementy cytacji (I.1.) z modyfikacjami morfologicznymi (II.1.) i/lub składniowymi (II.2.) albo neosemantyzację (I.3.) z pozorami cytowania (I.1.) itp.; granice między poszczególnymi typami i podtypami użycia są umowne i płynne⁸. Za tekstową postać zasadniczą jednostki skrzydlatej uznaję typ I.2. – kontekstową aktualizację jej (domniemanej) postaci słownikowej (systemowej),

⁶ Domniemaną – gdyż, jak pisałem, większości jednostek skrzydlatych słowniki ogólne i frazeologiczne dotychczas nie utrwały.

⁷ Przekształceniom typu II.1.–II.2. odpowiadają innowacje rozszerzające i modyfikujące (w tym – skracające, rozwijające, wymieniające, regulujące i kontaminujące) ze znanej klasyfikacji Stanisława Bąby (1989). Innowacjom uzupełniającym Bąby odpowiada tu typ I.3., natomiast użycia typu I.1. oraz II.3. nie mają w klasyfikacji Bąby swoich odpowiedników.

⁸ Jak organicznie cytacja może się łączyć z modyfikacją gramatyczną i całkowitą neosemantyzacją, pokazuje cytat z felietonów Brunona Winawera: „[Celnicy] oddają mnie w ręce innych dwóch panów. Ci znowu żonglują moimi chustkami do nosa, «z dziecinną radością ciągną za sznurek» starej piżamy, w nadziei, że jakiś «usłyszą mazurek», przy czym zadają pytania bez sensu: czy pan nie ma czasem za dużo pieniędzy?» (B. Winawer, *Ziemia w malignie*, Warszawa 1966, s. 111).

tj. standardu w jego wymiarze kształtowym i znaczeniowym. Od tej właśnie postaci można dokonywać „nawrotu” w stronę postaci oryginalnej (cytacji) lub „odwrotu” w stronę postępujących transformacji kształtowych i znaczeniowych.

Zbiór wszystkich możliwych sposobów (typów i podtypów) wykorzystywania jednostek skrzydlatych będę nazywać paradygmatem ich postaci tekstowych⁹. Teoretycznie każda wielowyrazowa jednostka skrzydlata może zrealizować w tekstach dyskursu określonego miejsca i czasu pełny paradygmat potencjalnych postaci tekstowych. Zakres faktycznej realizacji możliwości paradygmatycznych uważam za jeden z podstawowych wskaźników stopnia asymilacji danej jednostki przez dyskurs i stopnia jej zakorzenienia w systemie danego języka; drugim wskaźnikiem jest frekwencja tekstowa (częstotliwość pojawień w dyskursie).

3.2. Mickiewiczyzmy a realizacja paradygmatu

Istotną częścią niniejszego raportu jest faktograficzny materiał tekstowy o charakterze dokumentacji przedstawionych wywodów. Jak wcześniej zostało wspomniane, realizacje tekstowe często łączą w sobie cechy różnych typów i podtypów paradygmatu, co utrudnia ich jednoznaczne przyporządkowanie, poniższa dokumentacja jest więc podzielona na grupy i podgrupy jedynie orientacyjnie; w zasadzie każdy z poniższych przykładów mógłby się znaleźć równocześnie w którejś z grup sąsiednich. Werbalne wykładniki jednostek skrzydlatych zostały wytłuszczone, tytuły prasowe podkreślone linią ciągłą:

Typ I.1.:

[7] ...gdyby wtedy, w 1989 r., Polacy byli świadomi tego, co nastąpi, czy ta wiedza powstrzymałaby ich przed wejściem na drogę wiodącą ku europejskiej wolności? Nie wierzę. **„Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”** – wołał niegdyś do swoich rodaków Adam Mickiewicz. To wezwanie obowiązuje nadal [...]. [G. Verheugen; GW 114/03]; [8] Powtórzmy za Mickiewiczem: **„Wieleż lat czekać trzeba, nim się przedmiot świeży jak figa ucukruje, jak tytuń uleży?”** To oburzające, że musieli tak długo tkwić w niepewności i niepokoju. [początek ironicznej wypowiedzi J. Andermana o odznaczeniu twórców znanych z zaangażowania w system komunistyczny; GW 131/02]; [9] Znów cisza [...]. Podsuwa mi ciasteczka. – Mickiewiczowskie **„szczęścia nie znalazł w domu, bo go nie było w ojczyźnie”**. Tekst nie o mnie. Ja je w domu znalazłem. [J. Woźniakowski; Rp 39/03]; [10] ...można było mieć nadzieję, że fala aberracji sejmowej i senackiej zawaha się [...] w obliczu przerażającego dramatu w Aninie [zabójstwa A. i P. Jaroszewiczów]. Nic takiego nie nastąpiło. **„Jedźmy, nikt nie woła”** zdają się mówić mandatariusze narodu, zasiadający na Wiejskiej i głusi na to, co dzieje się dookoła nich. [P 37/92];

⁹ Samą ideę paradygmatu tekstowych postaci skrzydlatych słów przejmuję z pracy Konstantina Sidorenki poświęconej dyskursywnemu funkcjonowaniu skrzydlatych słów pochodzących z Puszkiniowskiego *Eugeniusza Oniegina* (Sidorenko 1998: 8–18).

Typ I.2.:

[11] Jechaliśmy z Wembley wśród śpiewów. Polonia czekała na nas z fetą. Później były **długie nocne Polaków rozmowy**. Spać poszliśmy nad ranem. [K. Górski; DF 3/02]; [12] W pobliżu galerii mam też swój pub, gdzie mogę spokojnie napić się piwa, nie obawiając się, że ktoś mi do niego napluje. Lubię trzymać całość w garści i być **sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem**. [A. Mleczek; GW 119/03]; [13] Brał nauki u lamów, ale nie zapomniał, jak należy deszyfrować komunistyczną nowomowę. Ocenia rzeczywistość zarówno przez pryzmat duchowej wiedzy, jak i **mędrca szkiełko i oko**. [GW 168/03]; [14] Schulza i Kantora sporo łączyło i znacznie więcej dzieliło. Ale u każdego z nich powraca „**kraj lat dzieciennych**”, temat dzieciństwa, motyw pokoju [...]. [Rp 291/02];

Typ I.3.:

[15] Patrząc z oddali, nie jest wcale banalny kontekst międzynarodowy polskiego zamieszania. Szum wywołany „**wielką improwizacją**” Chiraca skupił uwagę na sprawach polskich na ogół traktowanych peryferyjnie. [L. Unger; GW 53/03]; [16] **Oko i szkiełko** Dziwaczny i pełen paradoksów produkt z tych okularów. [Tytuł artykułu P. Sarzyńskiego poświęconego korektom wad wzroku za pomocą szkieł w odpowiednio dobranych oprawkach; P 12/04]; [17] Nie miał kontrkandydata, dostał 411 głosów spośród 418 delegatów SLD. – **A imię jego czterdzieści i cztery** – przedstawił sekretarza Leszek Miller, nawiązując do wieku Dyducha. [P 46/02]; [18] **Nikt nie woła?** Po czterech dniach zakończonego w niedzielę festiwalu [muzyki folkowej „Tradycja”] narzuca się podsumowanie, że efekt tym lepszy, im bardziej zespoły oddalają się od źródeł swoich inspiracji. [...] Bo – proszę mi wierzyć – muzyka polskiej wsi jest dziś niezbadana, niedoceniona, umierająca. [GW 79/01]; [19] „Jest ona [TVP] narzędziem socliberalnej propagandy, jak niegdyś była tubą PZPR” grzmi Jerzy Pawlas w „Tygodniku Solidarność”, a jego ton coś nam przypomina, **jakby echo grało...** [P 7/97];

Typ II.1.:

[20] **Pani zabija pana** Marta, która jednym ciosem noża przerwała życie męża swej siostry, na cztery lata zostaje w więzieniu. [GW 37/99]; [21] ...politycy Sojuszu uprawiają czasem opozycję „totalną”, wspierając różne pomysły populistyczne, jawnie destrukcyjne dla budżetu. **Gwałt się gwałtem odciska...** [TP 44/00]; [22] Zbyt wcześnie mają poczucie, że **już są w ogródku i z gąską się witają** – tak w sobotę lider Unii Wolności skomentował przekonanie SLD o pewnym zwycięstwie w wyborach. [GW 66/01]; [23] Być takim prawdziwym liderem [w Europie] jest znacznie trudniej niż malowanym przez innych mocarstwem. Bądźmy więc realistami i **mierzmy** – być może niezgodnie z naszą tradycją – **zamiary na siły**. [GW 267/02]; [24] Był dobry, lojalny i niezawodny. Bywał rozumny szalem i **szalony w swych niezwykłych rozumowaniach**. [A. Michnik o J. Kuroniu; GW 142/04]; [25] Coraz większą popularnością zaczęła się także cieszyć kulturystyka kobieca, choć na początku wzbudzała ona wielkie kontrowersje. **Kobieta niby puch marny**, a tu takie mięśnie, taka siła. [P 45/00]; [26] Ma Pan kontrakt w BMG, a dostałem od Pana płytę nagrany poza tą firmą z „Cyganeczką Zosią”? – Bo muzyka **musi być pod strzechami**. Nie mogę śpiewać tylko dla pewnej wyciętej części widowni. [K. Krawczyk; DF 53/03];

Typ II.2.:

[27] **Nocne Polaków czytania** W Bibliotece Jagiellońskiej [...] zaplanowano też dyskusję „Co nowego w młodej polskiej literaturze?” i oraz dwa „Wielkie nocne czytania” z udziałem młodych pisarzy oraz laureatów Kościelskich [...]. [GW 237/03]; [28] **Zostańmy, nikt nie woła** Z Ilicza, Jasnej Polany czy Zielonego Gaju – wielkich skupisk Polaków w Kazachstanie – nikt do Polski pewnie nie pojedzie. [...]

Kolchoz jak raz człowieka w swoje objęcia weźmie, to już nie puści. [P 52/00]; [29] ...za granicą tak wielu filmowców zwraca się do klasyki, do ośmieszanych u nas lektur szkolnych, tam szukając punktu oparcia. [...] **Czemu to o tym pisać i robić filmów nie chcecie, panowie?** [A. Tatarkiewicz; P 31/00]; [30] **Małysz drugi na dobry początek, a imię jego 144** Po pierwszym skoku w konkursie w fińskim Kuusamo Małysz był dopiero siódmy, ale drugi skok przypominał już najlepsze występy Polaka z poprzednich sezonów. 144 metry! [GW 279/02]; [31] Rok Mickiewiczowski, warto więc powtórzyć za Wieszczem: **Dzieckiem w pampersach kto leb urwał hydrze (czerwonej hydrze)** – zbuduje dom w Świdrze... [P 40/98]; [32] Akcji unieważniania bruderszaftów (**Samotność, cóż po brudziach...**) towarzyszy [...] przenoszenie niewygodnych nagle znajomych z pierwszych miejsc na ostatnie... [P 7/03]; [33] **Marksistka umarła, narodziła się dysydentka** W roku 1977, już jako profesor zwyczajny, staje się członkiem tajnego Towarzystwa Kursów Naukowych, czyli jak mówiono w Warszawie Latającego Uniwersytetu. [o M. Janion; Rp 279/02]; [34] **Ostatni, co tak książki wydawał** Był ostatnim wielkim wydawcą amerykańskim. Ostatnim ogniwem łączącym nas z należąca już do przeszłości heroiczną epoką niezależnych, ambitnych oficyn wydawniczych [...]. [J. Illg o R.W. Strausie; GW 48/05]; [35] Rozwijająca się w tym czasie sztuka konceptualna obnaża anachroniczność jego wysiłków. W jej świetle Picasso to nie wielki reformator, ale **ostatni, co tak farbą chłapie**. [GW 165/04]; [36] **„Poloneza” czas skończyć** ...jechałem z Warszawy do Moskwy pociągiem o dumnej nazwie „Polonez”. Wagon, jak od lat, obskurny i brudny, toaleta bez wody. No ale przynajmniej był prąd – jak się okazało, tylko do granicy. [GW 25/04]; [37] Za bardziej szlachetne i godne [autorka] uznałaby, gdyby owa kobieta rozleciała się kompletnie, kursując do końca życia między Europą a Stanami [...]. Byłby to doskonały przykład na potwierdzenie tezy, że, parafrazując Mickiewicza – **kto raz był w Europie, ten nie zazna spokoju w Ameryce**. [„Twój Styl” 4/93]; [38] Jerzy Szmajdziński zaś grozi gruntownym czyszczeniem UOP po wyborach parlamentarnych, dając jasno do zrozumienia, że w tej instytucji **polityka będzie się polityką odciskać**. [P 33/00]; [39] Przy szosie katowickiej [...] stoi ładny budynek z przybudówkami. Swą przysadzistością i usytuowaniem przy trakcie przypomina stare karczmy. [...] **Ta karczma „Stary dwór” się nazywa i kładzie areszt na niektórych przyjezdnych**. Zwłaszcza na bardziej łakomych. [P 45/94]; [40] **O, roku ufffff** Rezygnujemy z roku 2003 jako daty naszego wejścia do Unii Europejskiej i stawiamy na rok 2004 [...]. [GW 119/01]; [41] **O roku, uff!** Filmami, które obejrzelśmy dotąd w Gdyni, rządzi poetyka nadmiaru – wszystkiego jest w nich za dużo. [GW 249/99].

W całym zbiorze zdecydowaną – ponadpięćdziesięcioprocentową – przewagę mają transformacje strukturalno-semantyczne typu II.2. i modyfikacje gramatyczne typu II.1., znacznie mniej jest odtworzeń postaci standardowych (I.2.), w całkowitej mniejszości pozostają neosemantyzmy (I.3.) i cytacje (I.1.); oznacza to, że użycia zmienione kształtowo przeważają nad kształtowo niezmienionymi. Użyć typu II.3. w tekstach danego mikrokorpusu nie zaobserwowano; prawdopodobnie latentne (reminiscencyjne, aluzyjne) użycia jednostek skrzydlatych nie należą do cech gatunkowych typowych tekstów publicystycznych.

4. KONKLUZJE

Raport niniejszy tak długo będzie miał wartość jedynie przybliżoną, jak długo jego wyniki nie zostaną zrelatywizowane do jakichś wiel-

kości tworzących względnie stabilną płaszczyznę odniesienia. Złożyć się na nią powinny przede wszystkim: realny korpus mickiewiczizmów języka polskiego (a nie zbiór cytatów z utworów Adama Mickiewicza) i lista frekwencyjna frazeologizmów polskich z rozkładem zależności wystąpień jednostek frazeologicznych od gatunków mowy.

Przez „realny korpus mickiewiczizmów” rozumiem listę tych ciągów wyrazowych autorstwa Adama Mickiewicza, które sfrazeologizowały się, tj. zautonomizowały kształtowo i semantycznie, w stopniu pozwalającym na zaliczenie ich do zasobów systemowych polszczyzny; dzisiaj listą taką nie dysponujemy (podobnie jak nie dysponujemy listą frekwencyjną frazeologizmów polskich). Są podstawy do twierdzenia, że korzystanie z mickiewiczizmów jest w sensie ilościowym i jakościowym pochodną aktualnej sfery dyskursu, obranego gatunku wypowiedzi, pozycji nadawcy, statusu przewidywanego odbiorcy i tym podobnych czynników, by jednak określić wartościowość poddanej analizie próbki materiałowej, trzeba by ją odnieść do jakichś wielkości *constans*, którymi, jak wspomniałem, na razie nie dysponujemy.

W tej sytuacji przedstawiony tu w zarysie mikrokorpus Mickiewiczowski mógłbym zrelatywizować tylko do mikrokorpusów skrzydlatych słów autorstwa innych postaci ważnych dla kultury polskiej – mikrokorpusów tekstowych gromadzonych w tym samym czasie i tymi samymi metodami, co Mickiewiczowski. Zestawienie takie powinno być celem przyszłej odrębnej analizy; tu wspomnę tylko, że jedynym mikrokorpusem porównywalnym z Mickiewiczowskim okazał się tekstowy zbiór skrzydlatych jednostek polszczyzny autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. Wylonione z tekstów określonego wcześniej wycinka dzisiejszego dyskursu zbiory skrzydlatych słów takich autorów, jak np. Słowacki, Norwid, Sienkiewicz, Żeromski, Gałczyński, Gombrowicz, Miłosz czy Herbert, są o cały rząd wielkości mniejsze¹⁰.

Ustalenie realnego korpusu mickiewiczizmów powinno stać się podstawą ich kodyfikacji leksykograficznej – zarówno w (przyszłym) słowniku skrzydlatych słów języka polskiego, jak i w słownikach frazeologicznych i ogólnych polszczyzny. Zadaniem wyjściowym jest tu: 1) wyodrębnienie jednostek pochodzenia odmickiewiczowskiego spełniających kryteria stawiane przed jednostkami języka i 2) ustalenie ich inwariantowej postaci formalnej, zadaniem głównym – 3) zdefiniowanie ich znaczeń, tj. odpowiedź na pytanie, jakie pojęcia – i z jakich przyczyn – dana wspólnota za pomocą tych jednostek zwerbalizowała. Stworzenie korpusu mickiewiczizmów jest więc podstawą odpowiedzi

¹⁰ Trzeba też wspomnieć, że są autorzy, którym przypisać można wysoki współczynnik frekwencyjności – ale z reguły jednej tylko jednostki skrzydlatej (np. *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród* Marii Konopnickiej czy *Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą* ks. Jana Twardowskiego).

na pytanie, co ze spuścizny poety narodowego przejęła nie historia literatury i nie indywidualna pamięć miłośników poezji, lecz pamięć językowa danej wspólnoty kulturowej – warunek istnienia jej pamięci zbiorowej.

Zaprezentowane tu w niewielkim wyborze teksty pokazują, że można zapewne mówić o jednostkach języka (a) będących mickiewiczyzmami realnie oraz (b) będących mickiewiczyzmami jedynie genetycznie, którym w aktach tworzenia czy odbioru wypowiedzi nie towarzyszy już pamięć o ich genezie. Mickiewiczyzmy realne mogą (choć nie muszą) mieć przy sobie eksplicytne wskaźniki pochodzenia, mickiewiczyzmy jedynie genetyczne nie mają ich z zasady. W analizowanym mikrokorpusie wskaźniki pochodzenia autorskiego towarzyszyły jedynie ok. 11% użyciu mickiewiczyzmów; powszechny zanik wskaźników genetycznych mógłby świadczyć o całkowitym przejściu jednostek nacechowanych autorsko do ogólnych zasobów jednostek danego języka.

Zaskakująca jest tematyczna, stylistyczna i pragmatyczna różnorodność kontekstów, w które wprowadza się jednostki autorstwa poety uznanego za wieszczę narodu; są to rozważania o kondycji narodowej i społecznej Polaków, ale też wspomnienia, bieżąca publicystyka polityczna i kulturalna, relacje z wydarzeń życia codziennego, sfera biznesu, reklama. Równie szeroki jest diapazon sposobów pożytkowania mickiewiczyzmów – od przytaczania dosłownego po najdalej posunięte transformacje kalamburowe. Teksty ujawniają, w jak dużym stopniu mickiewiczyzmy zrastają się z żywą tkanką polszczyzny. Dla większości dzisiejszych użytkowników polszczyzny nie są to „implanty”, ciała obce z atencją przenoszone z systemu języka do wypowiedzi w ich stanie nienaruszonym przysługującym mowie niezależnej: ich substancja i substancja tworzonej wypowiedzi przerastają się nawzajem, szwy między słowem cudzym i narracją własną autora zanikają:

[42] O salonie Małgorzaty B.[ocheńskiej] dość długo było cicho. Aż tu nagle została laureatką nagrody Q – przyznawanej za osobowość postmodernistyczną. W „Życiu Warszawy” przeczytałem, że salon na Saskiej gościnny i w gościnę zaprasza... [R.M. Groński; P 48/95]; [43] Franciszek Pieczka [...] idzie po śmierci do raju pośród pól malowanych zbożem rozmaitem aż po horyzont i jeszcze dalej. To jedna z najbardziej jasnych scen w polskim kinie... [Z. Pietrasik o filmie W. Leszczyńskiego *Requiem*; P 39/01]; [44] Pamiętam tę jazdę po pięknej okolicy, droga bowiem wiodła wśród pagórków leśnych, łąk może już nie zielonych, lekko pożółkłych, ale nadal wspaniałych... [M. Głowiński, *Czarne sezony*; GW 68/98].

Ten sposób korzystania z jednostek skrzydlatych, kiedy to słowo cudze staje się słowem własnym nadawcy, daje się opisać formułą przez samego Mickiewicza przewidzianą i zapisaną w wierszu *Do Joachima Lelewela*:

Nieraz myślisz, że zdanie urodziłeś z siebie,
A ono jest wyssane w macierzystym chlebie.

Bibliografia

- S. Bąba, 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- W. Chlebda, 1998, *Propozycje terminologiczne do opisu skrzydlatych słów*, „Stylistyka”, t. 7, red. S. Gajda, Opole.
- W. Chlebda, 2004, *Definiowanie skrzydlatych słów jako problem leksykograficzny*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, współpr. D. Szagun, Zielona Góra.
- W. Chlebda, 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.) 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków.
- G. Majkowska, 1988, *Klasyfikacja semantyczna zamierzonych modyfikacji związków frazeologicznych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 5, red. M. Basaj i D. Rytel, Wrocław.
- A.M. Melerovič, V.M. Mokijenko, 1997, *Frazeologizmy v russoj reči. Slovar'*, Moskva.
- K.P. Sidorenko, 1998, *Citaty iz „Jevgenija Onegina” A.S. Puškina v tekstach raznogo žanra*, Sankt-Peterburg.

Skróty

- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, Poznań od 1994–
- SFJP – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1967–1968.
- WSFJP – P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

O roku ów!... A Brief Report on Mickiewiczian Winged Words

Summary

150th anniversary of Adam Mickiewicz's death has become an occasion to check which of the winged words of the national Polish poet function in the journalistic area of contemporary Polish public discourse and how 240 units have been distinguished and compared with the selection of Mickiewiczian words used in *Skrzydlate słowa (Winged Words)* by H. Markiewicz and A. Romanowski as well as in three dictionaries of Polish. The comparison has led to the following conclusions: 1. most winged words of Mickiewiczian origin have not been registered in dictionaries of standard Polish; 2. the meanings of most Mickiewiczian words have not been defined, and those which have been defined need to be re-defined; 3. Mickiewiczian words have different usage in the Polish discourse and appear in various formal and semantic forms. Due to their significant role in Polish language and in Polish culture code, they need to be fully listed, defined and introduced into dictionaries of standard and specialized Polish.

Jolanta Mędeńska
(Bydgoszcz)

WILEŃSKI SŁOWNIK BŁĘDÓW JĘZYKOWYCH JULIANA SZWEDA

„Walka w obronie czystości i poprawności języka polskiego jest nieodzowną koniecznością, jest obowiązkiem każdego oświeconego Polaka. Walkę tę podjął wydawany w Krakowie «Poradnik Językowy» [...]; praca na tym polu nauczycieli – polonistów wydaje również owoce. Mimo to wszystko jednak język polski ugina się nadal pod brzemieniem kilku tysięcy błędów językowych” – pisał w przedmowie do swego poradnika Julian Szwed¹, nauczyciel języka polskiego. Poradnik opublikowano w Wilnie w roku 1931 nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Pogoń”. Ta – jak się wydaje – mało znana praca jest jedną z wielu publikacji książkowych piętnujących wyrazy i wyrażenia uznane za błędne, wydanych w Polsce porozbiorowej² w odpowiedzi na duże zapotrzebowanie społeczne. Obraz wylaniający się z poradników językowych daje dobre pojęcie o ówczesnej kondycji polszczyzny potocznej³.

Materiał językowy przedstawiony na 270 stronach poradnika jest autentyczny, pochodzi z wypracowań uczniowskich, prasy, literatury, a także – jak się wyraził autor – z języka codziennego⁴. Gromadzona przez parę lat kartoteka zawierała kilka tysięcy pospolitych błędów

¹ J. Szwed, *Mów poprawnie. Słownik błędów językowych*, Wilno 1931, s. 4.

² Por. prace najbardziej znane: A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa 1919; A.A. Kryński, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1920; R. Zawiliński, *Dykcjonarz polski*, Warszawa 1922; J.T. Wróblewski, *2000 błędów językowych, barbaryzmów, dziwolągów, nowotworów ze wszystkich dzielnic zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa 1926; H. Gaertner, A. Passendorfer, *Poradnik gramatyczny*, Warszawa 1933; S. Szober, *Słownik ortoepiczny*, Warszawa 1937.

³ Por. m.in. obszerne studium T. Kuroczyckiego i W. Rzepki, *Wpływ języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny XIX i początków XX wieku w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych*, „*Studia Rossica Posnaniensia*” IX (1977), rok wyd. 1979, s. 135–161.

⁴ Podobnie postąpił wcześniej A. Krasnowolski, por.: „Z istniejących słowników w pracy swej niewiele korzystałem; czerpałem głównie z literatury i mowy potocznej, a także z praktyki nauczycielskiej” (*Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa 1899, s. 7).

językowych. Nie wszystkie jednak trafiły do słownika, ponieważ J. Szwedowi, mieszkańcowi ziemi wileńskiej, zależało głównie na przeciwstawieniu się pladze rusycyzmów. Mimo to uwzględnił też w swojej pracy najpospolitsze błędy językowe spotykane w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. Zamierzał wyplenić „chwasty [...], które na niwie żywej mowy polskiej zasiała długotrwała niewola [...]. Chwasty te rozrosły się tak bujnie i tak głęboko zapuściły korzenie, że wrażliwe dawniej na czystość mowy polskiej ucho Polaka nie słyszy dziś często zgrzytów, spowodowanych używaniem brzydkich i obcych duchowi języka polskiego dziwolągów”⁵. Na szczególne podkreślenie zasługuje trzeźwy, realistyczny pogląd autora na zabiegi zmierzające do znormalizowania języka: „Jest rzeczą zrozumiałą, że język żywy nie pozwoli wtłoczyć się bez reszty w suche formułki kategoriycznych nakazów, a jego rozwój naturalny pójdzie zawsze własną, nie sztucznie wytyczoną drogą, z drugiej jednak strony nie można zbyt swobodą i uległością pozwalać na coraz groźniejszą u nas anarchię językową”⁶.

J. Szwed uważał, że skutecznie przeciwdziałać zaśmiecaniu języka polskiego może tylko popularnie opracowany poradnik językowy, „zwięzły i przystępny, pozbawiony zbędnego balastu teoretycznego, koniecznego w podręcznikach gramatyki i poważnych publikacjach naukowych”. Tak właśnie zbudował swój słownik. Krótko i zrozumiale wyjaśnił na konkretnych przykładach istotę błędów i podał „zwrot lub wyraz błędnie używany, w brzmieniu i sensie poprawnym”, pomijając uwagi teoretyczne i zasady gramatyczne⁷. Oto trzy przykłady opracowania haseł: *familia* (= *ród, rodzina*, nie *famielia*; 2 p. lmn. *tych familij*; źle jest: *jak jego familia?* zamiast: *jak on się nazywa?*); *mróz* (nie *mroz*; 2 p. *tego mrozu*; lmn. *te mrozy*; zdrobn. *mrozik*, nie *mrózek*; źle jest: *jest mi mróz w palce*, mówi się: *zimno mi w palce*); *okrągły* (nie: *okręgły*; źle jest: *ten chłopiec jest okrągłą sierotą*, zamiast: *jest zupełnym sierotą*).

Słownik, choć wydany w Wilnie i nastawiony przede wszystkim na tępienie rusycyzmów, nie jest adresowany do mieszkańców Kresów północno-wschodnich⁸, jak np. popularny poradnik A. Łętowskiego z początków XX w.⁹ czy też jeszcze XIX-wieczny (ale opublikowany dopiero

⁵ J. Szwed, *Mów poprawnie...*, op.cit., s. 3.

⁶ Tamże, s. 4.

⁷ Jednak za pomocą *Spisu treści* ułożonego w sposób szczególny czytelnik trafi na potrzebne mu wskazówki teoretyczno-praktyczne, takie np. jak zawarte w konkretnym artykule hasłowym wzorce odmiany trudnych klas wyrazów (m.in. *Wzór odmiany rzeczowników męskich na: -ta <analfabeta>*, s. 8, *Wzór odmiany rzeczowników nijakich na: -mię <brzemie>*, s. 17), zasady tworzenia czasu przeszłego (*Czas przeszły czasowników <czas przeszły>*, s. 23), reguły ortograficzne (m.in. *Pisownia wyrazów przez -em, -en, -ę <-em, -en czy -ę?>*, s. 40) czy wyjaśnienie problemów związanych z rekcją (np. *Użycie w zdaniu przyimka na <na>*, s. 102).

⁸ W przedmowie autora nie ma o nich nawet wzmianki.

⁹ *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno 1915.

u schyłku XX stulecia) *Podręcznik J. Karłowicza*¹⁰, lecz do ogółu mówiących i piszących po polsku. Niemniej podstawa materiałowa zdradza regionalny, ściślej: północnokresowy charakter wielu zjawisk uznanych przez J. Szweda za pospolite błędy językowe. W większości nie są to – zwłaszcza na poziomie fonetycznym i fleksyjnym – rusycyzmy, lecz stare białorutenizmy lub – rzadziej – lituanizmy albo też polskie archaizmy utrzymywane dłużej na znanych z konserwatyzmu Kresach północno-wschodnich.

Niżej przedstawiam wybrany północnokresowy materiał językowy zaczerpnięty z kilku pierwszych i dwudziestu kilku ostatnich stron poradnika J. Szweda (litery A–B na s. 7–18 i W–Ż na s. 232–258). W nawiasach podaję numery stron, z których pochodzą przykłady.

Z innowacyjnych regionalizmów dyferencjalnych (czyli zjawisk nieotworzonych w polszczyźnie etnicznej, powstałych wskutek wpływu obcojęzycznego)¹¹ mamy tu: a) w zakresie wokalizmu: 1) ślady akania: *blagosławiony* (15) oraz znamienne konstrukcję ilustrującą zrównanie się biernika z mianownikiem wskutek akającej wymowy odnoszonego *ę*: *daj mi ta zapalka* (249); 2) zwięźenie o do u w sylabie nieakcentowanej: „*bizon* nie: *bizun*” (14); 3) zwięźoną do i (y) wymowę e w sylabach nieakcentowanych: *beczyć* (13), *bilizna* (14), *burczyć* (18); 4) wymowę *ę* na miejscu ogpol. połączenia *eń*: *bezpieczeństwo* (13), *więczyć* (236), *wycięczyć* (242)¹²; b) w zakresie konsonantyzmu: 1) miękkie *ś*, *ź* na miejscu ogpol. *s*, *z* w pozycji przed spółgłoską dziś twardą: *źlew* (254) oraz – jako wypadek szczególny – osobliwe *ś*, *ź* przed przyrostkiem *-n(y)*, np.: *bezkreśny* (13), *boleśny* (16), *wcześny* (234), *współcześny* (241), *zazdrośny* (252), *żyźny* (258); 2) miękkie *x'* przed *e*: *węchciem* (234); 3) *ś* na miejscu ogpol. *ś*: *wisznia* (238); 4) wymiany *l* // *ł*:

¹⁰ *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan abecadłowo ułożony przez Jana Karłowicza* (napisany prawdopodobnie około 1882 r.). Zob.: E. Smułkowa (oprac.), *J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 33–81; por. też: A. Kaupuż, E. Smułkowa, *Nieznane prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, tamże, s. 82–89 oraz: Z. Sawaniewska-Mochowa, *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej*. Słownictwo, Warszawa 1990.

¹¹ Podział cech północnokresowych na regionalizmy dyferencjalne (innowacyjne i archaiczne) oraz regionalizmy frekwencyjne wprowadziła A. Pihan-Kijasowa (*Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku*. Fonetyka, Poznań 1999, s. 19–20).

¹² Na pojawienie się rezonansu nosowego w interesujących nas tu formach pozwala uprzednie stwardnienie *ń* (czyli wymowa typu *bezpieczeństwo*), uważane za znamienne regionalizmy północnokresowe. Formy z samogłoskami nosowymi *ę*, *ą* na miejscu połączeń *eń*, *oń* nie były znane innym regionom (zob. A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna...*, op.cit., s. 151), są więc innowacją północnokresową.

zdechłak (253), *żurnał* (258); 5) wtórne *j*: *zajzdrosć* (252); 6) osobliwe podwajanie spółgłosek, np.: *blaszanny* (15), *welnianny* (234)¹³.

Są to cechy uznawane za wschodniosłowiańskie, głównie białoruskie. Niektóre z nich (zwłaszcza gdy występują w polszczyźnie wyrosłej na podłożu litewskim) mogą mieć litewską genezę, przede wszystkim tzw. ukanie¹⁴, transpozycja *o* i *e* w *a*¹⁵, miękkie *ś*, *ź* przed twardą¹⁶, wahania *l* // *ł*¹⁷ czy osobliwa geminacja¹⁸.

Dyferencjalne regionalizmy archaiczne (czyli cechy znane z dawnej polszczyzny etnicznej, które z czasem ograniczyły swój zasięg do języka Kresów północno-wschodnich lub – szerzej – Kresów Wschodnich) w systemie samogłoskowym są reprezentowane m.in. przez: 1) wahania *o* // *ó*, np.: *barłog* (12), *bob* (16), *brzozka* (17), *włósie* (238), *woz* (240), *zachod* (246), *zdólny* (253), i 2) wahania *ę* // *ą*, np.: *węż* (234),

¹³ Przykłady są jednak mało charakterystyczne, spotyka się je także w polszczyźnie etnicznej.

¹⁴ Tezę o litewskim pochodzeniu tej cechy rozwinęła ostatnio K. Rutkowska, por.: „[...] zwężenie samogłosek w pozycji nieakcentowanej charakteryzuje też w różnym stopniu gwary litewskie, współistniejące na tych samych terenach, co i gwary polskie. Toteż być może należałoby widzieć tu wpływ fonetyki litewskiej” (K. Rutkowska, *Ukanie w gwarach polskich na Litwie*, [w:] J. Rieger (red.), *Język mniejszości w otoczeniu obcym*, Warszawa 2002, s. 77–85, s. 78).

¹⁵ Zob. m.in.: H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1995, s. 115; J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II: *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz 2000, s. 20.

¹⁶ Zazwyczaj badacze widzą tu „swego rodzaju objaw hiperpoprawności. Jak wiadomo, języki ruskie właściwie nie znają zmiękczenia przed *n*. Ponieważ natomiast to zmiękczenie jest pospolite w polskim, przeto formy z *ś*, *ź*, nawet jeżeli nie mają oparcia o dpowiednie fakty ogólnopolskie, brzmią w uszach kresowiaków «piękniej», bardziej po polsku” (J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, Uppsala 1955, s. 134). Jednak na obszarze rdzennie litewskim trzeba też uwzględniać wpływ języka litewskiego, w którym grupy spółgłoskowe są jednorodne pod względem miękkości/twardości, co oznacza, że przed twardym *n* mogą pojawiać się tylko twarde *s*, *z* (zob. J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. I: *Wiadomości wstępne. Nauka o głoskach*, Warszawa 1958, s. 272 i 274–275). U osób z prymarnym systemem litewskim, mówiących po polsku i niemających poczucia językowego w zakresie rozkładu *-śny* // *-sny*, zasada ta może powodować reakcje hiperpoprawnościowe (zob. J. Mędelska, M. Marszałek, *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. I: *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005, s. 172).

¹⁷ Na przykład zdaniem A. Zielińskiej „Mieszanie *l* // *ł* [...] jest spowodowane brakiem opozycji */l/* : */ł/* w języku litewskim, zamiast niej jest opozycja */l/* : */ł/* przed samogłoskami tylnymi” (*Język polski na Litwie Kowieńskiej dawniej i dziś*, [w:] E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska (red.), *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi*, Warszawa 2002, s. 298).

¹⁸ W języku litewskim nie podwaja się spółgłosek.

wągiel (234), wnątrze (238), wstęzka (241), wstrzęsać (241), zęb (252), w systemie spółgłoskowym zaś przez osobliwe miękkie spółgłoski zębów w pozycji przed konsonantami miękkimi, np.: *źbierać* (252), *źbiornik* (252), *źbiór* (253), *źmiana* (254), *źniżka* (255). Wymienione cechy mają wsparcie języka białoruskiego, rosyjskiego i litewskiego. Sprawadza się ono do braku w systemach fonetycznych tych języków o pochylonego i samogłosek nosowych, co może powodować pewne trudności artykulacyjne, oraz do istnienia w nich półpalatalnego szeregu spółgłosek zębowych (przy jednoczesnym braku szeregu palatalnego), zakłócającego dystrybucję Ś i S zgodną z ogólnopolską.

Odnotujemy też postać *balzam* (11) z dźwięcznym z na miejscu ogpol. s po spółgłoskach sonornych. To z w wyrazach zapożyczonych (np. *ofenzywa*, *senzacja*) uważa się za cechę polszczyzny lwowskiej, krakowskiej i poznańskiej, pozostającej pod wpływem wymowy niemieckiej¹⁹, ale notuje się je także w języku polskim Kresów północno-wschodnich²⁰. W niektórych wypadkach, jak np. właśnie *balzam*, możemy mieć do czynienia z oddziaływaniem odpowiednich form rosyjskich.

Ze słowotwórstwa północnokresowego można wskazać: 1) charakterystyczny przyrostek *-ow-at(y)*: „*barchanowy* = zrobiony z barchanu, nie: *barchanowaty*” (11), 2) wahania przyrostków przysłówkowych *-o* i *-e*: „*wiernie* nie: *wierno*” (236), „*wzniośle* nie: *wzniosło*” (245), 3) liczne zmiany przedrostków czasownikowych, np.: „*czy uwierzysz w to* nie: *czy powierzysz temu*” (236), „*wstąpił do wojska* nie: *postąpił do wojska*” (239), „*wywołaj go z klasy* nie: *powołaj go z klasy*” (245), „*chory już wyzdrowiał* nie: *chory już pozdrowiał*” (245), „*źle jest: zapaliłem się na plaży* zamiast: *opaliłem się na plaży*” (249), „*sąd zatwierdził wyrok* nie: *sąd utwierdził wyrok*” (251), „*źle jest: zdjąć dwa od czterech* zamiast: *odjąć*” (253). Są to właściwości proveniencji wschodniosłowiańskiej (białoruskiej lub rosyjskiej).

Na poziomie fleksji do znamiennych cech północnokresowych poświadczonych w poradniku J. Szweda można zaliczyć m.in.: 1) zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników, por.: „*aster* nie: *ta astra*” (10), „*belka* nie: *ten belek*” (13), „*wpłata* nie: *ten wpląt*” (240), „*zamsz* nie: *zamsza*” (249), „*zapalka* nie: *zapalek*” (249), „*ta zieleń* nie: *ten zieleń*” (254), 2) wahania końcówek *-owi* // *-u* w cel. lp. rzeczowników męskich, por.: „*temu abonentowi* nie: *abonentu*” (7), „*temu biedakowi* nie: *biedaku*” (13), „*temu Bogu* nie: *Bogowi*” (16); 3) upowszechnienie końcówki *-ów* w dop. lm. rzeczowników wszystkich rodzajów, por.: „*tych bajd* nie: *bajdów*” (11), „*tych blizn* nie: *bliznów*” (15), „*tych zaduszek* nie: *tych*

¹⁹ Zob. Z. Kurzowa, *Polshczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa – Kraków 1985, s. 98.

²⁰ Zob. J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III, cz. 1: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001, s. 75.

zaduszków" (247), „tych ziół nie: ziołów" (254); 4) zbędne się, por.: „coś w dali bieleje nie: bieleje się" (13), „broczy krwią nie: broczy się krwią" (17), 5) formy bezokolicznika typu *darć*, por.: „wesprzeć nie: wsparć" (234), „wydrzeć nie: wydarć" (242), „wytrzeć nie: wytarć" (245), „zawrzeć nie: zawarć" (252), „zedrzeć nie: zdarć" (253), „zetrzeć nie: starć" (254); 6) formy czasownika z końcówką zerową w czasie przeszłym, por.: „za-
miast: *wy czytali należy mówić: czytaliście*" (242). Spośród wymienionych cech skutkiem oddziaływania języka białoruskiego (później też rosyjskiego) są wahania końcówek celownikowych *-owi // -u*, osobliwa końcówka *-ów*, formy czasu przeszłego typu *wy poszli* oraz – zdaniem części badaczy²¹ – bezokoliczniki typu *darć*. Do wahań rodzaju, znanych też w polszczyźnie etnicznej, na Kresach północno-wschodnich dochodzi pod wpływem języków wschodniosłowiańskich oraz języka litewskiego²², podobnie jest z dodatkowym *się*²³. Co do postaci typu *darć*, w języku ogólnopolskim nieznanych, za to częstych zwłaszcza w polszczyźnie kowieńsko-żmudzkiej, to są podstawy, by uważać je za lituanizmy²⁴.

Z cech występujących także w polszczyźnie etnicznej dwudziestolecia międzywojennego, ale częściej notowanych na Kresach północno-wschodnich, trzeba wymienić liczne wahania końcówek *-a // -u* w dop. lp. rzeczowników męskich, por. m.in.: „*abażuru* nie: *abażura*" (7), „*pół arkusza* nie: *arkuszu*" (10), „*tego bieguna* nie: *biegunu*" (13), „*brukowca* nie: *brukowcu*" (17), „*buku* nie: *buka*" (18), „*tego wazonu* nie: *wazona*" (233), „*tego woru* nie: *wora*" (240), „*zegara* nie: *zegaru*" (254), „*tego zęba* nie: *zębu*" (252), oraz innowacyjną końcówkę 1. os. lm. *-emy*, por.: „*bawimy* nie: *bawimy*" (12), „*wątpimy* nie: *wątpimy*" (233), „*wolimy* nie: *wolimy*" (239), „*wspomnimy* nie: *wspomnimy*" (241), „*wstąpimy* nie: *wstąpimy*" (241). To drugie zjawisko, natury fonetyczno-morfologicznej, jest szczególnie interesujące, wiadomo bowiem, że już w drugiej połowie XVIII w. frekwencja końcówki *-emy* zmniejszała się, jej miejsce zajmowała stopniowo dawna końcówka *-imy (-ymy)*, ale „*e* nienajrzadsze jeszcze, np. *zważemy* [...]”²⁵. Według I. Bajerowej „kres występo-

²¹ Zob.: J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli...*, op.cit., s. 320–321; por. też: Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa – Kraków 1993, s. 276.

²² Nie ma w nim rodzaju nijakiego, a ponadto część rzeczowników występuje w innym rodzaju gramatycznym niż ich polskie odpowiedniki.

²³ Rozkład czasowników zwrotnych i niezwrotnych jest w tych językach nierzadko odmienny od ogólnopolskiego.

²⁴ Zob.: K. Tekielski, *Osobliwe formy bezokolicznika w polszczyźnie wileńskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Prace Językoznawcze IV, Kraków 1983, s. 187–193.

²⁵ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 177.

wania *-emy* < *-imy*, *-ymy* sytuuje się około 1880 roku [...]”²⁶. Jednak jeszcze w pierwszej połowie XX stulecia – zdaniem K. Nitscha – formy typu *prosiemy* były „normalne w inteligenckiej wymowie wielkiej części Polski, prócz pd.-zachodniej [...]”²⁷. Obserwację tę zdaje się potwierdzać materiał zebrany przez J. Szweda w dwudziestolecie międzywojennym.

Z regionalnych (północnokresowych) zjawisk składniowych omawiany poradnik obficie ilustruje specyficzne konstrukcje z przyimkiem *dla*, por. m.in.: „*postawił mu bańki nie: postawił dla niego bańki*” (11), „*wszystkim wiadomo nie: dla wszystkich wiadomo*” (235), „*wtórować komuś nie: dla kogoś*” (241), „*mówił wam nie: mówił dla was*” (242), „*to mu zaszkodzi nie: to dla niego zaszkodzi*” (251), „*zachciewa mu się jabłek nie: zachciewają się dla niego jabłka*” (246), poświadcza też osobliwą celownikową rekcję czasownika *boleć*, por.: „*boli go głowa nie: boli mu głowa*” (16), „*bolą go zęby nie: zęby mu bolą*” (252). Nadużywanie przyimka *dla* jest skutkiem nakładania się wpływów obcojęzycznych²⁸: białoruskich, rosyjskich i litewskich²⁹ na tendencje rodzime³⁰. Struktury typu *boli mi głowa* niektórzy badacze uważają za lituanizm przeniesiony do polszczyzny północnokresowej przez medium białoruskie³¹.

Słownictwo uznane przez wileńskiego nauczyciela polonistę za rążaco błędne to przede wszystkim leksyka regionalna, jednak – w odróżnieniu od omówionych wyżej zjawisk z innych działów – nie głównie północnokresowa. Jest ona dość zróżnicowana pod względem pochodzenia. Rusycyzmów, których zwalczanie autor wskazał jako podstawowy cel swojej pracy, mamy tu sporo, jednak nie dominują one tak zdecydowanie, jak można by oczekiwać.

Pożyczek, które na pewno zaczerpnięto z języka rosyjskiego, w omawianej próbce materiału jest zaledwie 9, w tym 4 zapożyczenia formalnosemantyczne: *zapad* ‘zachód’ (246), *zarobotek* ‘zarobek’ (251), *zarobotać* ‘zarobić’ (251), *żulikowaty* ‘bezecny’ (13), 3 kalki semantyczne: *odkazać* ‘wymówić’, por.: „*nie: odkazano mi mieszkanie*” (243), *zaciągać* ‘powlekać’, por.: „*zamiast: zaciągać coś farbą mów: powlekać coś*”

²⁶ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986, s. 87.

²⁷ K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „*Język Polski*” XIX, 1934, s. 139.

²⁸ Może to być oddziaływanie bezpośrednie lub pod postacią hiperpoprawności.

²⁹ Na przykład N. Birgiel omawia konstrukcje typu *dla mnie wszystko opowiedział* wśród wpływów gwary litewskiej na polszczyznę Litwinów puńskich (*Procesy interferencyjne w mowie dwujęzycznej społeczności litewskiej z Puńska i okolic na Suwalszczyźnie*, Warszawa – Puńsk 2002, s. 94–95).

³⁰ Zob. m.in.: Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, op.cit., s. 299–300.

³¹ Zob.: A. Gołąbek, *Wpływy litewskie w polskich gwarach sejneńskich*, „*Acta Baltico-Slavica*” XVIII, 1987, s. 190.

farbą (247), *zdać* 'wydać', por.: „zamiast: *zdam ci dwa złote mów: wydaj mi dwa złote*” (253), oraz 2 kalki słowotwórcze: *kolacjować* 'wieczerać' (237) i *zapotrzebować* 'zamówić' (250). Mamy tu głównie rusycyzmy znane też z innych źródeł północnokresowych.

Wschodniosłowianizmów, czyli jednostek mogących pochodzić zarówno z języka rosyjskiego, jak i z białoruskiego, J. Szwed zamieścił w swoim poradniku więcej niż rusycyzmów, jest bowiem ich tu 16, w tym 4 pożyczki formalnosemantyczne: *nul* 'zero' (254), *plita* 'blacha kuchenna' (14), *walonki* 'berlacje' (13), *wierblud* 'wielbłąd' (236) oraz 12 kalk semantycznych: *pieczeń* 'wątroba' (233), *przestudzić się* 'zaziębić się' (252), *spotykać* 'witać' (238), *swoboda* 'wolność' (239), *wirówka* 'powróż' (237), *wypisać* 'zamówić' (244), *zakazać* 'zamówić' (247), *założyć* 'zastawić', por.: „zamiast: *założyłem futro w lombardzie mów: zastawiłem futro w lombardzie*” (248), *zakon* 'prawo' (248), *zakryć* 'zamknąć' (248), *zamieniać* 'zastępować' (240), *zawdzięczając* 'dzięki' (251). Jest to leksyka dobrze znana na Kresach północno-wschodnich, często notowana w zbiorach słownictwa stamtąd pochodzących.

W niewielkiej części poradnika J. Szweda poddanej ekscerpacji dla potrzeb niniejszego artykułu znalazł się też jeden białorutenizm: *dospomoga* 'zapomoga'³² (250) oraz jeden lituanizm, bardzo na Kresach północno-wschodnich rozpowszechniony: *żywiota* 'stworzenie, istota żyjąca'³³ (258). Jest też jeden ukrainizm, por. *gudz* 'węzeł'³⁴ (235).

Do warstwy archaicznej polszczyzny należy 15 jednostek uznanych przez J. Szweda za niepoprawne: *bolak* 'wrzód' (240), *gnity* 'zgniły' (254), *laksacja* 'biegunka'³⁵ (13), *płat* 'zapłata'³⁶ (250), *pośpieć* 'zdażyć' (253), *szaragi* 'wieszadło'³⁷ (236), *tarabanić* 'bębnąć' (13), *turma* 'wieża' i *turma* 'więzienie'³⁸ (237), *wiedzieć* 'znać', por.: „źle jest: *ja go dobrze wiem, zamiast: ja go dobrze znam*” (236); *wonity* 'wymioty'³⁹ (243), *wybrać* 'wyjąć', por.: „źle jest: *wybij rękę z kieszeni*” (242); *wyhodować* 'wychować' (242); *zaprzec* 'zamknąć'⁴⁰ (249), *znachodzić* 'znajdować' (254). Z wyjątkiem rzeczowników *bolak* i *szaragi* wszystkie jednostki archaiczne mają wsparcie wschodniosłowiańskie: *wonity* i *znachodzić* – bia-

³² Por. *успомога* i *дапомога*.

³³ Por. lit.: *gyvulys*.

³⁴ Notuje też Z. Kurzowa (*Polszczyzna Lwowa...*, op.cit., s.164–165).

³⁵ Ten latynizm rejestruje SL, SWil podaje tylko *laksa* (bez kwalif.), SW – *laksacja* i *laksa* jako *rub.* (nowsze słowniki nie notują).

³⁶ Tak właśnie, w r.m., rejestruje ten wyraz SL (*płat* jako *mało lub wcale nieużyw.*).

³⁷ Jest to stara pożyczka z niemieckiego (*Schrägen*), używana głównie na Kresach.

³⁸ W SL: 'wieża na więzienie obrócona' (z licznymi cytacjami). Jest to dawna pożyczka z niemieckiego (*Thurm*).

³⁹ W tej postaci (z *n*) rejestruje SW jako *gw.* (*wonity* zaś jako *mało używ.*).

⁴⁰ W SJPD *przest.* dziś *gw.*

łoruskie, *zaprzec* – rosyjskie, pozostałe – białoruskie i rosyjskie (*wiedzieć* 'znać' także litewskie⁴¹). Zdecydowana większość omówionej dotąd leksyki utrzymywała się w północnokresowym dialekcie kulturalnym przez cały wiek XX⁴².

Dodajmy na marginesie, że żadnych zastrzeżeń autora nie wzbudził archaizm *wnuka* 'wnuczka' (hasło na s. 239 zawiera tylko wskazówki dotyczące odmiany tego rzeczownika).

W badanej próbie materiału pochodzącej z wileńskiego poradnika najliczniej są jednak reprezentowane, co dość zaskakujące, germanizmy. Mamy ich 20: *anzykarta* 'widokówka' (235, por. *Ansichtkarte*), *bajonett* 'bagnet' (11, por. *Bajonett*), *borer* 'wiertak' (236, por. *Bohren*), *burg* 'zamek (budowla)' (248, por. *Burg*), *cajgier* 'wskazówka zegara' (240, por. *Zeiger*), *flaszencug* 'wielokrażek' (236), *forszus* 'zaliczka' (248, por. *Vorschuß*), *forat* 'zapas' (249, por. *Vorrat*), *furt* 'wciąż' (234, por. *fortwährend*), *kust* 'wikt' (236, por. *Kost*), *laubzega* 'włośnica' (238, por. *Laubsäge*), *muster* 'wzór' (245, por. *Muster*), *obszlegi* 'wyłogi' (243, por. *Aufschlag* 'wyłóg'), *rudło* 'wiosło' (237, por. *Ruder*), *rychtyk* 'właśnie' (239, por. *richtig* 'właściwy'), *sznaps* 'wódka' (239, por. *Schnaps*), *szpindel* 'wrzeciono' (240, por. *Spindel*), *szprycować* 'wstrzykiwać' (241, por. *einspritzen*), *wandrować*, *chodzić na wander* 'wędrować' (234, por. *wandern*), *waserzupa* 'wodzianka' (239, por. *Wassersuppe*).

Pożyczki te nie należą jednak do regionalizmów północnokresowych, pochodzą zapewne z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Jeden ze wskazanych germanizmów: *laubzega* jest szerzej znany, należał do słownictwa specjalistycznego (*techn.*), dziś w Polsce wychodzi z użycia. Jest to jednocześnie jedyny germanizm w tej grupie notowany też na Kresach północno-wschodnich⁴³. Dość rozpowszechnione w gwarach i w polszczyźnie potocznej są też: *furt* (SJPD – *gw.* i *pot.*), *rychtyk* (SJPD – *gw.*⁴⁴) i *sznaps* (SJPD – *posp.*). Zaledwie 3 ze wskazanych germanizmów notuje Z. Kurzowa wśród regionalizmów lwowskich: *furt*, *rychtyk*, *iść na wander*⁴⁵, 4 podaje A.S. Dyszak z gwary miejskiej Bydgoszczy: *burg*, *furt*, *rychtyg*, *wasserzupka* 'wodnista zupa'⁴⁶.

⁴¹ Por. *žinoti* 'wiedzieć' i 'znać'.

⁴² Zob. poszczególne hasła w: J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III: *Lata 1960–1979*, cz. 2: *Słownictwo (wyrazy)*, Bydgoszcz 2004.

⁴³ Zob.: J. Mędelska, *Język polskiej prasy...*, op.cit., s. 328.

⁴⁴ W znac. 'na pewno, ani chybi, niezawodnie' z kwalif. *daw.* (*rychtyk* rejestruje SL, dodając, że „słowo to lub wcale nie, lub przynajmniej w przytoczonym kształcie albo znaczeniu dziś nie jest używane”).

⁴⁵ Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa...*, op.cit. (por. odpowiednio strony: 160–161, 226–227, 253–254).

⁴⁶ A.S. Dyszak, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] M. Święcicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2003 (por. odpowiednio strony: 87, 86, 85, 88).

Do regionalizmów małopolskich i/lub śląskich należą też takie jednostki uznane przez J. Szweda za błędy językowe, jak np.: *owięzi* 'wołowy'⁴⁷ (239), *wykludzić się* 'wyprowadzić się'⁴⁸ (244), *kiszka* 'zsiadłe mleko'⁴⁹ (255), *grale* 'widły'⁵⁰ (235).

Warto też odnotować rzeczownik *becznik* 'bednarz' (13), w przejrzanych słownikach i innych źródłach nienotowany⁵¹. Reprezentuje on – jak się wydaje – tzw. leksykę defektywno-deformacyjną, czyli wyrazy, niejednokrotnie notowane przez badaczy zarówno historycznej, jak i współczesnej polszczyzny północnokresowej, odzwierciedlające rozmaite zmiany w brzmieniu, niezwiązane z działaniem obserwowanych na Kresach procesów fonetycznych ani też z bezpośrednim wpływem obcym, sprawiające wrażenie indywidualnych wykolejeń, zatem niebędące też fonetycznymi regionalizmami leksykalnymi w rodzaju form *do-sić* czy *dopióro*. Takie postaci powstają prawdopodobnie wskutek rozmaitych błędnych asocjacji, pseudoetymologii, nierzadko też w rezultacie zwykłego przeinaczenia słabo opanowanej leksyki. Obszerną ich listę utworzoną na podstawie języka dzisiejszej młodzieży wileńskiej przedstawiła ostatnio K. Geben (np. *boazela* 'boazeria', *kasówka* 'kasownik', *konsunsjonał* 'konfesjonał'⁵²).

Poradnik J. Szweda, jak wszystkie tego typu prace powstałe pod zaborami⁵³ lub w okresie porozbiorowym, przestrzega też przed nadużywaniem wszelkiej leksyki obcego pochodzenia, zdecydowanie preferując słownictwo rodzime, por. „*abonament* najlepiej: *przedpłata*” (7), „*arbiter* najlepiej: *rozjemca, sędzia polubowny*” (9), „*ateusz* najlepiej: *bezbożnik*” (10), „*wiercić* nie: *borować*” (236), „*wrzawa* nie: *harmider*” (240), „*zaniedbywać* nie: *negliżować*”⁵⁴ (249), „*zastępować* nie: *substytuować*” (251), „*zawieszony w czynnościach* nie: *zasuspendowany*” (251), „*znęcać się* nie: *maltretować*” (255), „*zobowiązać* nie: *zobligować*” (255).

W materiale językowym zebranych w dwudziestolecie międzywojennym przez wileńskiego polonistę jest też ciekawy dowód utrzymywania się w badanych regionach bardzo starej zasady ortograficznej, odzwierciedlającej – wbrew wymowie – etymologię (lub raczej pseudoetymolo-

⁴⁷ SGP podaje m.in. ze Śląska.

⁴⁸ Notuje SGP, w SW *kludzić się* i *wykludzić się* jako *gw.* (bez cyt.).

⁴⁹ Zapisy w SGP spoza Kresów, w SW – *gw.*

⁵⁰ SGP i SW nie znają.

⁵¹ SW rejestruje *beczkarz* (*gw.*).

⁵² K. Geben, *Świadomość i kompetencja językowa a warstwy leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2003, s. 153–155.

⁵³ Zob. zwłaszcza: J. Bliziński, *Barbaryzmy i dziwolągi językowe*, Kraków 1888.

⁵⁴ Ten galicyzm rejestruje SW, w SJPD – *przest.*

gię⁵⁵): *biec* nie: *biedz* (13). Chodzi o zalecaną przez O. Kopczyńskiego pisownię bezokoliczników z *-dz* lub *-dź* w wygłosie, np. *módz*, *bydź*, *kłaźdz*, jak się wyraziła I. Bajerowa, „nieuzasadnionego historycznie dziwactwa”. Pisownia taka – mimo protestów – utrzymywała się w pierwszej ćwierci XIX w., od drugiej jego połowy przeważało *-ć*⁵⁶. W praktyce jednak – jak się wydaje – długo tolerowano starą zasadę. Obserwację J. Szweda potwierdza też materiał językowy wyekscerpowany z wydawnictw książkowych publikowanych w okresie międzywojennym w Republice Litewskiej, zawierający kilkadziesiąt postaci bezokoliczników z *-dz* (*-dź*)⁵⁷.

Tak więc ten niewielki wileński poradnik językowy niewątpliwie zasługuje na uwagę językoznawców, zwłaszcza lingwistów zajmujących się polszczyzną regionalną, w szczególności językiem polskim Kresów północno-wschodnich, a także badaczy leksyki używanej w dwudziestoleciu międzywojennym, o której ciągle jeszcze zbyt mało wiemy.

Literatura

- I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
- I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986.
- N. Birgiel, *Procesy interferencyjne w mowie dwujęzycznej społeczności litewskiej z Puńska i okolic na Suwalszczyźnie*, Warszawa – Puńsk 2002.
- J. Bliziński, *Barbaryzmy i dziwolągi językowe*, Kraków 1888.
- A.S. Dyszak, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] M. Święcicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2003, s. 81–94.
- H. Gaertner, A. Passendorfer, *Poradnik gramatyczny*, Warszawa 1933.
- K. Geben, *Świadomość i kompetencja językowa a warstwy leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2003.

⁵⁵ Por. stanowisko A.A. Kryńskiego: „Pisownia słów powyższych z końcowym *dz* (*módz*, *biedz*...) zamiast *c* powstała wskutek fałszywej analogii, podobnie jak jawnie błędna pisownia *bydź*, *kłaźdz* przez *dź*. W jednym i w drugim wypadku wzorowano się na stosunkach i zmianach dźwięków, które tu wcale zastosowania nie mają. Sądono mianowicie, a wielu i do dziś dnia sądzi błędnie, że *g* w bezokoliczniku tych słów, podobnie jak w deklinacji (*droga*, *drodze*...), zmienić się winno na *dz*. Pomieszano więc różne zjawiska głosowe, nie wniknąwszy w różnicę zmian [...]” (*Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1910, s. 386–387).

⁵⁶ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, op.cit., s. 42–43.

⁵⁷ J. Mędelka, M. Marszałek, *Za murem...*, op.cit., s. 489.

- A. Gołabek, *Wpływy litewskie w polskich gwarach sejneńskich*, „Acta Baltico-Slavica” XVIII, 1987, s. 181–191.
- A. Kaupuż, E. Smułkowa, *Nieznane prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 82–89.
- A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa 1919.
- A. Krasnowolski, *Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa 1899.
- A.A. Kryński, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1910.
- A.A. Kryński, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1920.
- T. Kuroczycki, W. Rzepka, *Wpływ języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny XIX i początków XX wieku w świetle ówczesnych źródeł poprawnnościowych*, „Studia Rossica Posnaniensia” IX (1977), rok wyd. 1979, s. 135–161.
- Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków 1993.
- Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa – Kraków 1985.
- A. Łętowski, *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno 1915.
- J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II: *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz 2000.
- J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III, cz. 1.: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001.
- J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III: *Lata 1960–1979*, cz. 2: *Słownictwo (wyrazy)*, Bydgoszcz 2004.
- J. Mędelska, M. Marszałek, *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. I: *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005.
- K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „Język Polski” XIX, 1934, s. 129–141.
- J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. I: *Wiadomości wstępne. Nauka o głoskach*, Warszawa 1958.
- A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań 1999.
- K. Rutkowska, *Ukanie w gwarach polskich na Litwie*, [w:] J. Rieger (red.), *Język mniejszości w otoczeniu obcym*, Warszawa 2002, s. 77–85.
- Z. Sawaniewska-Mochowa, *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*, Warszawa 1990.
- E. Smułkowa (oprac.), *J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 33–81.
- S. Szober, *Słownik ortoepiczny*, Warszawa 1937.
- J. Szwed, *Mów poprawnie. Słownik błędów językowych*, Wilno 1931.
- K. Tekielski, *Osobliwe formy bezokolicznika w polszczyźnie wileńskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. *Prace Językoznawcze IV*, Kraków 1983, s. 187–193.

- J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, Uppsala 1955.
- H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1995.
- J.T. Wróblewski, *2000 błędów językowych, barbaryzmów, dziwolągów, nowotworów ze wszystkich dzielnic zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa 1926.
- R. Zawiliński, *Dykcjonarz polski*, Warszawa 1922.
- A. Zielińska, *Język polski na Litwie Kowieńskiej dawniej i dziś*, [w:] E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska (red.), *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi*, Warszawa 2002, s. 291–298.

Vilnius Dictionary of Language Errors by Julian Szwed

Summary

Dictionary of Language Errors by J. Szwed, published in Vilnius in 1931, is worth linguists' attention, particularly those interested in Polish language used by inhabitants of the Northern Borderlands and experts in lexis of the Interwar period. The dictionary contains authentic language materials excerpted from learners' compositions, press, literature as well as 'everyday Polish'. The handbook written by a Vilnius teacher of Polish completes our knowledge about Polish language used after the Partition period.

Tamara Graczykowska
(Bydgoszcz)

TERMINOLOGIA URZĘDNICZA W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU „CHATA RODZINNA” (1922–1940)

Jeszcze przed drugą wojną światową H. Turska wyodrębniła trzy zwarte obszary, na których – za naszą północno-wschodnią granicą etniczną – posługiwano się językiem polskim: 1) wileński, ciągnący się wzdłuż ówczesnej granicy polsko-litewskiej między Kiernowem a Nowymi Święcianami; 2) smołwieński, usytuowany między Widzami i Jeziorosami; 3) kowieński, położony w trójkącie pomiędzy Niemnem, Wilią i Niewiażą¹.

H. Turska, powołując się na pracę J. Jakubowskiego *Język polski na Kowieńszczyźnie*², przyjęła, że polszczyzna kowieńska powstała w drugiej połowie XIX w. na tych terytoriach, gdzie znajdowało się wiele zaścianków i okolic. Język polski przejęty przez szlachtę szerzył się następnie wśród ludu w wyniku stosunków sąsiedzkich. Z czasem stawał się językiem potocznym wsi³.

Polshczyzna kowieńska, ze względu na charakter substratu i zasięg terytorialny nazywana też „litewską”, czyli język polski funkcjonujący na terytoriach Litwy etnicznej, jest jedną z dwóch najważniejszych (obok wariantu wileńskiego) odmian polszczyzny północnokresowej.

Współcześni badacze dopiero u schyłku lat dziewięćdziesiątych zajęli się kulturalną polszczyzną „litewską” okresu międzywojennego.

¹ H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 21.

² Szkic J. Jakubowskiego, na który wielokrotnie powoływała się H. Turska (*O powstaniu...*, op.cit., s. 26), został niedawno odnaleziony (zob. J. Mędelka, M. Marszałek, *Szkic Jana Jakubowskiego o polszczyźnie kowieńskiej nie zaginę!*, „Język Polski” LXXXII, 2002, s. 241–247).

³ O pewnych nierozstrzygniętych kwestiach pisze E. Koniusz (*Z problematyki badań nad polszczyzną wileńską (geografia, historia, współczesność)*, „Acta Baltico-Slavica” XXVI, 2001–2002, s. 7–23). Zob. też Z. Kurzowa, *Znaczenie gwarowych badań Wiaczesława Werenicza dla językoznawstwa polskiego*, [w:] J. Rieger (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, Warszawa 2001, s. 11–19 oraz H. Karaś, *O specyfice polszczyzny kowieńskiej (w porównaniu z odmianą wileńsko-smołwieńską)*, tamże, s. 137–160.

Podstawę materiałową pierwszych artykułów na ten temat stanowił język polskiej prasy wydawanej w Kownie w latach 1922–1940⁴. Później zaczęły się ukazywać studia i rozprawki o polszczyźnie słowników⁵, podręczników⁶, broszur, albumów oraz rozmaitych innych wydawnictw książkowych publikowanych w Kownie w latach 1919–1940⁷. Próby rekonstrukcji wcześniejszej sytuacji językowej w okolicach Onikszta podjęli I. Adomavičiutė i W. Czekmonas⁸. Pierwsza mono-

⁴ T. Bronicka, *Północnokresowe cechy fonetyczne w polskojęzycznej kowieńskiej prasie międzywojennej*, [w:] E. Fryska, J. Mędelska (red.), *Kilka rozpraw filologicznych*, Bydgoszcz 1997, s. 7–25; też, *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”: rocznik 1924 a 1939*, [w:] J. Porayski-Pomsta (red.), *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie. Materiały sympozjum „Socjo- i psycholingwistyczne uwarunkowania sytuacji językowej w Wilnie i na Wileńszczyźnie”. Warszawa 16–18 października 1997 roku*, Warszawa 1999, s. 175–186; T. Graczykowska [T. Bronicka], *Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, „Poradnik Językowy” 1998*, nr 7, s. 34–42; też, *O regionalizmach leksykalnych w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, „ZN WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne 45. Filologia Rosyjska 19”*, Bydgoszcz 1999, s. 5–20; też, *Lituanizmy leksykalne w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, [w:] J. Rieger (red.), Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 2, Studia i materiały*, Warszawa 1999, s. 377–384; też, *Słownictwo kowieńskie dotyczące przygotowywania pokarmów (na materiale tygodnika „Chata Rodzinna” z lat 1922–1940)*, „Acta Baltico-Slavica” [w druku]; J. Mędelska, M. Marszałek, *Porady językowe kowieńskiego „Dnia Polskiego”, „Poradnik Językowy” 2002*, nr 8, s. 6–15.

⁵ J. Mędelska, *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie Słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r.)*, „Poradnik Językowy” 1997, nr 7, s. 27–39; M. Marszałek, *Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniczku litewsko-polskim K. Tamutisa (r. 1940)*, „Język Polski” LXXIX, 1999, s. 276–282; M. Marszałek, J. Mędelska, *O polszczyźnie kowieńskiej utrwalonej w słownikach przekładowych z międzywojennej Republiki Litewskiej*, „ZN WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne 45. Filologia Rosyjska 19”, Bydgoszcz 1999, s. 37–66; J. Mędelska, M. Marszałek, *Z badań nad stanem kulturalnej polszczyzny kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Język Polski” LXXXI, 2001, nr 4, s. 259–266.

⁶ M. Marszałek, J. Mędelska, *Osobliwości fonetyczne w polskich podręcznikach wydawanych w międzywojennej Republice Litewskiej*, „Acta Baltico-Slavica” XXIV, 1999, s. 117–125; J. Mędelska, M. Marszałek, *Kowieńskie „Nowe czytanki”. Nowe państwo, nowa ideologia, nowy język*, „Przegląd Polonijny” XXVIII, 2002, z. 1 (103), s. 99–112.

⁷ J. Mędelska, M. Marszałek, *Badać – nie badać?... Polszczyzna wydawnictw kowieńskich w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] Ł. Szewczyk, M. Czachorowska (red.), *Język polski w rozwoju*, Bydgoszcz 2000, s. 111–121; tychże, *Pokłosie językowe kowieńskiego konkursu na nowelę*, „Acta Baltico-Slavica” XXVI, 2001–2002, s. 67–84.

⁸ I. Adomavičiutė, V. Czekmonas, *Polskojęzyczna wysepka pod Onikszta mi, której dziś już nie ma (z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)*, [w:] J. Rieger (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. IX, Warszawa 1999, s. 33–55.

grafia o międzywojennej polszczyźnie kowieńskiej ukazała się w 2005 r.⁹

Polskojęzyczna prasa wydawana w okresie międzywojennym w Republice Litewskiej okazała się dobrym źródłem do badań nad kowieńską odmianą polszczyzny północnokresowej. Potwierdził to wyjątkowo bogaty materiał językowy przedstawiony w rozprawie doktorskiej *Język kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”. Przyczynek do badań nad polszczyzną północnokresową w dwudziestoleciu międzywojennym*¹⁰.

Tygodnik „Chata Rodzinna” był poczytnym i bodaj najważniejszym czasopismem przeznaczonym dla wsi polskiej w Republice Litewskiej. Wydawano go nieprzerwanie w latach 1922–1940. Tygodnik miał charakter pisma ludowego o profilu zbliżonym do warszawskiej „Gazety Świątecznej”¹¹. Jego naczelna zasada brzmiała: „Służyć przede wszystkim dobrą radą ludowi polskiemu w Litwie”¹².

W czasopiśmie omawiano aktualne wydarzenia polityczne w Republice Litewskiej, pisano o problemach polskiego szkolnictwa, o represjach wobec nauczycieli, prześladowaniu polskiego kościoła. Publikowano też obszernie materiały na tematy rolnicze. „Chata Rodzinna” starała się także pełnić funkcję edukacyjną wśród ludności polskiej zamieszkującej Kowieńszczyznę. Stąd też publikowano wiersze i poematy M. Konopnickiej, W. Syrokomli, powieści J. Dołęgi-Mostowicza. W dodatku „Świątek Dziecinny” zamieszczano wierszyki i opowiadania dla dzieci.

Ostatni numer „Chaty Rodzinnej” ukazał się 2 III 1940 r. Decyzję o zawieszeniu wydawania czasopisma tłumaczono... brakiem papieru¹³.

Sytuacja Polaków w Republice Litewskiej była niezwykle trudna. Praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego i kulturalnego mniejszość polska napotykała utrudnienia. Młode państwo litewskie nie

⁹ J. Mędelśka, M. Marszałek, *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. I, *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005. Liczne reminiscencje z tego okresu zawierają następujące pozycje: H. Karaś (red.), *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia. Sytuacja socjolingwistyczna. Cechy językowe. Teksty*, Warszawa 2001; też, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa – Puńsk 2002 i A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002 (zasadniczo jednak obie prace bazują na dzisiejszym materiale gwarowym). Zob. też: Z. Sawaniewska-Mochowa, A. Zielińska, *Grafia a wymowa – o dylematach badacza polszczyzny kowieńskiej*, [w:] J. Rieger (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, Warszawa 2001, s. 305–318.

¹⁰ Rozprawa została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Mędelśkiej i obroniona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w maju 2003 r.

¹¹ E. Schummer (E. Szermentowski), *Nowa Litwa*, Warszawa 1930, s. 124.

¹² „Chata Rodzinna” 1932, nr 12, s. 1.

¹³ P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 114–116 oraz M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 51.

utrzymywało stosunków dyplomatycznych z Polską. Zamieszkująca je ludność polska została pozbawiona jakichkolwiek kontaktów z terytorium etnicznym¹⁴. Państwo prowadziło bezwzględną politykę relituinizacyjną. W jej ramach wprowadzono język litewski jako urzędowy. Znajomości litewskiego wymagano na każdym kroku¹⁵.

W tej sytuacji interesujące wydaje się pytanie, czy po okresie niemal stuletniej niewoli rosyjskiej w zasobie leksykalnym Polaków (w zakresie terminologii urzędniczej) przeważają rusycyzmy, czy też wobec dominacji języka litewskiego, zostały one zastąpione terminologią litewską. Do terminologii urzędniczej zaliczam nazwy wchodzące w skład grupy tematycznej „Urząd”:

1) nazwy urzędników: *brandmajster, czynownictwo, czynowniczyzna, czynownik, daktyloskopistka, nadburmistrz, nadprezydent, pocztarz, służący, ucząstkowy, twarkitojas, wirszajts, valdinik*;

2) nazwy dokumentów urzędowych: *adres, akt, ozwieszczenie, pasas, spisek, wakans, zajawienie*;

3) nazwy czynności wykonywanych przez urzędników: *metrykacja, naznaczać, naznaczenie, naznaczyć, zarejestrowanie*;

4) nazwy urzędów: *dyrektorjum, girininkija, sieniunija, uredija*;

5) wyrazy związane z karno-sądową działalnością państwa: *isprawnik, nary, nuovados, pierwiastkowy, posieleniec, sprawnik, sztraf, sztrafować, uradnik/uriadnik/urjadnik*;

6) inne: *kriwule/krivule, pilietis, przytrzymywać się*.

Zebrane słownictwo przedstawiam w postaci 6 wykazów, swoistych słowniczków ułożonych na podstawie pochodzenia leksemów.

I. RUSYCYZMY

Kalki formalnosemantyczne

czynownik 'urzędnik': Dawniej było tak: na samej górze był car [...], potem carska „familja” [...], potem ministery, potem generały [...], potem

¹⁴ E.M. Schummer-Szermentowski, *Litwa*, Lwów 1933, s. 28; J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001, s. 165.

¹⁵ Szerzej o sytuacji Polaków na Litwie Kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym zob. m.in. w: M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, op.cit.; E.M. Schummer-Szermentowski, *Litwa...*, op.cit.; Cz. Mackiewicz, *Polacy w Litwie i Litwini w Polsce*, Kaunas 1938; W. Semkowicz, *Wspomnienia z Litwy Kowieńskiej*, Kraków 1930; H. Monwidówna, *Szkolnictwo polskie w Litwie*, Warszawa 1934; M. Boruta, *Polskie prywatne szkolnictwo powszechne w Republice Litewskiej (1926–1939)*, „Studia Polonistyczne”, t. 12, Lublin 1989, s. 225–240; J. Sozański, *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie, Estonii (międzynarodowo-prawny zarys porównawczy sytuacji w latach 1918–1940 oraz 1990–1996)*, Warszawa 1998.

czynownicy [...] – 25/48/12¹⁶; *Wychodził z nich [przygód] zawsze zwycięsko, dzięki wielkiej odwadze, [...] znajomości [...] zwyczajów życia rosyjskich czynowników [...] – 35/48/5; ros. чиновник (TSRJa)¹⁷;*

isprawnik 'naczelnik policji w carskiej Rosji': *Posel Kajrys porównuje prezesa Ministrów p. Tumenasa do przedwojennego jezioroskiego „isprawnika” [...] – 24/45/3; ros. исправник (TSRJa); por. sprawnik;*

nary 'prycza': *Z braku łóżek i nar zbitych z desek, pozajmowane są wszystkie stoły i zydle [...] – 28/34/5; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 131, SGW); rejestruje SW: 'wyrko, legowisko', wskazując na ros. genezę (cyt. bez lokalizacji); w SIJP 'pomost do spania, legowisko' jako fig., w SJPD z odsył. do prycza i inf. o ros. pochodzeniu; w powojennym pnkres. dialekcie kulturalnym poświadcza MędJP-II 328–329 i MędJP-III 398; ros. нары (TSRJa);*

posieleniec 'zesłaniec polityczny (na Syberię)': *I szli posieleńce//Na Sybir – w kazamaty [...] – 29/49/3; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 200); rejestruje SW: 'skazany na osiedlenie w Rosji', wskazując na ros. genezę; w SJPD jako daw. 'polityczny zesłaniec skazany przez władze carskie na przymusowy pobyt na wschodnich terenach Rosji, zwłaszcza na Syberii' (z ros.); ros. поселенец;*

sprawnik: [...] *zaaresztowany został w Krzyżówce przez sprawnika Wendziagolskiego – 39/9/5; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 432; notowane w polszczyźnie pod zaborem ros. (SGW); rejestruje SWil: 'naczelnik policji w pewnym obwodzie, powiecie (w prowincjach przyłączonych do Rosji)'; w SW 'naczelnik powiatu w Rosji', podobnie w SIJP; SJPD podaje z kwalif. hist. 'naczelnik powiatu w carskiej Rosji' i inf. o ros. genezie; ros. исправник (TSRJa); por. isprawnik;*

sztraf 'kara': [...] *sztraf może być duży [...] – 22/29/7; Gospodarz domu [...] karany jest sztrafem pieniężnym w wysokości do 50 procent sumy – 24/27/7 (2 razy); [...] od sztrafu zostanie pan zwolniony – 28/26/8; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w KurzW 467, równoległe – w JoW 75; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW); SL, SWil notują tylko strof (z niem.), rejestruje – jako gw. – SW: 'kara, zwykle pieniężna'; potwierdza SGP (straf, strof, strof); w SIJP z ostrzeż., w SJPD z kwalif. przest. dziś gw. i z inf. o niem. genezie „zapewne za pośrednictwem ros.”; z dzisiejszych gwar pnkres. podaje BSLP 313 i – z obszaru kowieńskiego – ZielPM 119; ros. штраф (TSRJa);*

sztrafować 'karać': [...] *komisje drogowe jadą, kontrolują drogi, sztrafują za niedostateczne wyżywianie [...] – 24/27/5 (2 razy); [...] władze administracyjne nigdyby się nie ośmieliły ani sztrafować ani zamykać organów prasy [...] – 24/29/4; wcześniejszy zapis z Kresów pn.-wsch. w KurzW 467 (hasło sztraf); w SL strofować, sztrofować, rejestruje SW:*

¹⁶ Cyfry oznaczają kolejno: rok wydania „Chaty Rodzinnej”, numer, stronę.

¹⁷ Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

'okładać karą pieniężną, karać pieniężnie', SIJP podaje z ostrzeż.; ros. *штрафовать* (TSRJJa);

uczęstkowy 'osoba odpowiedzialna za odcinek drogowy': [...] *uczestnicy wybierają z pomiędzy siebie 2–3 uczestkowych deputatów drogowych* [...] – 24/26/7 (zob. też GraczN 38); znane z zaboru ros. ('dzielnicowy' w KarR 147); rejestruje SW: 'przym. od *uczęstek*'; ros. *участковый* (TSRJJa);

uradnik/uriadnik/urjadnik 'urządnik, podoficer policji': [...] *starszki chude, przygarbione, popędzali uradnicy* [...] – 25/9/6; [...] *mężczyźni zaczęli wyrwać koły z płotów i tłuc uradników* – 25/10/5 (7 wystąpienie); [...] *wyobrażał je sobie w ten sposób, że on właśnie zajmie miejsce tego uradnika* [...] – 26/16/2; *Opowiadają o pewnym małopiśmiennym urjadniku z czasów carskich* [...] – 24/3/3 (3 poświadczenia); (zob. też GraczN 38); wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 445 ('urządnik, naczelnik, podoficer Kozaków'); równoległe – w TurOP 99, JoW 75 i JoRCP; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 148); rejestruje – jako *prow. nieużyw.* – SWil: 'urządnik'; w SW z kwalif. *gw.* 'starszy strażnik ziemski nad pewnym okręgiem w Rosji, podoficer u Kozaków' (cyt. za SWil), w SGP 'policjant wiejski' (cyt. z E. Orzeszkowej); ros. *урядник* (TSRJJa);

zajawienie 'podanie': [...] *zajawienia dotyczące tych spisów mogą być podawane do 9 kwietnia włącznie* [...] – 26/11/2; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w Czark 38; współcześnie rejestruje w gwarach pnkres. MaryGZP 129 (*zdali zajawienie*); ros. *заявление* (TSRJJa).

Kalki semantyczne

akt 'protokół': *Przy spisaniu tych aktów musi być obecny sporządzający je, więc może zaświadczyć* [...] *następnie te akty w konsulacie litewskim* – 28/25/7; to prawdopodobnie pierwsze poświadczenie tego regionalizmu w polszczyźnie pnkres.; powojenne zapisy z Kresów pn.-wsch. zob. w MędJP-II 219 i MędJP-III 25; ros. *акт* 'protokół' i 'akt' (TSRJJa);

naznaczać 'kierować': *Do takich niby polskich szkół rozmyślnie naznaczano nauczycieli słabo albo zupełnie nieposiadających język polski* [...] – 26/33/4; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w Czark 19 i Łęt 149–150, równoległe – w SzWM 108, JoO 135 i JoRCP; jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 243–244, KarW 305); rejestruje SL: 'naznaczyć kogo na co', ilustrując jedynym cyt. z M. Strykowskiego; SWil w tym znaczn. nie potwierdza, ale notuje – jako *przen.* – SW: 'ustanowić, obrać, mianować, przeznaczyć na kogo, na co'; w SO z ostrzeż.¹⁸, jednak w SJPD bez kwalif. (cyt. z wydanych we Lwowie

¹⁸ Piętnuje także A. Krasnowolski (*Najpospolitsze błędy językowe, zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa 1919, s. 122). Por. też opinie zawartą w SPP: lepiej *wyznaczać*.

Pamiętników powstańca... i z A. Jabłonowskiego *Historii Rusi południowej*); z powojennego pnkres. dialektu kulturalnego podaje MędJP-II 331 (*naznaczyć*) i MędJP-III 405 (*naznaczyć*), z gwar pnkres. – MaryGZP 199; ros. *назначать*¹⁹ (TSRJ);

naznaczenie 'skierowanie, mianowanie': *Co do polityki zagranicznej Polski należy zanotować nowe nominacje (naznaczenia) na stanowiska dyplomatyczne zagranicą* – 23/13/6; równoległe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoRCP; zapis z powojennej polszczyzny pnkres. w MędJP-II 331 (w znac.: 'skierowanie <do pracy>') i MędJP-III 404–405; ros. *назначение* (TSRJ);

naznaczyć 'mianować': [...] *Stolica Apostolska naznaczyła Go pierwszym biskupem [...]* – 24/5/4 oraz 33/45/2, 39/4/2; równoległe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoRCP; ros. *назначить* (TSRJ);

przytrzymywać się czegoś 'przestrzegać, trzymać się czegoś': [...] *obywatele [...] winni [...] przytrzymywać się ustaw państwowych [...]* – 23/11/7; *Przytrzymywać się będą właśnie danych urzędowych tego spisu* – 24/1/3; *Nową szkołę otwierać można ściśle przytrzymując się && 5 i 6 ustawy szkół początkowych* – 24/3/4 (22 wystąpienia); wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w SmuK 61, równoległy – w SzWM 255; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarK 127); rejestruje SO (z ostrzeż.); na powojennej Wileńszczyźnie poświadcza MędJP-II 381 i MędJP-III 587; ros. *придерживаться* (przen. w TSRJ);

służący 'urzędnik': *W niektórych urzędach zmniejszenie ilości służących dosięga połowy ogólnej ilości* – 24/4/1 (2 razy) (zob. też GraczN 38); *służaszczy* 'ts.' na powojennej Kowieńszczyźnie poświadcza KarJPK 530; ros. *служащий*²⁰ (TSRJ).

Kalki strukturalne

czynownictwo 'urzędniczy': *Jego nieustrasżoność w obronie interesów miasta przeciwko interesom czynownictwa rosyjskiego, była powodem jego uwięzienia [...]* – 24/10/2; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w KurzW 346 (*czyn, czynownik, czynowniczy*) i Czark 6, równoległe – z międzywojennego dialektu kulturalnego – także w KurzW 346 (*czyn*); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (*czyn* w SGW, *czynownik* w KarR 118 i SGW); *czynownictwo* źródła nie notują; *czyn* rejestruje SWil (jako *prow.*), powtarza SW (z ostrzeż.); w SJPD mamy *czynownik* z kwalif. *daw.* i cyt. z A. Mickiewicza, E. Chojeckiego i M. Bobrzyńskiego (z tekstów realizmowczych, tu więc – jak i w ChR – użycie uzasadnione); ros. *чиновничество* (TSRJ);

¹⁹ Tak też, jako kalkę sem. z ros., traktuje *naznaczać* w tym znac. D. Buttler (zob. D. Buttler, *Nowsze zapożyczenia rosyjskie w języku polskim*, Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Filii UW w Białymstoku, VI, „Humanistyka”, Białystok 1973, s. 19).

²⁰ Jest to asocjacyjna kalka semantyczna.

czynowniczyzna 'urzędniczyzna': *Zgnębiony czynowniczyzna nie otwierał ust [...] 35/48/5; ros. чиновничийша (SSRLJa).*

II. LITUANIZMY

Kalki formalnosemantyczne

girininkija 'leśnictwo': *W każdym leśnictwie (girininkija) drzewo będzie sprzedawane raz albo dwa razy miesięcznie – 35/44/16; lit. girininkija (KLLKŹ);*

kriwule / krivule 'zebranie gromadzkie, wici': *[...] każde sołtysostwo [...] obiera do rady gminnej jednego delegata na zebraniu gromadzkim (kriwule) [...] – 34/39/1; W zebraniu gromadzkim (krivule) przysługuje prawo uczestniczenia każdemu zamieszkałemu w sołtysostwie [...] – 34/39/2; lit. krivulė (KLLKŹ);*

metrykacja 'rejestracja w urzędzie stanu cywilnego': *[...] prof. Tamošajtis odpowiedział na zapytanie 13 posłów w sprawie wprowadzenia metrykacji cywilnej [...] – 39/28/4; w powojennym pnkres. dialekcie kulturalnym notuje MędJP-II 317, w gwarach kowieńskich – KarJPK 321 (metrykacia) i 471 (metrykacija); lit. metrikācija (KLLKŹ);*

nuovados 'posterunkowy': *Dalej widzimy niezbędny chór litewski, nuovadosa policji, jego pomocników, szaulisów i lud – 30/28/6; por. lit. nuovadas 'posterunkowy w przedwojennej Litwie';*

pasas 'paszport': *[...] mieszkanka naszej gminy Marja Kmito, wybierając pasas życzyła sobie być zapisaną jako „lenke” – 24/44/6; lit. pasās (KLLKŹ);*

pilietis 'obywatel': *Po chwili pilietis zbliża się do zagrodki [...] – 24/2/8; lit. pilietis (KLLKŹ);*

sieniunija 'sołtysostwo': *W zebraniu gromadzkim [...] przysługuje prawo uczestniczenia każdemu zamieszkałemu w sołtysostwie (sieniunija) [...] – 34/39/2; [...] każde sołtysostwo (sieniunija) obiera do rady gminnej jednego delegata [...] – 34/39/1; późniejszy przykład z języka inteligencji wileńskiej w DwiP 143–144, z gwar Kowieńszczyzny – w KarJPK 236, 428 oraz KarGPK 314; lit. seniūnija 'sołtysostwo, starostwo' (KLLKŹ);*

twarkitojas 'dyspozytor, kierownik': *Podania na uzyskanie zezwoleń należy składać na ręce Powiatowego Twarkitojasa [...] – 30/46/8; Urząd kowieńskiego twarkitojasa rozpoczął nadziały ziemi czynszowej w Słobdzie – 31/14/6 (5 wystąpien); lit. tvarkytojas (LRKŹLRS);*

uredija 'leśnictwo': *Pozatem wszystkie nadleśnictwa (Uredija) ogłaszają terminy sprzedaży drzewa z przetargów leśnych – 34/40/9; Skargi w sprawie sprzedaży drzewa można składać do nadleśnictwa (uredija) [...] – 35/44/16; lit. urėdija (KLLKŹ);*

valdinink 'urzędnik': *Kowieńską listę Związku Ludzi Pracy podpisało aż sześćdziesiąt osób, w tej liczbie połowa urzędników (valdininków) [...] – 22/27/2; lit. valdiniņkas (KLLKŹ);*

wirszajtis 'wójt': Jeżeli będziemy mieli jeszcze księży wirszajtisów [...] służba Boża na tem ucierpi – to pewne – 24/36/5; [...] przewodniczy zebraniu gromadzkemu wójt (wirszajtis) lub jego zastępcą – 34/39/2 (5 wystąpień); poświadczenie równoległe pochodzi z polszczyzny kowieńskiej (wirszył 'ts.' w MędMarB 109); lit. viršaitis (KLLKŽ).

III. GERMANIZMY

Kalki strukturalne

nadburmistrz 'starszy burmistrz': Gubernator Kraju Kłajpedzkiego pozbawił obywatelstwa litewskiego [...] byłego nadburmistrza miasta Kłajpedy [...] – 35/37/4; rejestruje SW: 'starszy, przedniejszy między burmistrzami', potwierdza SIJP ('starszy burmistrz miasta')²¹;

nadprezydent 'prezydent, kanclerz (?)': W Berlinie odbył się niedawno zjazd wschodniopruskich „związków ojczyźnianych”, na którym charakterystyczne przemówienie wygłosił nadprezydent Prus Wschodnich Koch – 35/4/8; źródła nie notują²².

IV. SŁOWNICTWO PRZESTARZAŁE

dyrektorjum 'zarząd, dyrekcja': Na stacji przywitał ją główny delegat p. Budrys, przedstawiciele dyrektorjum i społeczeństwa – 24/7/3; Dyrektorjum udało się ze wspomnianym zapytaniem do samorządów – 25/27/3 (13 wystąpień); rejestruje SW, odsyłając do dyrekcja; w SIJP 'władza naczelna; kancelaria zarządu' (ESWO nie notuje), w SJPD 'zarząd, kierownictwo; dyrekcja' jako przest.;

pierwiastkowy 'wstępny, podstawowy': Dochodzenie pierwiastkowe w trybie przyśpieszonym będzie prowadził sędzia śledczy [...] Meżelis – 30/14/6; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w BiałS 113 (pierwiastkowo), równoległy – w JoRCP; rejestruje SL: 'pierwotny, oryginalny, fundamentalny, początkowy, pierwszy', powtarza SWil; w SW z odsył. do pierwotny, w SJPD z kwalif. daw.: 'początkowy, pierwotny, najdawniejszy, niekiedy także: podstawowy'; w powojennym pnkres. dialekcie kulturalnym poświadcza MędJP-II 355;

pocztarz 'pracownik poczty, poczciarz': [...] dziwi mię zbyteczny „patrijotyzm” naszego pocztarza – 33/50/3; rejestruje SL: 'co koło poczty

²¹ Niemiecki wyraz *ober* 'górnny, wyższy, wierzchni, naczelny' jest składnikiem wielu wyrazów złożonych, m.in. *oberbürgermeister* 'nadburmistrz' (zob. S. Kania, *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka 1939–1945*, Warszawa – Poznań 1986, s. 297).

²² W SW zarejestrowano np. *nadprezes* 'naczelny prezes', *nadsekretarz* 'naczelny sekretarz'.

zatrudniony, do poczty służący'; znane SWil i SW, w SJPD – daw.; według ESJPBa używane w pol. w XVIII–XIX w.;

wakans 'wolna posada': [...] *po co prą się ci „Litwini” do przepętnionych polskich szkólek, gdy litewskie okazują 25% wakansów?* – 24/7/2; *Do kompetencji [...] rady szkolnej odnoszą się sprawy natury gospodarczej [...], wyłonienie kandydatur w razie wakansów w szkole [...]* – 24/18/7 i 29/42/5; rejestruje SL: 'urząd wakujący'; w SWil i SW 'posada, urząd nie obsadzony urzędnikiem, wakujący', w SJPD – przest.; na powojennej Wileńszczyźnie poświadczą MędJP-II 445.

V. SŁOWNICTWO PRZESTARZAŁE MAJĄCE OPARCIE W JĘZYKU ROSYJSKIM

adres 'pismo zbiorowe, publiczne, wystosowane do władz (np. z podziękowaniami)': *Delegacja złożyła ks. Biskupowi adres powitalny [...]* – 26/21/3; [...] *robotnicy kowieńskich instytucji samorządowych wręczyli p. B. Lutykowi zaopatrzone w wielką ilość podpisów adres w językach litewskim i polskim* – 27/3/4; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SmoP 193 (w znac.: 'pismo dziękczynne lub z powinszowaniem do ważnej osoby') i SJAM; w SL tylko w znac. 'napis, podpis listowy'; znac. 'rzecz na piśmie do Monarchy od sejmu [...]' wprowadza SWil; w SW bez kwalif., w SJPD – przest.; według ESJPBa wyraz notowany w pol. od pierwszej połowy XIX w. (jednak A. Bańkowski nie podaje znac. 'pismo'); w powojennym pnkres. dialekcie kulturalnym notuje MędJC 63; por. ros. *адрес* (TSRJ);

brandmajster 'naczelnik straży ogniowej': *W roku zeszłym zmarł nam, nieodżałowanej pamięci Brandmajster I Kolonny ś.p. Aleksander Woronko [...]* – 24/9/8; *Ponieważ miałem udać się [...] na stację kolejową na spotkanie delegata od Birżańskiej Straży Ogniowej brandmajstra p. Staszewicza, wstałem o godz. 6-tej rano [...]* – 26/25/3; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (*brandmajster* i *brandmejster* w KarR 116); *brandmejster* rejestruje SWil '(z niem.) naczelnik dozorca straży ogniowej'; *brandmajster* i *brandmejster* w SW 'ts.' (ESWO podaje *brandmajster*), *brandmajster* w SIJP z ostrzeż.; SJPD notuje jako przest.; por. ros. *брендмейстер* (TSRJ);

spisek 'spis, lista': *My chcemy głosować na polskie spiski do Sejmu [...]* – 26/12/6 (3 razy); [...] *dopełnić zaś spisek kandydatów powierzone komisji składającej się z 9 osób [...]* – 26/15/11; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w Czark 31 i KurzW 431; rejestruje SL: 'zebranie czego na piśmie, rejestr, konotowanie, notatka, poczet, pismo', powtarza SWil; w SW z odsył. do spis, w SO z ostrzeż. (z ros.), w SJPD – daw.; w powojennej polszczyźnie pnkres. notuje MędJP-III 678; por. ros. *список* (TSRJ); por. też biel. *спісак* (TSBLM) i ukr. *список* (GRUS);

zarejestrowanie 'zarejestrowanie': *Wezwać [...] do podpisania podania do władz o zarejestrowanie statutu wyżej wymienionego związku – 23/12/4; rejestruje SWil: 'wciągnięcie do rejestru'; w SW zarejestrowanie, w SJPD zarejestrować jako daw.; w powojennym pnkres. dialekcie kulturalnym notuje MędJP-II 470 (zarejestrować); por. ros. за́ре́струпова́ть (TSRJ).*

VI. INNOWACJE

daktyloskopistka 'kobieta zajmująca się ustalaniem tożsamości na podstawie odcisków palców (?)' lub raczej 'kobieta obsługująca dalekopis (?)': *Posiada co prawda przeszło czterystu sekretarzy, kopistek, daktyloskopistek i t.p. – 26/33/1; źródła nie notują; może pomyłka, chodzi tu raczej o kobietę obsługującą dalekopis;*

ozwieszczenie 'obwieszczenie': *Ozwieszczenie wojennego komendanta m. Kowna i powiatu – 23/12/7; źródła nie notują; może kontaminacja ogpol. obwieszczenie i ros. изве́щение (TSRJ)?*

VII. PODSUMOWANIE

Z kowieńskich tygodników „Strzecha Rodzinna” i „Chata Rodzinna” wyekscerpowałam 41 regionalizmów należących do słownictwa związanego z instytucjami cywilnymi państwa oraz z jego działalnością administracyjną.

Największy odsetek stanowią w analizowanym materiale rusycyzmy: 18 jednostek (43,9% całego materiału). 9 z nich notowano w języku polskiej prasy pod zaborem rosyjskim (*czynownik, nary, naznaczać, posieleniec, przytrzymywać się, sprawnik, sztraf, uczestkowy, uradnik*). Zależność polityczna od Rosji przyczyniła się do wprowadzenia tych rusycyzmów na stałe do lokalnych zasobów słownikowych, o czym świadczy ich obecność nie tylko w kowieńskiej prasie międzywojennej, ale też w wydawanym równolegle „Kurierze Wileńskim” (*naznaczać, naznaczenie, naznaczyć, sztraf, uradnik/uriadnik*). 8 rusycyzmów nadal funkcjonuje w polszczyźnie północnokresowej, zarówno kowieńskiej, jak i wileńskiej (*akt, nary, naznaczać, naznaczenie, przytrzymywać się, służący, sztraf, zajawienie*).

Drugą grupę pod względem liczebności stanowią lituanizmy – 11 leksemów (26,8% materiału). 6 z nich redaktorzy „Chaty Rodzinnej” dodali w nawiasie po polskiej nazwie. Może to świadczyć o tym, że ogólnopolskie terminy urzędnicze nie były w Republice Litewskiej w powszechnym użyciu, więc autorzy – obawiając się, że czytelnicy ich nie zrozumieją – wprowadzali litewskie odpowiedniki, jak można przypuszczać, Polakom zmuszonym odwiedzać litewskie urzędy lepiej znane. Tak więc

mimo zorganizowanego nacisku lituanizacyjnego do języka badanego tygodnika przedostała się niewielka liczba lituanizmów. Przyczyna tkwi zapewne w braku bliższego pokrewieństwa między językiem polskim i litewskim. Wyraźnie odczuwana obcość leksyki litewskiej prawdopodobnie utrudniała przenikanie jej na łamy polskiej prasy.

Kolejną grupę tworzy starsze słownictwo ogólnopolskie (8 jednostek, 18,6%). Połowa należących tu leksemów ma odpowiedniki znaczeniowe i kształtowe w języku rosyjskim (jeden z nich notowano też w polszczyźnie pod zaborem rosyjskim). W badanym materiale ujawniły się też 2 germanizmy oraz 2 innowacje o niejasnej genezie.

Wykaz skrótów słowników

- ESJPBa – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–, Warszawa 2000–.
- ESWO – W. Trzaska, J.L. Evert, J. Michalski, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- GRUS – С.І. Головащук, Л.А. Коробчинська, М.М. Пилинський (ред.), *Російсько-український словник*, т. 1–3, Київ 1983–1984.
- KLLKŹ – A. Kalėda, B. Kalėdienė, M. Niedzviecka, *Lietuvių-lenkų kalbų žodynas*, Vilnius 1991.
- LRKŹLRS – A. Lyberis, *Lietuvių-rusų kalbų žodynas. Литовско-русский словарь*, Wilno 2001.
- SGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
- SGW – B. Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966.
- SIJP – M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1929.
- SJAM – K. Górski, S. Hrabec, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 1–11, Wrocław 1962–1983.
- SJPD – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t.1–10, Warszawa 1958–1968.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SO – S. Szober, *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937.
- SPP – W. Doroszewski, H. Kurkowska (red.), *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1995.
- SSRLJa – В.И. Чернышев (ред.), *Словарь современного русского литературного языка*, т. 1–17, Москва – Ленинград 1948–1965.
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWil – A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861.
- TSBLM – М.Р. Суднік, М.Н. Крыўко (рэд.), *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы*, Мінск 1996.
- TSRJа – Д.Н. Ушаков (ред.), *Толковый словарь русского языка*, т. 1–4, Москва 1935–1940.

Wykaz skrótów bibliograficznych

- BiałS – M. Białoskórska, *Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne*, Szczecin 1992.
- BSLP – I. Grek-Pabisowa, K. Handke, M. Ostrówka, A. Zielińska, *Bohатыrowicze sto lat później*, Warszawa 1998.
- Czark – L. Czarkowski, *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, Wilno 1909.
- DwiP – B. Dwilewicz, *Polszczyzna inteligencji wileńskiej wobec gwar północnokresowych*, „Acta Baltico-Slavica” XXIV, 1999, s. 143–150.
- GraczN – T. Graczykowska, *Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”*, „Poradnik Językowy” 1998, nr 7, s. 34–42.
- JoO – J. Joachimiak, *Osobliwości słownikowe w „Kurierze Wileńskim” z 1924 roku*, „Acta Baltico-Slavica” XXIV, 1999, s. 127–142.
- JoRCP – J. Joachimiak, *Regionalne cechy północnokresowe w „Kurierze Wileńskim” (1924–1939)* (maszynopis rozprawy doktorskiej).
- JoW – J. Joachimiak, *Wileńskie słownictwo regionalne w dwudziestoleciu międzywojennym (na materiale prasy z lat 1920–1927)*, [w:] E. Fryska, J. Mędelska (red.), *Kilka rozpraw filologicznych*, Bydgoszcz 1997, s. 65–82.
- KarGPK – H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa – Puńsk 2002.
- KarJPK – H. Karaś, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, teksty*, Warszawa – Wilno 2001.
- KarK – H. Karaś, *Kalki semantyczne z języka rosyjskiego w polszczyźnie II połowy XIX wieku i początków XX w. w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych*, [w:] W. Kupiszewski (red.), *Studia nad słownictwem XIX wieku*, t. 1, Warszawa 1992, s. 105–137.
- KarR – H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- KarW – H. Karaś, *Wpływy rosyjskie w języku XIX-wiecznych pamiętników ks. Karola Mikoszewskiego*, „Prace Filologiczne” XXXVIII, 1993, s. 267–313.
- KurzW – Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków 1993.
- Łęt – A. Łętowski, *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno 1915.
- MaryGZP – I. Maryniakowa, I. Grek-Pabisowa, A. Zielińska, *Polskie teksty gwarowe z obszarów dawnych kresów północno-wschodnich*, Warszawa 1996.
- MędJC – J. Mędelska, *Język Jana Ciechanowicza. Przyczynek do dziejów polszczyzny na radzieckiej Litwie*, Bydgoszcz 1996.
- MędJP-II – J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II, *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz 2000.
- MędJP-III – J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III, *Lata 1960–1979*, cz. 2, *Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz 2004.
- MędMarB – J. Mędelska, M. Marszałek, *Badać – nie badać?... Polszczyzna wydawnictw kowieńskich w dwudziestoleciu międzywojennym*,

- [w:] Ł. Szewczyk, M. Czachorowska (red.), *Język polski w rozwoju*, Bydgoszcz 2000, s. 111–121.
- SmoP – B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1983.
- SmułK – E. Smułkowa (oprac.), *J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 33–81.
- SzwM – J. Szwed, *Mów poprawnie! Słownik błędów językowych*, Wilno 1931.
- TurOP – H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wiłeńszczyźnie*, [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 19–121.
- ZielPM – A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

**Formal Terminology Used in “Chata Rodzinna”,
the Weekly Magazine Published in Kovno (1922–1940)**

Summary

There is a presentation of regional vocabulary associated with state institutions and its administration, excerpted from the weekly “Chata Rodzinna” published in Kovno in the years 1922–1940. Words which were unusual for ethnic Polish in the Interwar period are analyzed here. Forms influenced by Russian (20 lexemes) and of Lithuanian origin seem predominant in the samples. Old vocabulary (8 units) forms another group. The most numerous part of vocabulary of Russian origin indicates the great impact of political dependence on Russia in official terminology. Among 43 excerpted lexemes, 14 ones still function in Polish used in Northern Borderland, which proves their strong roots in the speech of the Poles inhabiting these areas today.

SERIA WYDAWNICZA *OPISYWANIE I TESTOWANIE BIEGŁOŚCI JĘZYKOWEJ*, pod red. WALDEMARA MARTYNIUKA, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004.

W Wydawnictwie Universitas ukazała się niedawno seria 10 publikacji niezwykle cennych dla glottodydaktyki, które powstały w ramach międzynarodowego projektu Socrates-Lingua 2, nazwanego TiPS (Testing in Polish and Slovene).

Zarówno Polska, jak i Słowenia są członkami Stowarzyszenia ALTE (Association of Language Testers in Europe), skupiającego instytucje europejskie, które prowadzą testowanie i certyfikację znajomości języków obcych. Celem recenzowanej serii była właśnie adaptacja wybranych opracowań ALTE dla potrzeb opisu, analizy i porównania systemu certyfikacji języka polskiego i słoweńskiego oraz materiałów z nią związanych. Ze strony słoweńskiej w projekcie uczestniczył Center za slovenščino kot drugi/tuji jezik, mieszczący się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Lublanie, stronę polską reprezentowały – Katedra Języka Polskiego jako Obcego i Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Każda ze stron przygotowała cztery oddzielne opracowania, które, co należy podkreślić, korespondują ze sobą, a także w podobny sposób prezentują kolejne opracowania ALTE oraz polski i słoweński materiał językowy. Wymieniam je w tabeli, wskazując na paralelność wydania słoweńskiego i polskiego (cyfra przed tytułem oznacza kolejność publikacji i znajduje się na stronie tytułowej każdej pozycji wydawniczej).

	Publikacje w języku słoweńskim		Publikacje w języku polskim
1	<i>Opisi ravni jezikovnega znanja</i> , opracowanie: N. Pirih Svetina, I. Ferbežar, M. Lavrič, K. Arzenšek	6	<i>Wskaźniki biegłości językowej</i> , tłumaczenie i opracowanie: W. Martyniuk
2	<i>Preživetvena raven v slovenščini</i> , opracowanie: N. Pirih Svetina, K. Rigler Šilc, M. Lavrič, I. Ferbežar, T. Jerman	7	<i>A1 - Elementarny poziom zaawansowania w języku polskim jako obcym</i> , opracowanie: W. Martyniuk
9	<i>Kontrolni vprašalniki za opis in razvoj jezikovnih izpitov in testnih nalog</i> , opracowanie: I. Ferbežar	8	<i>Listy zagadnień kontrolnych do analizy testów biegłości językowej</i> , tłumaczenie: M. Gaszyńska, A. Seretny
10	<i>Priročnik za avtorje testnih gradiv</i> , tłumaczenie i opracowanie: I. Ferbežar, B. Bajec, B. Skubic, A. Pisanski	5	<i>Przewodnik dla autorów zadań do testów językowych</i> , tłumaczenie i adaptacja: M. Gaszyńska-Magiera, A. Seretny

Do powyższego wykazu należy dodać wspólną publikację obu ośrodków uniwersyteckich, która ukazała się z numerem sygnałowym 3, czyli trójjęzyczny angielsko-polsko-słoweński glosariusz terminów z zakresu testowania biegłości językowej. Punktem wyjścia dla wersji polskiej i słoweńskiej był wielojęzyczny zbiór *Multilingual glossary of language testing terms*, opracowany przez członków ALTE i opublikowany w 1998 r. w wydawnictwie Cambridge University Press. Część polską *Angielsko-polsko-słoweńskiego glosariusza terminów z zakresu testowania biegłości językowej* przetłumaczyły i opracowały M. Gaszyńska-Magiera i A. Seretny, wersję słoweńską *Pojmovnik s področja jezikovnega testiranja* – I. Ferbežar, N. Pirih Svetina, A. Podlesek, M. Svetina.

Jest to pozycja niezwykle cenna, gdyż do istniejących już dziesięciu wersji językowych tego słownika terminologicznego doszły dwie nowe. W części polskiej mamy ponadto odpowiedniki słoweńskie, a w części słoweńskiej – polskie. Oczywiście, w obu częściach, oprócz definicji terminów, mamy również odpowiedniki we wszystkich językach, na które glosariusz już wcześniej przetłumaczono. Pobieżna lektura obu wersji językowych mogłaby sugerować, że część słoweńska jest bliższa oryginałowi: 442 terminy definiowane w oryginale, 436 terminów słoweńskich i 400 polskich. Byłby to jednak mylny wniosek. Minimalne różnice wynikają jedynie z nieco odmiennego podejścia do tego, co jest hasłem, a co tylko wariantem lub synonimem, oraz z uwzględnienia specyficznej sytuacji obu języków i tradycji nazewnictwa glottodydaktycznego w każdym z nich.

Ten glosariusz powinien się znaleźć w warsztacie bibliograficznym nie tylko każdego polonisty uczącego cudzoziemca, ale również każdego nauczyciela języka obcego oraz badacza zajmującego się analizą, standaryzacją i ewaluacją testów językowych. Ze względu na wielojęzyczny charakter stanowi cenny wkład w rozwój komunikacji międzynarodowej, ułatwia posługiwanie się wspólnymi terminami oraz ich jednoznaczne rozumienie.

Odmienny charakter ma publikacja sygnowana jako 4. w serii pt. *Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego* pod redakcją A. Seretny, W. Martyniuka i E. Lipińskiej. Zamieszczono w niej materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Sekcję Glottodydaktyczną Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego. Jest więc zrozumiałe, że nie może mieć ona odpowiedniej wersji słoweńskiej, ale umieszczenie jej w serii poświęconej opisywaniu i testowaniu biegłości językowej jest jak najbardziej uzasadnione. Oczekiwałamby w przyszłości podobnej publikacji dla języka słoweńskiego lub wspólnego tomu pokonferencyjnego, w którym zostałyby przedstawione problemy (a także dotychczasowe rezultaty) certyfikacji obu języków jako obcych. Taki postulat zgłaszam pod adresem dotychczasowego koordynatora badań, doktora W. Martyniuka. Pragnę jednak podkreślić, że opublikowane tam artykuły są efektem kilkuletnich prac nad wprowadzeniem systemu certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego i stanowią dorobek naukowy wielu polskich i zagranicznych polonistów.

Polska publikacja: *Wskaźniki biegłości językowej* oraz słoweńska: *Opisi ravni jezikovnega znanja* są wersjami językowymi projektu badawczego znanego pod nazwą: *The ALTE Can Do Project*. Opis całego systemu przedstawiony jest w publikacji pt. *ALTE Handbook of European Language Examinations and Examination Systems*. Oprócz *Wstępu* obie publikacje zawierają dwie części. W pierw-

szej przedstawiony jest sumaryczny opis poziomów w formie wskaźników biegłości językowej Stowarzyszenia ALTE dla trzech obszarów działalności ludzkiej: *Życie społeczne i turystyka, Praca, Nauka i studia* oraz trzech rodzajów sprawności: *Śłuchanie/Mówienie, Czytanie, Pisanie*. Co prawda W. Martyniuk pisze we *Wstępie*, że skalę biegłości można przedstawiać od poziomów najwyższych do najniższych lub odwrotnie, byłoby jednak dobrze, aby w obu wersjach robiono to konsekwentnie. W polskiej wersji jest różnie: w części pierwszej (s. 17–25) od skali najwyższej (poziom 5.) do skali najniższej (poziom Breakthrough), w części drugiej, czyli w zbiorze wskaźników biegłości językowej – od poziomu najniższego do najwyższego. Pod tym względem bardziej czytelna jest wersja słoweńska, w której punktem wyjścia w obu częściach jest poziom najniższy. Oprócz tego w obu częściach słoweńskich stosowane są jednolite oznaczenia według skali CEF/ESOKJ, tj. A1, A2, B1, B2, C1, C2, natomiast w wersji polskiej w pierwszej części poziom ALTE, w drugiej – ESOKJ (choć z odpowiednikiem ALTE). Drobne różnice pojawiają się również w ramach tematów szczegółowych dotyczących trzech głównych obszarów zainteresowań, co jest zrozumiałe i wynika z odmienności realiów życia codziennego w obu krajach. Znaczne różnice daje się natomiast zauważyć w części dotyczącej opisu wskaźników biegłości dla poszczególnych sprawności i poziomów językowych. Martyniuk zwraca co prawda uwagę na różne czynniki, które utrudniają opis wskaźników (s. 9) dla poszczególnych poziomów, ale jeśli tak, to w podobnym stopniu powinny one dotyczyć języka polskiego i słoweńskiego. Tymczasem w wersji polskiej brakuje 126 wskaźników, w wersji słoweńskiej – 58. Różnica jest więc znaczna. Martyniuk zaznacza, że nie ma konieczności wypełnienia wszystkich luk, gdyż „...wskaźniki na każdym poziomie opisują wybiórczo to, co postrzega się jako istotne lub nowe” (s. 8). Na pozór bardziej dopracowana jest więc wersja słoweńska, którą po głębszej analizie trudno za taką jednak uznać. Porównajmy z kategorii A obszar tematyczny: *Życie codzienne 6, Czytanie* – w tekście polskim nie ma 3 wskaźników, w słoweńskim – 1; *Pisanie* – 5, w słoweńskim – 1. W obszarze: *Sytuacje awaryjne, Śłuchanie/Mówienie* – w tekście polskim nie ma 3 wskaźników, w słoweńskim – 1; *Czytanie* – 4, w słoweńskim – 1. Ta różnica wynika stąd, że Słoweńcy często rezygnują z opisywania wskaźników biegłości i stosują odsyłacze typu: jak w B2, jak w A2, jak w C1 itd. Oczywiście, można wprowadzić taką zasadę, jest to sprawa umowna. Sądzę jednak, że jest ona nadużywana, a ponadto tak określone wskaźniki biegłości niewiele mówią, a co więcej, są mylące i zacierają różnice między poziomami biegłości, co jest, według mnie, wadą opracowania słoweńskiego. Podam przykłady: C1 i C2 jak B2 (s. 44) lub B1, B2, C1, C2 jak A2 (s. 45) lub A1 jak A2 oraz B2, C1, C2 jak B1 (s. 69). Pod tym względem wskaźniki w wersji polskiej są bardziej precyzyjne, nie sądzę bowiem, aby możliwe były takie sytuacje, w których wskaźniki prawie dla wszystkich poziomów lub dla kilku są podobne. W ten sposób następuje spłylenie skali biegłości językowej i to właśnie zjawisko obserwuję w opracowaniu słoweńskim.

Dwie następne pozycje serii, tj. polska: A1 – *Elementarny poziom zaawansowania w języku polskim jako obcym* oraz słoweńska: *Preživetvena raven v slovenščini* znacznie się różnią, chociaż obie dotyczą najniższego poziomu (ALTE Breakthrough, ESOKJ 1), czyli poziomu elementarnego lub po słoweńsku umożliwiającego „językowe przeżycie (przetrwanie)”. Opracowanie polskie zostało zweryfikowane przez praktykę dydaktyczną w wyniku przeprowadzenia

badania na znacznej grupie uczących się języka polskiego na krótkich kursach językowych. Wyniki tych badań przedstawia W. Martyniuk (s. 9 i in.). Często są one zaskakujące, ponieważ wykazują dużą rozbieżność w ocenie osiągnięć dokonanej przez samych studentów oraz ich nauczycieli i w tych miejscach potrzebna byłaby analiza i interpretacja wyników. Niestety, nie wiemy, czy takie badania przeprowadzono również w stosunku do uczących się języka słoweńskiego (a jeżeli nie, to dlaczego?), a więc nie ma tu żadnej możliwości porównań. Opracowanie polskie jest o wiele obszerniejsze. Składa się z trzech części, a mianowicie: inwentarza funkcjonalno-pojęciowego (A), tematycznego (B) i gramatyczno-syntaktycznego (C). Słoweńcy zrezygnowali z części gramatycznej, wychodząc z założenia, że gramatyka decyduje w dużym stopniu o podejściu analitycznym do języka, a więc kreatywnym, i jest konieczna na dalszych etapach biegłości językowej, podczas gdy na poziomie elementarnym przeważa raczej ujęcie niekreatywne, czyli gotowe formułki i schematy. Być może mają rację, że dla poziomu elementarnego można z systemowego omówienia gramatyki zrezygnować. Inwentarz funkcjonalno-pojęciowy został w opracowaniu słoweńskim połączony z inwentarzem tematycznym, co, według mnie, jest zaletą. Ponadto w funkcjach wydzielone są sprawności w zakresie mówienia, słuchania, czytania i pisania. W wersji polskiej oba inwentarze stanowią oddzielne części. Jeżeli chodzi o katalog tematyczny, to jest on podobny w obu opracowaniach. Różnice są minimalne: 9 lub 14 grup tematycznych jest sprawą umowną i wynika raczej z bardziej szczegółowego lub ogólnego określenia zawartości grup, np. 11. grupa słoweńska: *Storitve (Usługi)* i 5. *Promet in potovanje (Komunikacja i podróże)* są włączone u Martyniuka do grupy 5. *Žyčie codienne*. Jest to więc tylko sprawa techniczna. Dziwi jedynie 14 grupa tematyczna słoweńska: *Oblikovanje diskurza (Kształtowanie dyskursu)*, która jest nieporozumieniem. Dyskurs, rozumiany jako interakcja, pojawia się przecież we wszystkich grupach tematycznych i tak jest właśnie u W. Martyniuka. W opracowaniu słoweńskim po każdym temacie podaje się podstawowe słownictwo z nim związane oraz wymagania co do zachowań socjokulturowych. Tego ostatniego elementu nie ma wyrażonego *explicite* w opracowaniu Martyniuka, w postaci oddzielnej kompetencji językowej, ale nie sądzę, aby to było konieczne, gdyż pojawia się ona we wszystkich tematach. Mam natomiast zastrzeżenia co do zawartości katalogów i inwentarzy dla poziomu A1 i B1, które miejscami są takie same. Jeśli tak, to po co wprowadzanie dwu poziomów? Duża rozbieżność dotyczy podanego słownictwa i nie chodzi mi tu o jego umiejscowienie: w opracowaniu polskim – alfabetyczny wykaz słownictwa na końcu po wszystkich tematach, w opracowaniu słoweńskim – bezpośrednio po każdym temacie z podziałem na pola leksykalno-semantyczne, np. 7. *Ciało i zdrowie*: części ciała, stan, samopoczucie, choroby, usługi zdrowotne, lekarstwa, środki higieniczne. Oba sposoby prezentacji leksyki są do przyjęcia, oba też mają zalety i wady. Chodzi mi jednak o to, że różnica ilościowa między słownictwem polskim i słoweńskim jest olbrzymia: nieco ponad 330 jednostek (leksemy, frazemy) słoweńskich i ponad 900 polskich. Ten próg „elementarnej” leksyki dla obu języków nie może się aż tak różnić.

Listy zagadnień kontrolnych do analizy testów biegłości językowej oraz Kontrolni uprašalniki za opis in razvoj jezikovnih izpitov in testnih nalog, wydane kolejno jako 8. i 9. pozycja serii, mają służyć ewaluacji egzaminów z języka polskiego i słoweńskiego. Punktem wyjścia dla obu opracowań była publikacja

ALTE (*Checklists*), przetłumaczona na oba języki opracowania. Zagadnień kontrolnych jest 11 i dotyczą one rozumienia ze słuchu, rozumienia tekstów pisanych, poprawności gramatycznej, mówienia i pisania. Wszystkie sprawności językowe oceniane są podobnie w obu językach, tj. w skali od 1 do 4 (najwyższa). Celem odpowiedzi na pytania jest uzyskanie informacji zwrotnej o całym egzaminie, jego częściach składowych oraz o poszczególnych zadaniach. Oba opracowania są kompatybilne, chociaż w pierwszej chwili nie sprawiają takiego wrażenia. Wynika to stąd, że kolejność pytań w obu opracowaniach nie zawsze jest podobna, np. przy testowaniu każdej sprawności zgadzają się punkty I, VI, VII i VIII, pozostałe są odmienne, por. pol. II – Umiejętności językowe podlegające testowaniu i słow. II – Govorci (Rozmówcy). W konsekwencji podobne różnice będą występowały w III, IV i V. Słoweńcy zrezygnowali z sekcji, które są w wersji angielskiej (section), natomiast w wersji polskiej sekcje zostały utrzymane. Są jeszcze inne drobne różnice między omawianymi wersjami, ale mniej istotne, gdyż dotyczą szczegółów, np. typów tekstów, por. w wersji polskiej piosenka (s. 27), w wersji słoweńskiej – ankieta.

Ostatnią omawianą pozycją serii jest słoweński *Priročnik za avtorje testnih gradiv* i polski *Przewodnik dla autorów zadań do testów językowych*. Oba opracowania są tłumaczeniem i adaptacją dokumentu Stowarzyszenia ALTE *Materials for the guidance of test item writers* opracowanego w 1995 r. Ze względu na różnorodność terminologiczną w zakresie najczęściej używanych pojęć, związanych z testowaniem znajomości języka obcego, istniała potrzeba ich zdefiniowania, co zostało zrobione w obu wersjach językowych. O ile dwie pierwsze części opracowania stanowią w znacznym stopniu tłumaczenie tekstu angielskiego, chociaż są w nich elementy językowe polskie i słoweńskie, o tyle dwie następne są już tylko adaptacją. Właśnie szczególnie w tych częściach widać, jak wiele zrobiono w obu krajach w zakresie testowania języka ojczystego jako obcego. Są tu bowiem zadania i jednostki testu pochodzące z już przeprowadzonych egzaminów, zarówno w Polsce, jak i w Słowenii. Oprócz przykładowych jednostek testu na różne sprawności językowe, pokazany jest cały długotrwały proces powstawania testu wraz z akceptacją różnych zadań bądź ich odrzuceniem. W tym ostatnim wypadku przeprowadza się zawsze dokładną analizę i podaje uzasadnienie takiej, a nie innej decyzji. Przewodniki te mogą zatem stanowić materiał szkoleniowy dla autorów zadań testowych, egzaminatorów oraz instytucji organizujących testy językowe, gdyż odpowiadają na kluczowe pytania: co należy testować? dlaczego? i jak to robić? Autorzy obu wersji uwzględnili specyfikę swojego języka oraz najnowszą rodzimą literaturę przedmiotu i badania naukowe, zachowując jednak podobny układ opracowania (z wyjątkiem miejsca Dodatków, co jest sprawą tylko techniczną).

Przedstawionych wyżej dziesięć pozycji składa się na serię: *Opisywanie i testowanie biegłości językowej*, której redaktorem jest W. Martyniuk, koordynator międzynarodowego projektu TiPS, realizowanego w ramach programu Socrates-Lingua 2. Jestem przekonana, że publikacje należące do tej serii stanowią nie tylko cenny wkład w rozwój polskiej i słoweńskiej glottodydaktyki, ale mają też wymiar o wiele szerszy – pokazują pozostałym członkom Stowarzyszenia ALTE nasze wspólne osiągnięcia w zakresie opracowywania testów językowych i przeprowadzania egzaminów certyfikatowych. Takiej serii jeszcze w polskiej literaturze glottodydaktycznej nie było, stąd też polecam ją nie tylko glottodydaktykom polonistom, ale również wszystkim na-

uczycielom języków obcych w Polsce. Przedstawiona seria wydawnicza jest równocześnie doskonałym przykładem promocji języka polskiego w świecie.

Bożena Ostromecka-Frączak
(Łódź)

BARBARA CZOPEK-KOPCIUCH, *NAZWISKA POLSKIE W ZAGŁĘBIU RUHRY*, Polska Akademia Nauk, Instytut Języka Polskiego, Kraków 2004, s. 115.

Recenzowana książka jest monografią powstałą w trakcie opracowywania słownika nazwisk polskiego pochodzenia w Zagłębiu Ruhry, z czym wiązały się wyjazdy naukowe autorki do Berlina i Lipska w celu konsultacji opracowywanego materiału słownikowego oraz jej pobyt w Dortmundzie, dzięki któremu poznała losy i historię nazwisk „rurskich” Polaków.

Praca składa się ze wstępu i siedmiu rozdziałów: 1. *Stan badań*; 2. *Polacy w Zagłębiu Ruhry*; 3. *Język polski w Zagłębiu Ruhry*; 4. *Analiza semantyczno-strukturalna nazwisk*; 5. *Cechy gwarowe w nazwiskach polskich w Zagłębiu Ruhry*; 6. *Sposoby przejmowania nazwisk polskich*; 7. *Nazwisko jako element tożsamości*. Publikację zamykają *Literatura* oraz *Zusammenfassung* (streszczenie w języku niemieckim).

We wstępie autorka określa cel swojej pracy, którym jest pokazanie struktury, semantyki i podłoża gwarowego oraz sposobów niemczenia nazwisk polskich w Zagłębiu Ruhry.

W rozdziale pierwszym zwraca uwagę na niewielką liczbę publikacji naukowych poświęconych nazwiskom Polaków na badanym terenie, następnie poddaje krótkiej analizie artykuły polskich i niemieckich językoznawców: P. Ronge *Oberschlesische Familiennamen in Bottrop*, *Slavische Namen in Ruhrgebiet*, J. Wójtowicz *O polskich nazwiskach w Zagłębiu Ruhry*, W. Burghardt *Namensänderungen slavischer Familiennamen in Ruhrgebiet*, H.H. Menge *Namensänderungen slavischer Familiennamen in Ruhrgebiet*.

Rozdział drugi zawiera historię obecności Polaków w Zagłębiu Ruhry, sięgającą drugiej połowy XIX w. W interesujący sposób przedstawia autorka kilka okresów emigracyjnych (1870–1890, 1890–1914, okres pierwszej i drugiej wojny światowej, lata po drugiej wojnie światowej, 1980–1990), mających podłoże ekonomiczne, społeczne i polityczne, oraz powstanie skupisk ludności polskiej na ziemiach etnicznie niemieckich. Ta część książki informuje o przybywaniu do Zagłębia Ruhry Polaków z Górnego Śląska, z Prus Wschodnich (Mazurzy) i z okolic Poznania. Szczególnie duża część uchodźców i robotników-emigrantów napłynęła do Zagłębia Ruhry tuż po drugiej wojnie w celach zarobkowych. Natomiast emigranci z lat 1980–1990 szukali w Niemczech głównie azylu przed prześladowaniami politycznymi.

Przybysze ze wschodu, jak stwierdza autorka, znajdowali w Zagłębiu Ruhry pracę w kopalniach, hutach, przemyśle metalurgicznym i chemicznym. Dzie-

ki dość dogodnym warunkom bytowym i z powodu niemożności powrotu do ojczyzny zwiększyła się tendencja do osiedlania się Polaków w Niemczech na stałe. Koncentracja ludności polskiej w osiedlach służyła zachowaniu przez nich kultury i języka oraz umożliwiała kultywowanie własnych tradycji i zwyczajów. Zdaniem autorki, osiedleni w Zagłębiu Ruhry Polacy stosunkowo łatwo przystosowali się do panujących tu warunków życia i pracy, integrując się ze społeczeństwem niemieckim.

Rozdział trzeci stanowi opis języka polskiego w Zagłębiu Ruhry. Z badań przeprowadzonych przez B. Czopek-Kopciuch i innych językoznawców wynika, że polszczyzna na tym terenie Niemiec jest zróżnicowana, wykazuje bowiem cechy różnych dialektów: śląskich, wielkopolskich, mazurskich oraz takie, które ukształtowały się pod wpływem języka niemieckiego. W tej części pracy autorka wymienia 22 zasadnicze cechy gwarowe polszczyzny używanej w Zagłębiu Ruhry. Zwraca też uwagę na przykłady oddziaływania fonetyki, morfologii i leksyki niemieckiej na język polski zaobserwowane przez M.T. Michalewską i J. Wójtowiczową. Ciekawym spostrzeżeniem autorki jest fakt, że Polacy mieszkający w Dortmundzie posługują się poprawną polszczyzną, z czego są dumni, i noszą polskie nazwiska, nie godząc się na ich zmianę bądź przekształcenia pod wpływem niemieckim, gdyż stanowią one dla nich element tożsamości.

Część czwarta książki dotyczy semantyczno-strukturalnej analizy nazwisk polskich w Zagłębiu Ruhry. Dysponując wyłącznie materiałem współczesnym, B. Czopek-Kopciuch stosuje klasyfikację nazwisk słowotwórczo-semantyczną i przyjmuje założenia analizy synchronicznej znane z prac onomastycznych Z. Kowalik-Kalety, A. Cieślakowej i K. Skowronek. Omawiane w tym rozdziale nazwiska autorka dzieli na następujące grupy:

- 1) nazwiska motywowane semantycznie, formalnie równe:
 - a) apelatywom motywowanym i niemotywowanym, funkcjonującym w języku literackim i w gwarach (np.: *Cieśla, Dembowy, Duch, Jendyk*),
 - b) pełnym i skróconym formom imion (np.: *Dora, Józef, Radomir*),
 - c) nazwom geograficznym (np.: *Bochnia, Busko*);
- 2) nazwiska z formantami paradygmatycznymi:
 - a) tzw. genetywne (np.: *Anioła, Jaksy*),
 - b) derywowane paradygmatycznie od rzeczowników pospolitych (np.: *Kaluż, Kapust*),
 - c) derywowane paradygmatycznie od czasowników (np.: *Pojda, Niepsuj*),
 - d) motywowane przez przymiotnik (np.: *Biała, Biało*),
 - e) motywowane przez dwuczłonowe przezwiska i wyrażenia przyimkowe (np.: *Burzywoda, Niewiem*);
- 3) nazwiska z formantami sufiksalnymi.

Szczegółowa analiza przeprowadzona przez autorkę pokazuje, że wśród nazwisk Polaków w Zagłębiu Ruhry przeważają konstrukcje derywowane (74,4%), wśród nich najliczniejszym typem strukturalnym są formacje na *-ski*. Drugie miejsce zajmują nazwiska formalnie równe apelatywom i innym nazwom własnym (20%), trzecie zaś – derywowane paradygmatycznie (5,6%). Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry są więc podobne pod względem struktury do nazwisk współcześnie w Polsce używanych. Różnica dotyczy form gramatycznych nazwisk Polaków w Niemczech, wspólnych dla obu płci, oraz występowania tam nazwisk motywowanych przez dwuczłonowe przezwiska.

Rozdział piąty zawiera omówienie cech gwarowych w nazwiskach polskich w Zagłębiu Ruhry. Autorka zwraca uwagę na to, że Polacy przybywający do tej części Niemiec posługiwali się nie językiem literackim, lecz różnymi dialektami polskimi. Do języka niemieckiego nazwiska te były wprowadzane przeważnie w postaci zasłyszanej. Zdaniem B. Czopek-Kopciuch: „urzędnicy niemieccy zapisywali je tak, jak je wymawiali przybysze z Polski, i te zasłyszane postaci dopasowywali do systemu języka niemieckiego”.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w nazwiskach polskich w Zagłębiu Ruhry odzwierciedlają się cechy wymienianych już wyżej dialektów (np.: *Czyżewski/Cyzewski, Ptak/Ptok, Hajduk/Hejduk, Biskup/Biskop, Kreska/Kryśka, Jaworek/Jeworek, Niemiec/Miemiec, Bańka/Bainka, Adam/Jadam*). Rozważania na temat występowania w nazwiskach cech wielu polskich gwar potwierdza autorka licznymi przykładami nazwisk „rurskich” Polaków.

Rozdział szósty dotyczy sposobów przejmowania nazwisk polskich. Dialekty polskie używane przez Polaków w Zagłębiu Ruhry stykały się z urzędowym językiem niemieckim. W wyniku tego, jak słusznie twierdzi autorka, dochodziło do różnych interferencji, występujących na wszystkich poziomach języka. B. Czopek-Kopciuch analizuje w tej części pracy trzy rodzaje adaptacji: 1) graficzno-fonetyczne (np.: *Babacz/Babatz, Papież/Papesch*), 2) morfologiczne (np.: *Babka/Babke, Bartek/Bartke, Górski/Gorske*), 3) leksykalne (np.: *Gąsior/Gansohr, Kawczak/Kaffsack*). Omawiając pierwszy typ adaptacji, autorka pokazuje podobieństwa i różnice w zakresie wokalizmu i konsonantyzmu polskiego i niemieckiego. Dokładną i przejrzystą analizę sposobów przejmowania nazwisk polskich do języka niemieckiego umożliwiają zamieszczone tu liczne przykłady antroponimów oraz tabele ukazujące, jakimi grafemami niemieckimi zapisywane są polskie fonemy samogłoskowe i spółgłoskowe. Zebrany i poddany analizie materiał dowodzi, że nazwiska polskie wprowadzane były najczęściej do języka niemieckiego za pomocą substytucji graficznych i fonetycznych.

Autorka zwraca również uwagę na niemczenie nazwisk poprzez popełniane nieświadomie błędy w ich zapisywaniu (np.: *Kowalski/Kowalksi, Jakubczyk/Jakubezyk*).

W ostatnim rozdziale poruszana jest kwestia nazwisk jako elementu osobowości i tożsamości. Bardzo interesujące są zamieszczone tu relacje osób noszących nazwiska o polskim brzmieniu. Z przeprowadzonych przez autorkę rozmów i wywiadów wynika, że większość respondentów utożsamia się z polskim nazwiskiem, traktując je jako symbol tradycji i więzi rodzinnej, element tożsamości oraz dobro osobiste, które trzeba chronić.

Zarówno teoretyczne, jak i materiałowe części przedstawionej publikacji stanowią cenny wkład do dalszych badań polskich i niemieckich językoznawców nad nazwiskami Polaków w Niemczech.

Wymagające samozaparcia, poświęcenia i niewątpliwie pracy badania przeprowadzone przez B. Czopek-Kopciuch będą z pewnością interesujące nie tylko dla Polaków z Zagłębia Ruhry, lecz również dla językoznawców, historyków, socjologów i kulturologów, którym nie są obce zagadnienia polsko-niemieckich kontaktów językowych.

Katarzyna Czubała
(Lublin)

Jadwiga Latusek
(Warszawa)

**PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH
OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 2004
ORAZ UZUPEŁNIENIA ZA LATA 2002–2003***

„Acta Baltico-Slavica”, t. 28, pod red. Irydy Grek-Pabisowej, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 295.

Gustav Michal AKARTEL', *Leksiko-semantičeskie i slovoobrazovatel'nye razrjady suščestvitel'nych s suffiksami inojazyčnogo proischoždenija v russkom i pol'skom jazykach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 170.

Aktualne problemy semantyki i stylistyki tekstu. Studia opisowe i komparatywne, pod red. Jarosława Wierzbńskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 275.

Akty i gatunki mowy, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej i Joanny Szadury, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 358.

Dorota AMBORSKA-GŁOWACKA, *Kierunki przeobrażeń w edukacji polonistycznej po 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2004, s. 168.

Anna Wierzbicka – doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 46.

Aspekty współczesnych dyskursów, pod red. Piotra P. Chruszczewskiego, Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, Kraków 2004, s. 442.

Aleksy AWDIEJEW, Grażyna HABRAJSKA, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, „Leksem”, Łask 2004, s. 331.

Mirosław BAŃKO, *Słownik porównań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 266.

Mirosław BAŃKO, *Wykłady z polskiej fleksji*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 240.

Tomasz BEREDA, Anna KOC, Anna LIMONT, *Od słowa do słowa. Poradnik językowy*, Polskie Radio SA, Biuro Programowe, Redakcja Językowa, Warszawa – wrzesień, październik, listopad, grudzień 2004, s. 38 + 42 + 44 + 43.

Ewa BIELEC, Janusz BIELEC, *Podręcznik pisania prac albo technika pisania po polsku*, wyd. 2 popr. i rozszerz., Wydawnictwo EJB. Wydawnictwo Arkadiusz Wingert, Kraków 2004, s. 175.

Bernadeta BODEK, Monika BUŁAWA, Renata BRZOZOWSKA, *Słownik frazeologiczny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 319.

* Opracowano na podstawie katalogu Biblioteki Instytutu Języka Polskiego im. Jana Baudouina de Courtenay Uniwersytetu Warszawskiego.

Małgorzata BOGUNIA-BOROWSKA, *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 161.

Jerzy BRALCZYK, *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, wyd. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 146.

Jerzy BRALCZYK, *Leksykon zdań polskich*, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. 347.

Jerzy BRALCZYK, *Mój język prywatny. Słownik autobiograficzny*, „Iskry”, Warszawa 2004, s. 338.

Edward BREZA, *Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany*, t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 460.

Briefwechsel zwischen Jan Baudouin de Courtenay und Jooseppi J. Mikkola aus den Jahren 1898–1926, pod red. Raimo Pullati i Magdaleny Smoczyńskiej, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2004, s. 145.

Marian BUGAJSKI, *Jak pachnie rezeda? Lingwistyczne studium zapachów*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2004, s. 279.

„Biuletyn PTJ”, z. LX, pod red. Kazimierza Polańskiego, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 330.

Iwona CECHOSZ-FELCZYK, *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan (Greczan) na Podolu*, „Lexis”, Kraków 2004, s. 396.

Elżbieta CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA, *Language-games: pro and against*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 219.

Artur CZESAK, Joanna OKONIOWA, Jadwiga WANIAKOWA, *Standard zapisu fonetycznego polskich tekstów gwarowych*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków 2004, s. 140.

Czesko-polska ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 158.

Barbara CZOPEK-KOPCIUCH, *Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków 2004, s. 115. .

Małgorzata DAWIDZIAK-KŁADOCZNA, *„Cherlacy z sercem oziębłym”. O języku pism i mów Józefa Piłsudskiego*, „Leksem”, Łask 2004, s. 340.

Dawna i współczesna polszczyzna na Kresach, pod red. Janusza Riegera, „Semper”, Warszawa 2004, s. 402.

Andrzej DĄBRÓWKA, Łukasz DĄBRÓWKA, Ewa GELLER, *Słownik antonimów*, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. 489.

Andrzej DĄBRÓWKA, Ewa GELLER, Ryszard TURCZYN, *Słownik synonimów*, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. XXIII, 489.

Wanda DECYK-ZIĘBA, *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie w języku polskim XVI i początku XVII wieku*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004, s. 169.

Diagnoza psychologiczna dzieci z trudnościami w porozumiewaniu się werbalnym, pod red. Joanny Przesmyckiej-Kamińskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 166.

Dialog a nowe media, pod red. Małgorzaty Kity i Jana Grzeni, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 222.

Urszula DOBESZ, *Spacery po Wrocławiu. Teksty do ćwiczeń w czytaniu, mówieniu i pisaniu dla cudzoziemców, poziom średnio zaawansowany i zaawansowany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 116.

- Mateusz DOBROWOLSKI, *Słownik frazeologiczny*, „Videograf II”, Katowice 2004, s. 320.
- Beata DRABIK, *Komplement i komplementowanie jako akt mowy i komunikacyjna strategia*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 117.
- Lidia DRABIK, Elżbieta SOBOL, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. XXXVIII, 1160.
- Renata DYBALSKA, Danuta KĘPA-FIGURA, Paweł NOWAK, *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 234.
- Paweł DYBEL, *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 486.
- Jolanta DYRDA, *Style uczenia się dzieci dyslektycznych a wymagania poznawcze szkoły*, wyd. 2 zm., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 165.
- Gabriela DZIAMSKA-LENART, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2004, s. 151.
- Dziecko w świecie języka*, pod red. Danuty Buli, „Impuls”, Kraków 2004, s. 271.
- Artur DZIGAŃSKI, *Praktyczny słownik interpunkcyjny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 226.
- Renata DŹWIGOŁ, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 222.
- „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, 16, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 380.
- Formy i normy, czyli poprawna polszczyzna w praktyce*, pod red. Katarzyny Kłosińskiej, wyd. 2 popr. i uzupeł., „Felberg SJA”, Warszawa 2004, s. 289.
- Frazeologia słowiańska i inne płaszczyzny systemu językowego*, pod red. Janiny Bartoszewskiej, Walerija Mokijenki i Harry’ego Waltera, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 295.
- Agnieszka FRĄCZEK, Ryszard LIPCZUK, *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i teraźniejszość*, Oficyna In Plus, Wołczkowo 2004, s. 231.
- Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, pod red. Krystyny Wojtczuk i Agnieszki Wierzbickiej, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2004, s. 326.
- Urszula GAJEWSKA, *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 263.
- Małgorzata GANCZARSKA, *Metoda rysunkowych ogniw ortograficznych. Wykorzystanie mnemotechniki w kształceniu zintegrowanym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 132.
- Tomasz GOBAN-KLAS, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 339.
- Wiesław GODZIC, *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 292.
- Aleksandra GOLIK-PRUS, *Różnorodność formuły „non omnis moriar” w łacińskich wpisach sztabuchowych przełomu XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 133.
- Zbigniew GOŁĄB, *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 404.

Halszka GÓRNY, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV–XIX w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 221.

Zbigniew GREŃ, *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 385.

Renata GRZEGORCZYKOWA, *Wykłady z polskiej składni*, wyd. 5, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 159.

Jan GRZENIA, *Słownik imion*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 362.

Gwary Mazowska, Podlasia i Suwalszczyzny, pod red. Barbary Falińskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, cz. 1. *Filipów, pow. Suwałki*, s. 303; cz. 2. *Wach, gm. Kadzidło, pow. Ostrołęka*, s. 213.

Grażyna HABRAJSKA, *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 265.

Kwiryna HANDKE, *O języku – dobrze i źle*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 428.

Krzysztof HEJWOWSKI, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 197.

Stanisław A. HODOROWICZ, *Słownik górali Skalnego Podhala*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Targ 2004, s. 324.

Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny, pod red. Aleksandra W. Mikołajczaka, Witolda Szulca i Bogusława Zielińskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 310.

Ilustrowany słownik języka polskiego, pod red. Elżbiety Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 1160.

Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka, pod red. Zbysława Muszyńskiego i Jacka Paśniczka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 260.

Wanda JADACKA, *Les infinitifs à sujet zéro dans français contemporain*, „Semper”, Warszawa 2004, s. 164.

Jacek Juliusz JADACKI, *Elementy semiotyki logicznej i metodologii w zadaniach*, „Semper”, Warszawa 2004, s. 159.

Jarosław JAKIELASZEK, *Studia nad składnią i semantyką języków klasycznych*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004, s. 246.

Ewa JAKUS-BORKOWA, *Polskie nazewnictwo kosmiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 280.

Barbara JANIK-PŁOCIŃSKA, Małgorzata SAS, Ryszard TURCZYN, *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, pod red. Jerzego Podrackiego, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. CXXXIII, 1654.

Konrad JANOWSKI, *Morphosyntactic accounts of agrammatism in Broca's aphasia*, „Polihymnia”, Lublin 2004, s. 76.

Henryk JAROSZEWICZ, *Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 315.

Danuła JASTRZĘBSKA-GOLONKA, *Fonetyka wczoraj i dziś. Ewolucja wiedzy fonetycznej w opracowaniach i podręcznikach gramatyki dla szkół średnich okresu międzywojennego (na tle historii nauczania języka polskiego)*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2004, s. 295.

Język, historia, kultura. Mazowsze wschodnie – Zieloniec i okolice, pod red. Wandy Decyk-Zięby, „Grado”, Toruń 2004, s. 168.

Język, kultura, nauczanie i wychowanie, pod red. Jana Kidy, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 411.

Język, polityka, społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, pod red. Stanisława Dubisza, Józefa Porayskiego-Pomsty i Elżbiety Sękowskiej, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 253.

Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej, pod red. Krzysztofa Maćkowiaka, Cezarego Piątkowskiego i Doroty Szogun, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2004, s. 294.

Język, prawo, społeczeństwo, pod red. Ewy Malinowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 205.

Język rosyjski w konfrontacji z językami Europy w aspekcie lingwokulturoznawczym, pod red. Piotra Czerwieńskiego i Henryka Fontańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 326.

Języki Afryki a kultura, pod red. Niny Pawlak i Zofii Podobińskiej, „Agade”, Warszawa 2004, s. 287.

Andrzej JUSZCZYK, *Retoryka a poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 300.

Elżbieta KACZMARSKA, Monika ZIARNO, *Nauka o języku w testach (matura, egzamin wstępny, studia filologiczne)*, „Eremis”, Warszawa 2004, s. 146.

Barbara KAMIŃSKA, *Samogłoski nosowe w wymowie dzieci w wieku przedszkolnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 156.

Dariusz KAMIŃSKI, *Język polski. Sprawdziany, zadania, testy. Zakres podstawowy i rozszerzony*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 167.

Stanisław KAROLAK, *Rodzajnik francuski w ujęciu funkcjonalnym*, t. 1, „Collegium Columbinum”, Kraków 2004, s. 530.

Małgorzata KASPERCZAK, *Biolekty we współczesnej polszczyźnie, czyli o języku Marsjan i języku Wenusjanek*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2004, s. 79.

Aleksander KIKLEWICZ, *Podstawy składni funkcjonalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s. 297.

Małgorzata KITA, Edward POLAŃSKI, *Słownik paronimów, czyli wyrazów mylonych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 230.

Piotr KŁADOCZNY, *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy na tle innych gatunków profetycznych*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2004, s. 251.

Anna KŁOSIŃSKA, Barbara ŁAZIŃSKA, Marek ŁAZIŃSKI, *Słownik ortograficzny PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 843.

Katarzyna KŁOSIŃSKA, *Słownik przysłów, czyli przysłownik. Pochodzenie, znaczenie, zastosowanie*, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. 294.

Kognitywistyka. O umyśle umyślnie i nieumyślnie, pod red. Jakuba Szymaniaka i Marcina Zajenkowskiego, Koło Filozoficzne przy MISH. Uniwersytet Warszawski. Collegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych, Warszawa 2004, s. 190.

Małgorzata KORYTOWSKA, *Modalność interrogatywna*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 142.

Artur KOWALIK, *Kosmologia dawnych Słowian. Prolegomena do teologii politycznej dawnych Słowian*, „Nomos”, Kraków 2004, s. 542.

Grażyna KRASOWICZ-KUPIS, *Rozwój świadomości językowej dziecka. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 168.

Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny, programy nauczania, pomoce dydaktyczne, pod red. Władysława T. Miodunki, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 171.

Władysław KUPISZEWSKI, *Z zagadnień języka pisarzy*, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 2004, s. 261.

La linguistique romane en Pologne. Millésime 2004, pod red. Krzysztofa Bogackiego i Teresy Giermak-Zielińskiej, „Leksem”, Łask 2004, s. 294.

Czesław LACHUR, *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 320.

Agnieszka LASKOWSKA, *Słówka historyczne, czyli III Rzeczpospolita w cytatach*, „Iskry”, Warszawa 2004, s. 197.

Dariusz LATOŃ, Iwona FEDAN, *Nowy słownik ortograficzny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 1182.

Dariusz LATOŃ, Arkadiusz LATUSEK, Renata TOKARCZYK, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 311.

Arkadiusz LATUSEK, *Szkolny słownik wyrazów bliskoznacznych*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 503.

Arkadiusz LATUSEK, Przemysław PILARSKI, *Nowy słownik wyrazów bliskoznacznych*, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 671.

Danuta LECH, *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 257.

Anna LIMONT, Tomasz BEREDA, *„Od słowa do słowa”. Poradnik językowy*, Polskie Radio S.A. Biuro Programowe. Rada Językowa, Warszawa – styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień 2004, s. 34 + 32 + 34 + 35 + 32 + 36 + 31 + 29.

Ewa LIPiŃSKA, *Księżyc w butonierce. Ćwiczenia dla cudzoziemców doskonalące sprawność rozumienia ze słuchu na podstawie tekstów Andrzeja Sikorowskiego. Poziom zaawansowany*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 75.

Lacina jako język elit, pod red. Jerzego Axera, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną. „DiG”, Warszawa 2004, s. 516.

Edward ŁUCZYŃSKI, *Kategoria przypadku w ontogenezie języka polskiego, czyli o wchodzeniu dziecka w rzeczywistość gramatyczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 214.

Anna MAJKIEWICZ, Jolanta TAMBOR, *Śpiewając po polsku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 142.

Mieczysław MAŁECKI, *Dialekty polskie i słowiańskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 382.

Piotr MAMET, *Język negocjacji handlowych*, „Śląsk”, Katowice, Warszawa 2004, s. 197.

Manipulacja w języku, pod red. Piotra Krzyżanowskiego i Pawła Nowaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 282.

Witold MAŃCZAK, *Przedhistoryczne migracje Słowian i pochodzenie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2004, s. 168.

- Ilia MARINKOVIĆ, *Wielka księga imion*, „Europa”, Wrocław 2004, s. 1007.
- Andrzej MARKOWSKI, *Czy znasz polszczyznę? Zagadki językowe*, „Trio”, Warszawa 2004, s. 292.
- Andrzej MARKOWSKI, *Praktyczny poradnik językowy*, „Wilga”, Warszawa 2004, s. 190.
- Katarzyna MELLER, *„Noc przeszła, a dzień się przybliżył”. Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 299.
- Stanisław MĘDAK, *Liczebnik też się liczy! Gramatyka liczebnika z ćwiczeniami. Poziom średni ogólny*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 251.
- Stanisław MĘDAK, *Słownik form koniugacyjnych czasowników polskich*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 341.
- Stanisław MILEWSKI, *Mowa dorosłych kierowana do niemowląt. Studium fonostylistyczno-fonotaktyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 341.
- Tadeusz MILEWSKI, *Językoznawstwo*, wyd. 7 uzupełn., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 219.
- Mistrz i Przyjaciel. Studia dedykowane Stanisławowi Widłakowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 398.
- Magdalena MITREWA, Stanisław DUBISZ, *Mówta co chceta, czyli ściągawki z wiedzy o polszczyźnie i kulturze słowa*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004, s. 461.
- Piotr MÜLDNER-NIECKOWSKI, Łukasz MÜLDNER-NIECKOWSKI, *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*, „Świat Książki”, Warszawa 2004, s. 928.
- Myśli ważne Jana Kochanowskiego*, wybór i oprac. Zofia Bukowcowa [i in.], „Lexis”, Kraków 2004, s. 84.
- Alicja NAGÓRKO, Marek ŁAZIŃSKI, Hanna BURKHARDT, *Dystynktywny słownik synonimów*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. LXIII, 586.
- Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, pod red. Roberta Mrózka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 259.
- Bernadeta NIESPOREK-SZAMBURSKA, *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 246.
- Małgorzata NOWAKOWSKA, *Les adjectifs de relation employés attributivement*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 296.
- Małgorzata NOWAKOWSKA, *Rodzajnik francuski w ujęciu funkcjonalnym*, t. 2, „Collegium Columbinum”, Kraków 2004, s. 439.
- Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, pod red. Teresy Smółkovej, „Lexis”, Kraków 2004, cz. 1 (A–H), s. 245; cz. 2 (I–O), s. 220.
- Nowy słownik gwary uczniowskiej*, pod red. Haliny Zgólkowej, „Europa”, Wrocław 2004, s. 425.
- Nowy słownik wyrazów obcych*, pod red. Arkadiusza Latuska, „Zielona Sowa”, Kraków 2004, s. 924.
- Donata OCHMAN, *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdeintegrowanej w języku polskim*, „Księgarnia Akademicka”, Kraków 2004, s. 249.
- Od starożytności do współczesności. Język, literatura, kultura. Księga poświęcona pamięci Profesora Jerzego Woronczaka*, pod red. Ireny Kamińskiej-Szmaj, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 417.

Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego, pod red. Anny Seretny, Waldemara Martyniuka i Ewy Lipińskiej, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 164.

Danuta OSTASZEWSKA, Jolanta TAMBOR, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 142.

Kazimierz OŻÓG, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 273.

Władysław PARYL, *Słownik gwary przesiedleńców ze wsi Tuligłowy koło Komarna*, „Lexis”, Kraków 2004, s. 129.

Kazimiera PASTUSIAK, *Fleksja gwar ukraińskich okolic Włodawy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2004, s. 177.

Radosław PAWELEC, *Jak mówić i jak pisać? Poradnik*, „Wilga”, Warszawa 2004, s. 246.

Maria PEISERT, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 226.

Jacek PERLIN, *Metodologia językoznawstwa diachronicznego*, „Dialog”, Warszawa 2004, s. 340.

Perspectives on language, pod red. Henryka Kardeli, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 367.

Dorota PIEKARCZYK, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 240.

50 [pięćdziesiąt] lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN, pod red. Kwiryny Handke, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 406.

Pieśń religijna na Śląsku. Stan zachowania i funkcje w kulturze, pod red. Krystyny Turek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 132.

Magdalena PIETRZAK, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 269.

Anna PIOTROWICZ, *Słownictwo i frazeologia życia towarzyskiego w polskiej leksykografii XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 502.

Walery PISAREK, *Słowa między ludźmi*, „Trio”, Warszawa 2004, s. 285.

Danuta PODLAWSKA, Iwona PŁOCIENNIK, *Słownik wiedzy o języku*, „Park”, Bielsko-Biała 2004, s. 326.

Edward POLAŃSKI, Tomasz NOWAK, Marek SZOPA, *Słownik języka polskiego*, „Videograf”, Katowice 2004, s. 686.

Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty, pod red. Anny Janus-Sitarz, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 335.

Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów konferencji językoznawczej w Białymstoku, pod red. Henryki Sędziak, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 280.

Hanna POPOWSKA-TABORSKA, *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 434.

„Prace Filologiczne”, t. XLIX, pod red. Władysława Kupiszewskiego, Instytut Języka Polskiego. Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004, s. 499.

Pragmatics and language learning, pod red. Janusza Arabskiego, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 246.

Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. Haliny Zgólkowej, „Kurpisz”, Poznań 2004, t. 45 (*wańczos – wniknięcie*), s. 477; t. 46 (*wniosek – wylanie się*), s. 480; t. 47 (*wylansować – zaćwierkać*), s. 479; t. 48 (*zad – zatrzeć się*), s. 480; t. 49 (*zatrzeptać – zmywaczy*), s. 459.

Problematyka tekstu głosowo interpretowanego, pod red. Katarzyny Lange, Władysława Sawryckiego i Pawła Tańskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 348.

Problemy frazeologii europejskiej, t. 6, pod red. Andrzeja M. Lewickiego, „Norbertinum”, Lublin 2004, s. 101.

Programy dydaktyczne, bibliografia, etykieta językowa, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 190.

Olga PRZYBYLA, *Akty mowy w języku nauczycieli*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 147.

Jakub PSTRĄG, *Werbalne i niewerbalne techniki i strategie konwersacyjnego opowiadania na materiale debat telewizyjnych*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 100.

Jadwiga PSTRUSIŃSKA, *O tajnych językach Afganistanu i ich użytkowników*, „Księgarnia Akademicka”, Kraków 2004, s. 166.

Punkt widzenia w języku i w dyskursie, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej i Ryszarda Nycza, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 361.

Punkt widzenia w języku i w kulturze, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej i Ryszarda Nycza, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 377.

Anna Małgorzata PYCKA, *Matura 2005 z języka polskiego*, Wydawnictwo Akademickie Plus, Warszawa 2004, s. 383.

„Rocznik Sławistyczny”, t. LIV, pod red. Marii Wojtyły-Świerżowskiej, „Grell”, Kraków 2004, s. 200.

Roman ROSZKO, *Semantyczna kategoria określoności/nieokreśloności w języku litewskim (w zestawieniu z językiem polskim)*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 369.

Ewa RUDNICKA, *Znaczenie metaforyczne w polskiej tradycji słownikarskiej. Studium leksykologiczno-leksykograficzne*, „Semper”, Warszawa 2004, s. 327.

Elżbieta RUDNICKA-FIRA, *Antroponimia Krakowa od XVI do XVII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 608.

Grzegorz RUDZIŃSKI, *Charakterystyka językowa tekstów naukowych a glottodydaktyka (na materiale prac sozologicznych)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 171.

Rusin'skyj jazyk, pod red. Paula Roberta Magocsi, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 474.

Marek RUSZKOWSKI, *Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 143.

Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej, pod red. Jana Mazura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 180.

Sybill SCHMIDT, *Kompetencja komunikacyjna Niemców w polskich aktach grzeczności językowej. Perspektywa glottodydaktyczna*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2004, s. 248.

Schools of Polish language studies in 20th century, pod red. Ireny Bajerowej, Wydawnictwo Reto-Art, Warszawa 2004, s. 85.

Semantyka kategorii aspektu i czasu, pod red. Violetty Koseskiej-Toszewej, Sławi-
styczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 130.

Nataliya SHUMAROVA, *Podstawy socjolingwistyki*, Wyższa Szkoła Społeczno-
-Gospodarcza, Tyczyn 2004, s. 80.

Ewa SIATKOWSKA, *Szkice z dziejów literackich języków słowiańskich*, Towarzystwo
Naukowe Warszawskie, Warszawa 2004, s. 282.

Janusz SIATKOWSKI, *Studia nad wpływami obcymi w Ogólnosłowiańskim atlasie
językowym*, Wydział Polonistyki, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej, War-
szawa 2004, s. 178.

Andrzej SIERADZKI, *Prefiksalne derywaty czasownikowe w „Rozmyślaniu przemy-
skim”*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 238.

Piotr SIKORA, *Słowa i zbawienie. Dyskurs religijny w perspektywie filozofii Hilare-
go Putnama*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 333.

Katarzyna SKOWRONEK, *Szkolny słownik wyrazów obcych i trudnych*, „Zielona
Sowa”, Kraków 2004, s. 660.

Katarzyna SKOWRONEK, Mariusz RUTKOWSKI, *Media i nazwy. Z zagadnień ono-
mastyki medialnej*, „Lexis”, Kraków 2004, s. 172.

Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska, t. 11 (Poż – Roz), pod red. Sta-
nisławy Sochackiej, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2004, s. 151.

Słownik gwar śląskich, pod red. Bogusława Wyderki, Państwowy Instytut Nauko-
wy – Instytut Śląski w Opolu, Opole 2004, t. 4 (cabak – chwanciaty), s. XXVI, 196; t. 5
(chwalić (się) – cyrkać), s. XXVI, 196.

Słownik polskich leksemów potocznych, t. 3 (G – J), pod red. Władysława Lubasia,
„Lexis”, Kraków 2004, s. XXI, 530.

Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 32 (przemijać – przodujący), pod red. Krystyny
Wilczewskiej i Lucyny Woronczakowej, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN,
Warszawa 2004, s. X, 521.

Słownik realizmu socjalistycznego, pod red. Zdzisława Łapińskiego i Wojciecha To-
masika, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. XII, 448.

Słownik społeczny, pod red. Bogdana Szlachty, Wydawnictwo Apostolstwa Modli-
twy, Kraków 2004, s. XX, 1714.

Słownik szkolny. Język polski, pod red. Marty Tomczyk, „Zielona Sowa”, Kraków
2004, s. 576.

Słownik wyrazów obcych, pod red. Arkadiusza Latuska i Iwony Puchalskiej, „Zie-
lona Sowa”, Kraków 2004, s. 646.

*Słownik związków frazeologicznych. Przykłady zastosowania, znaczenie frazeologi-
zmów, największy wybór frazeologizmów*, oprac. haseł Wojciech Rzehak, Marzena Paw
i Marcin Wawrzecki, „Greg”, Kraków 2004, s. 256.

Słowo, myśl, działanie. Towarzystwo Kultury Języka i jego prezesi, pod red. Wandy
Decyk-Zięby i Józefa Porayskiego-Pomsty, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 140.

Lucyna SMÓŁKA, *Kompetencja komunikacyjna dzieci sześćo-siedmioletnich*, Wydaw-
nictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 143.

Katarzyna SOBOLEWSKA, *Słownictwo dotyczące przestrzeni w twórczości Stefana
Żeromskiego*, „Takt”, Warszawa 2004, s. 143.

„Socjolingwistyka”, 18, pod red. Władysława Lubasia, „Lexis”, Kraków 2004, s. 214.

Helena SOJKA-MASZTALERZ, *Rusini czy Ukraińcy? Językowy obraz nacji ukraińskiej w prasie polskiej (1918–1939)*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2004, s. 207.

Henryka SOKOŁOWSKA, *Wielojęzyczność a umiejętności komunikacyjne uczniów szkół polskich na Litwie*, pod red. Józefa Porayskiego-Pomsty, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 196.

Krzysztof SOKOŁOWSKI, *Metajęzyk a podmiotowość*, Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Słupsk 2004, s. 263.

Studia Językoznawcze, t. 3, *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, pod red. Stanisława Czepity, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004, s. 421.

Studia linguistica Danuta Wesołowska oblata, pod red. Haliny Kurek i Janiny Labochy, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 350.

„Studia Linguistica”, 23, pod red. Lesława Cirko, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 171.

„Studia z filologii polskiej i słowiańskiej”, t. 39, pod red. Kwiryny Handke, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 342.

„Studies in Polish Linguistics”, vol. 1, pod red. Romana Laskowskiego, „Lexis”, Kraków 2004, s. 166.

„Stylistyka”, t. XIII, pod red. Stanisława Gajdy, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 426.

Julian SUTOR, *Korespondencja dyplomatyczna*, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 467.

Jerzy SYJUD, *Słownik antonimów i homonimów*, „Videograf II”, Katowice 2004, s. 400.

Irena SZCZEPANKOWSKA, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, cz. 1. *Pojęcia prawne*, s. 341; cz. 2. *Wypowiedzi normatywne*, s. 221.

Irena SZCZEPANKOWSKA, *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 221.

Elżbieta SZCZEPAŃSKA, *Cechy czeszczyzny okresu baroku a obecna čeština*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 235.

Marian SZCZODROWSKI, *Glottokodematyka a nauka języków obcych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 143.

Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego, pod red. Rafała Garpiela i Katarzyny Leszczyńskiej, „Nomos”, Kraków 2004, s. 495.

Wanda SZUŁOWSKA, *Dawna antroponomia Mazowsza (XV–XVII w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s. 273.

Ścieżki filologii, pod red. Ewy Bem-Wiśniewskiej i Józefa Porayskiego-Pomsty, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004, s. 198.

Światy dziecięcych znaczeń, pod red. Doroty Klus-Stańskiej, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 368.

Halina ŚWIĘCZKOWSKA, *Semiotyka określoności*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 140.

Elżbieta TABAKOWSKA, *Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 32.

Tekst a gatunek, pod red. Danuty Ostaszewskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 448.

Tekstologia, pod red. Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, cz. 1, s. 228; cz. 2, s. 233.

Ryszard TOKARSKI, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 212.

Magdalena TRYSIŃSKA, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami?: Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 182.

Wacław URBAN, Aleksander ZAJDA, *1543 [tysiąc pięćset czterdzieści trzy]. Zapisy polskojęzyczne w księgach sądów szlacheckich województwa krakowskiego*, „Collegium Columbinum”, Kraków 2004, s. 230.

W kręgu wiernej mowy, pod red. Marii Wojtak i Małgorzaty Rzeszutko, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 541.

Mariola WALCZAK-MIKOŁAJCZAKOWA, *Piśmiennictwo katolickie w Bułgarii. Język utworów II połowy XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 253.

Lucyna WARDA-RADYS, *Morfologia w XVII-wiecznych inwentarzach biskupstwa chełmińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 157.

Jan WAWRZYŃCZYK, *Nowe słownictwo polskie w materiałach prasy lat 1972–1992*, Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 2004, s. 21.

Jan WAWRZYŃCZYK, *Polsko-rosyjski słownik wyrazów i zwrotów trudnych*, Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 2004, s. 136.

Katarzyna WĘGOROWSKA, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2004, s. 552.

Wiedza o języku polskim w zreformowanej szkole. Szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne, pod red. Agnieszki Mikołajczuk i Jadwigi Puzyniny, „Nowa Era”, Warszawa 2004, s. 224.

Wielki słownik polsko-angielski PWN – Oxford, pod red. Jadwigi Linde-Usiekniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. IX, 1428.

Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, pod red. Andrzeja Markowskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 1708.

Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim, pod red. Jana Wawrzyńcyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. XLIX, 1360.

Wielojęzyczność w perspektywie stylistyki i poetyki, pod red. Marka Ruszkowskiego, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 225.

Björn WIEMER, *Renarracje ustne w języku polskim i niemieckim w wykonaniu uczniów jedno- i dwujęzycznych*, pod red. Józefa Porayskiego-Pomsty, „Elipsa”, Warszawa 2004, s. 244.

Adam WIERCIŃSKI, *O nijaczeniu języka*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2004, s. 150.

Anna WIERZBICKA, *Jak można mówić o Trójcy Świętej w słowach prostych i uniwersalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 39.

Piotr WIERZCHOŃ, *Gramatyka diakrytologiczna. Studium ortograficzno-kwantyfikacyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 335.

Włodzimierz WILCZYŃSKI, *Leksykon kultury ukraińskiej*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 303.

- Joanna WILK-RACIEŃSKA, *El tiempo interior. Una aproximación al aspecto en español*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 276.
- Aleksander WILKOŃ, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Renesans*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 241.
- Aleksander WILKOŃ, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 207.
- Izabela Maria WINIARSKA, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku na tle terminologii katolickiej*, „Semper”, Warszawa 2004, s. 364.
- Lidia WIŚNIAKOWSKA, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. XIX, 1068.
- Piotr WOJDAK, *Przysłówki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004, s. 200.
- Maria WOJTAK, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 327.
- Jerzy WOJTCZAK-SZYSZKOWSKI, *„Żywot Świętej Kingi” Jana Długosza. Studia nad językiem i stylem*, „Perła”, Paprotnia 2004, s. 304.
- Kazimierz WOLNY-ZMORZYŃSKI, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 167.
- Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. Materiały z międzynarodowej konferencji Stowarzyszenia „Bristol”*, pod red. Anny Dąbrowskiej, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2004, s. 562.
- Henryk WRÓBEL, *Z problemów gramatyki polskiej i słowiańskiej. Księga jubileuszowa*, pod red. Małgorzaty Kity, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 268.
- Współczesne literaturoznawstwo slawistyczne*, pod red. Lucjana Suchanka, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2004, s. 114.
- Współczesne odmiany języka narodowego*, pod red. Kazimierza Michalewskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 426.
- Wiesław WYDRA, Ryszard Wojciech RZEPKA, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2004, s. 481.
- „Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego”, t. 17, pod red. Heleny Synowiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 193.
- Stefan ZABIEGLIK, *Dbajmy o język! Poradnik nie tylko dla menedżerów*, „Scientific Publishing Group”, Gdańsk 2004, s. 118.
- Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*, pod red. Haliny Karaś, Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki, Warszawa 2004, s. 190.
- Leon ZARĘBA, *Szkice z frazeologii porównawczej francusko-polskiej i polsko-francuskiej*, „Księgarnia Akademicka”, Kraków 2004, s. 246.
- Zofia ZARON, *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*, „Auśra”, Warszawa, Puńsk 2004, s. 265.
- Zasady pisowni słownictwa religijnego*, pod red. Renaty Przybylskiej i Wiesława Przyczyny, „Biblos”, Tarnów 2004, s. 52.
- Magdalena ZAWISŁAWSKA, *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie. Ujęcie kognitywne*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004, s. 194.
- Halina ZGÓŁKOWA, Tadeusz ZGÓŁKA, *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*, wyd. 2 poszerz., „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004, s. 206.

UZUPEŁNIENIA ZA LATA 2002–2003

„Acta Baltico-Slavica”, t. 27, pod red. Irydy Grek-Pabisowej, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 245.

Mosze ALTBAUER, *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*, wybór i oprac. Maria Brzezina, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2002, s. 224.

Marek BARAN, *Metáforas cristalizadas en terminologías de lengua española*, „Leksem”, Łask 2003, s. 224.

Halina BARTOS, *Modlitwa chrześcijanina w języku migowym*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2003, s. 68.

Aneta BANASIK, *Jak uwodzą politycy? Język marketingu politycznego w kampanii wyborczej '97*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 225.

Jan Niecisław BAUDOUIN DE COURTENAY, *Listy z lat 1870–1927*, oprac. Edward Stachurski, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 352.

Bibliografia językoznawstwa sławistycznego za rok 1997 z uzupełnieniami za lata 1992–1996, pod red. Zofii Rudnik-Karwatowej, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 870.

Bogusław BIERWIACZONEK, *A cognitive study of the concept of LOVE in English*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 228.

Marta BOGDANOWICZ, *Ryzyko dysleksji. Problem i diagnozowanie*, wyd. 3, „Harmonia”, Gdańsk 2003, s. 143.

Wojciech CHLEBDA, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, wyd. 2 uzup., „Leksem”, Warszawa 2003, s. 316.

Anna CZEŚCIK, Józef CZEŚCIK, *Interpunkcja, czyli przestankowanie, co w głowie zostanie*, „Harmonia”, Gdańsk 2002, s. 215.

Elżbieta CZYKWIN, Dorota MISIEJUK, *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, wyd. 2, „Trans Humana”, Białystok 2002, s. 192.

Maria DAKOWSKA, *Current controversies in foreign language didactics*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 180.

Diagnoza i terapia osób z afazją. Holistyczne podejście do chorego, pod red. Antoniego Balejki, wyd. 3, Wydawnictwo A. Balejko, Białystok 2003, s. 131.

Dialog w literaturach i językach słowiańskich, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, t. 1. *Literaturoznawstwo*, pod red. Wandy Laszczak i Aleksandry Wieczorek, s. 350; t. 2. *Językoznawstwo*, pod red. Stanisława Kochmana i Czesława Lachura, s. 227.

Zofia DYSARZ, *Mowa dziecka a więzi uczuciowe w rodzinie*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2003, s. 223.

Ewa DZIEGIEL, *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, „Semper”, Warszawa 2003, s. 187.

Kazimierz FELESZKO, *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie Karpackiej do 1945 roku. Słownik*, t. 2, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 304.

Władysław FIGARSKI, *Proces glottodydaktyczny w szkole*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 215.

Henryk FROS, Franciszek SOWA, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2002, s. 555.

Artur GAŁKOWSKI, *Connettivi nella comunicazione pastorale. Analisi testuale dei discorsi dei cardinali Giovanni Battista Montini e Carlo Maria Martini*, „Leksem”, Łask 2003, s. 313.

Anna GINTER, *Świat za słowami Vladimira Nabokova. Zabawy słowne i ich przekład*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 237.

Barbara GRABKA, *Nagłos wokaliczny w gwarach polskich*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków 2002, s. 137.

Gwary dziś, cz. 2, Regionalne słowniki i atlasy gwarowe, pod red. Jerzego Sierociuka, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, s. 255.

Magdalena HAWRYSZ, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmatolingwistyczne „Księgi wójtowskiej”*, Oficyna Wydawnicza Atut. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2003, s. 336.

Ironia, pod red. Michała Głowińskiego, „Słowo/Obraz Terytoria”, Gdańsk 2002, s. 208.

Wojciech JAJDELSKI, Dariusz JEMIELNIAK, Paweł RUTKOWSKI, *Encyklopedia języka angielskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. IX, 670.

Język, literatura, dydaktyka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2003, t. 1, pod red. Joanny Opoki i Agnieszki Oskierzy, s. 383; t. 2, pod red. Renaty Jagodzińskiej i Arkadiusza Morawca, s. 295.

Języki specjalistyczne. Zagadnienia dydaktyki i przekładu, pod red. Piotra Mameta i Alicji Mrózek, „Śląsk”, Katowice 2003, s. 275.

Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy, pod red. Stanisława Gajdy, Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2003, s. 190.

Zenon KLEMENSIEWICZ, *Historia języka polskiego*, wyd. 8, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 827.

Sergiusz KOWALSKI, Magdalena TULLI, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, „W.A.B.”, Warszawa 2003, s. 547.

Kształcenie językowe, t. 4, pod red. Kordiana Bakuley i Jana Miodka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 218.

Danuta KUCAŁA, *Análisis comparativo del orden de los constituyentes proposicionales en español y en polaco*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 154.

Marian KUCAŁA, *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*, wyd. 2 rozszerz., Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 2002, s. 156.

Kultura wsi podkarpackiej, pod red. Haliny Kurek i Franciszka Tereszkiwicza, TAIWPN Universitas, Kraków 2003, s. 167.

Krzysztof KUSAL, *Rosyjsko-polski słownik homonimów międzyjęzykowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. XXXI, 190.

Adam LEPA, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2003, s. 262.

Magdalena LIPIŃSKA, *Les proverbes prototypiques polonais et français*, „Leksem”, Łask 2003, s. 90.

Władysław LUBAŚ, Ingeborg OHNHEISER, Zuzanna TOPOLIŃSKA, *Języki słowiańskie w perspektywie ekolingwistycznej*, Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2003, s. 65.

Małgorzata MARCJANIK, *Polska grzeczność językowa*, wyd. 3 popr. i zm., Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, s. 285.

Marzena MARCZEWSKA, *Drzewa w języku i w kulturze*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, s. 247.

Małgorzata MŁYNARSKA, *Mów Piotrek! Rozwijanie ustnej komunikacji językowej metodą psychostymulacyjną u dziecka z zespołem Downa*, „Impuls”, Kraków 2002, s. 102.

Józef MORCINKIEWICZ, *Polsko-litewskie kontakty językowe na Suwalszczyźnie*, Katedra Skandynawistyki i Bałtologii, Poznań 2003, s. 199.

Jan M. PISKORSKI, *Pomorze plemienne. Historia, archeologia, językoznawstwo*, „Sorus”, Poznań 2002, s. 308.

Polsko-białoruskie związki językowe, literackie, historyczne i kulturowe, t. 4, pod red. Michała Kondratiuka, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2002, s. 387.

Prace bałtystyczne. Język, literatura, kultura, pod red. Norberta Ostrowskiego i Ony Vaičiulė-Rõi, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2003, s. 204.

Prace Językoznawcze, z. 121, pod red. Stanisława Stachowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 362.

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki, pod red. Romy Łobodzińskiej, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2003, s. 270.

Lidia PRZYMUSZAŁA, *Struktura i pragmatyka „Postylli” Samuela Dambrowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, s. 167.

Danuta PYTEL-PANDEY, *System adresatywny współczesnego języka niemieckiego i rosyjskiego. Konfrontacja socjolingwistyczna*, Oficyna Wydawnicza Atut. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2003, s. 254.

Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacanie kultury rodzimej, pod red. Marii Filipowicz-Rudek i Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej, „Księgarnia Akademicka”, Kraków 2002, s. 358.

Janusz RIEGER, Iwona CECHOSZ-FELCZYK, Ewa DZIĘGIEL, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku. Cz. 1. Stan i status, cechy charakterystyczne, polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu, teksty*, „Semper”, Warszawa 2002, s. 373.

Mirosława ROKITIAŃSKA, Halina LASKOWSKA, *Zdrowy głos*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2003, s. 88.

Zenona RONDONAŃSKA, *Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 348.

Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii, pod red. Aleksandry Cieślukowej, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków 2002, s. XIV, 662.

Małgorzata RYBKA, *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza*, Wydawnictwo WiS, Poznań 2002, s. 154.

Semantyka kategorii aspektu i czasu, t. 2, pod red. Violetty Koseskiej-Toszewej, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 149.

Ewa Małgorzata SKOREK, *Wspomaganie rozwoju mowy dziecka*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2002, s. 95.

Słowiańska onomastyka. Encyklopedia, t. 2, pod red. Ewy Rzetelskiej-Feleszko i Aleksandry Cieślukowej, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 2003, s. XXXIII, 616.

Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, t. 4 (L–N), pod red. Henryki Perzowej i Danuty Kołodziejczykowej, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa, Kraków 2002, s. 353.

Słownik gwar polskich, t. 6, z. 2, oprac. pod kierunkiem Joanny Okoniowej, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków 2002, s. 59–210.

Słownik pojęć i tekstów kultury. Terytoria słowa, pod red. Ewy Szczęsnej, wyd. 3 popr., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2002, s. 358.

Słownik polsko-górnołużycki i górnołużycko-polski, aut. Ewa Siatkowska [i in.], Instytut Filologii Słowiańskiej UW, Warszawa 2002, s. 222.

Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 30 (prababa – prywowany), pod red. Krystyny Wilczewskiej i Lucyny Woronczakowej, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2002, s. VIII, 515.

Bożena STRACHALSKA, *Ćwiczenia usprawniające aktualizację wyrazów w mowie osób z afazją*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2002, s. 44.

Studia i szkice slawistyczne. Literatura, kultura, język, cz. 1, pod red. Wojciecha Chlebdy i Ireny Światłowskiej-Prędoty, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2002, s. 304.

Studia nad słownictwem gwar ukraińskich w Polsce. Lemkowszczyzna i gwary nadsańskie, pod red. Janusza Riegera, „Semper”, Warszawa 2002, s. 436.

Paweł SUDER, *Język i wartości pisarza. Słownictwo poezji Adama Naruszewicza*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Wałbrzych 2002, s. V, 158.

Paweł Józef SZAFARZYK, *Słowiańskie starożytności*, posłowie Tadeusz Lewaszkiewicz i Jerzy Strzelczyk, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, s. 796.

Tadeusz SZCZERBOWSKI, *Kiriwina. Język Wysp Trobrianda*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 290.

Paweł TUROWSKI, *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej*, wstęp i oprac. Danuta i Norbert Kasparkowie, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003, s. 129.

Ukraina. Między językiem a kulturą, pod red. Bożeny Zinkiewicz-Tomanek i Adama Fałowskiego, TAIWPN Universitas, Kraków 2003, s. 445.

Wrocław w Czechach – Czesi we Wrocławiu. Literatura, język, kultura, pod red. Zofii Tarajło-Lipowskiej i Jarosława Malickiego, Oficyna Wydawnicza Atut. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2003, s. 417.

Wymowa prawnicza, aut. Jerzy Bralczyk [i in.], wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 158.

Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych, cz. 2, pod red. Teresy Żeberek i Tadeusza Boruckiego, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 222.

Tomasz ZALESKI, *Opóźnienia w rozwoju mowy*, wyd. 2, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002, s. 112.

Piotr ZBRÓG, *Podręczny słownik ortograficzny języka polskiego z zasadami pisowni i interpunkcji*, „MAC Edukacja”, Kielce 2002, s. 463.

Piotr ZBRÓG, *Słownik ortograficzny współczesnej polszczyzny z zasadami pisowni i interpunkcji*, „MAC Edukacja”, Kielce 2002, s. 479.

Zweisprachige Stadtbücher aus Oppeln/Opole, pod red. Stanisława Borawskiego, Oficyna Wydawnicza Atut. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2002, s. 431.



INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Kolegium Redakcyjne zwraca się z uprzejmą prośbą do wydawców publikacji naukowych o nadsyłanie egzemplarzy okazowych do recenzji.

Prosimy też Autorów o nadsyłanie recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

- * Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie, około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony – 3,5 cm), objętość recenzji zaś – stron 8.
- * Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego streszczenia (5–6 wierszy maszynopisu) w języku polskim i angielskim.
- * Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.
- * Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych stronach.
- * W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- * Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- * Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- * Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ' '.
- * Do adiustacji tekstu używamy czarnego ołówka.
- * Prace należy dostarczyć w postaci wydruku komputerowego z dyskietką lub w dwóch egzemplarzach maszynopisu tradycyjnego. Autora przysyłającego swoją pracę po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy i adresu reprezentowanego przez niego ośrodka naukowego, adresu prywatnego i numeru telefonu.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych

*

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Cena zł 10,00
w tym VAT 0%

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIK JĘZYKOWY”

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru wpłacając odpowiednią kwotę na konto:

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, BANK MILLENNIUM SA, nr 39 1160 2202 0000 0000 4794 0315.

Prosimy o podanie na blankiecie przelewu w polu „tytułem” numeru, od którego jest zamawiana prenumerata.

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2006:

Prenumerata roczna (10 numerów) – 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (5 numerów) – 45,00 zł,

Oплата za pojedynczy numer – 10,00 zł.

Wszelkie sprawy związane z prenumeratą prowadzi Dział Handlowy Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, tel. (22) 55 31 333, e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl, faks: (22) 55 31 318.

Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego” przyjmują również: RUCH SA, Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

Zamówienia należy składać w jednostce właściwej dla miejsca zamieszkania, przesłać pocztą, faksem bądź za pośrednictwem Internetu: www.prenumerata.ruch.com.pl

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy realizuje także prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę: telefony 5328 816, 5328 819, 5328 731; infolinia 0 800 1200 29; wpłata na konto w banku PEKAO SA, IV O/Warszawa, nr 68 1240 1053 1111 0000 0443 0494 lub w kasie tego Oddziału.

Terminy przyjmowania prenumeraty:

na I kwartał do 5 grudnia roku poprzedzającego

na II kwartał do 5 marca

na III kwartał do 5 czerwca

na IV kwartał do 5 września

KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11, 25-620 Kielce

GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5, 31-041 Kraków

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise

ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland. BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or **IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland,** tel. (48 22) 625 16 53, e-mail: ma@ips.com.pl